strona 23

Nałęczów wystartował z gminną komunikacją

W. Pardyka, burmistrz Nałęczowa

strona 22

Głosujmy na naszych w konkursie „Polska od kuchni”

Fot.Dominik Kesik

M. Suszek-Idzikowska, KGW Hutowianki

strona R5

Nasza Paulina w „Twoja twarz brzmi znajomo”

Paulina Sykut-Jeżyna

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

3 - 9 sierpnia 2021 r. ▪ nr 31 (425) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Sala kolumnowa biblioteki rolniczej, mieszczącej się w Pałacu Czartoryskich i stół były świadkami ważnych wydarzeń historycznych. Obecnie odbywają się tam ich rekonstrukcje (na zdjęciu)

Nie oddamy stołu Marszałka do Sulejówka!

Tamtejsze Muzeum Józefa Piłsudskiego chce przejąć stół z biblioteki rolniczej, przy którym Marszałek naradzał się w Puławach przed Bitwą Warszawską.

STR. 10

Fot.Katarzyna Wietecha

Piotr Rybak dalej na czele szpitala

S. 10

Puławy: Powstaną kolejne bezpieczne przejścia dla pieszych s. 2

47 pomysłów w Budżecie Obywatelskim s. 3

Wąwolnica: Gminna Komisja Wyborcza gotowa do pracy s. 23

Markuszów: Radny pyta o dotacje na sport s. 23

Janowiec: Wybory uzupełniające we wrześniu s. 24

Kurów z dotacją na boisko.

S. 6

Puławianka z awansem do finału Igrzysk Olimpijskich

S. R6

Włodarze Puław i Janowca odesłani z kwitkiem

B. Kozik. wiceprezydent Puław — J. Gędek, wójt gm. Janowiec — A. Małecki, wójt gm. Kurów

Fot.Kamil Wesik

N 2617
ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
9 772300 438104 31

Obwodnica Nałęczowa za trzy lata

Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg, który ma wyłonić wykonawcę.

S. 7

R E K L A M A

AUTO KASACJA SKUP AUT
- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór lawetą.
- Gotówka od ręki.
✆ 515 595 795

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KUBUS
Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
Laweta gratis
tel.: 512 843 897, 507 156 808

eprasa.pl afd4bb1a00

S T O P K A
wspólnota
Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A
TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A
W 24 NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Piesi w mieście jeszcze bezpieczniejsi

W Puławach powstaną kolejne inteligentne przejścia

Miejskie władze przymierzają się do budowy sześciu nowych inteligentnych przejść dla pieszych. Trzy powstaną na ul. Gościńczyk, po jednym na ul. Wojska Polskiego, Grota-Roweckiego i Wróblewskiego. Na razie chcą przygotować projekt inwestycji.

Inteligentne przejścia zdają egzamin

To będą już kolejne tego typu przejścia w Puławach. Od pewnego czasu takowe działają m.in. na ul. Wojska Polskiego (na przeciwko placu po PKS i w pobliżu policji). Z daleka ostrzegają kierowców, że do pasów zbliża się pieszy, który zamierza przejść przez ulicę. Wtedy znaki ustawione przy zebrze i te zamontowane w samej jezdni reagując na ruch zaczynają migać. Wieczorem z kolei dodatkowo nad osobami pokonującymi inteligentne przejście zwiększa się natężenie światła z oświetlającej pasy lampy, aby piesi byli jeszcze lepiej widoczni.

Jeszcze w tym roku takowe powstaną w czterech miejscach na terenie miasta - na ul. Wróblewskiego (naprzeciwko pawilonu handlowego), na ul. Skłodowskiej-Curie obok tamtejszej przychodni SP ZOZ oraz na ul. Czartoryskich - jedno na wysokości starostwa powiatowego, drugie w sąsiedztwie skrzyżowania z Al. Małą. Urzędnicy już ogłosili przetarg i szukają wykonawcy robót.

Kolejne lokalizacje bezpiecznych przejść wytypowane

Podobne rozwiązania chcą zastosować w kolejnych miejscach. Trzy inteligentne przejścia powstaną na ul. Gościńczyk - jedno naprzeciwko supermarketu Carrefour, drugie na wysokości Brico Depot, trzecie w pobliżu skrzyżowania z ul. Filtrową. Na ul. Wojska Polskiego takiego przejścia brakuje tylko na wysokości przychodni Internus. To zdaniem pieszych na pewno by się przydało.

Przy ul. Grota-Roweckiego inteligentne przejście dla pieszych ma pojawić się przy skrzyżowaniu z ul. Legionu Puławskiego i wjeździe na osiedle Gościńczyk przy bloku na ul. Grota-Roweckiego 10. W roku szkolnym przejście to pokonuje wielu uczniów Szkoły Podstawowej nr 11 i przedszkolaków z Miejskiego Przedszkola nr 3

- Moim zdaniem w tym miejscu to bardzo dobry pomysł. Wzdłuż ulicy są tu parkingi i jak się jedzie szczególnie od strony PKSu czasem nie widać jak ktoś wchodzi na pasy, bo jednak te samochody trochę zasłaniają - mówi pan Janusz, mieszkaniec Puław. Kolejne bezpieczne przejście powstanie przy ul. Grota Roweckiego przy skrzyżowaniu z ul. Legionu Puławskiego oraz na ul. Wróblewskiego na wysokości Osiedla Olimpijskiego.

Na razie Zarząd Dróg Miejskich w Puławach, odpowiadający za drogową infrastrukturę w mieście ogłosił przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowej, na co zamierza przeznaczyć 60 tys. zł. Do ubiegłego wtorku (20 lipca) na ogłoszenie odpowiedziało dwie firmy. Puławski Imtech zaoferował swoje usługi za 68,2 tys. zł. Korzystniejszą cenowo propozycję złożył jednak Techdrog z Warszawy, który dokumentację projektową sześciu przejść może wykonać już za 51,6 tys. zł. Decyzja co do wyboru wykonawcy jeszcze nie zapadła.

Marta Pietroń

Mieszkańcu, zgłoś swój piec

Od 1 lipca każdy właściciel nieruchomości (zarządca również) musi zgłosić, czym ją ogrzewa.

Dane te zostaną wprowadzone do centralnej ewidencji emisyjności budynków. W przypadku tzw."starych źródeł ciepła i spalania paliw" należy to zrobić w ciągu 12 miesięcy, a w przypadku „nowych źródeł ciepła i spalania paliw" mamy na to 14 dni od ich zainstalowania. Można to zrobić samodzielnie an stronie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków lub dokonać zgłoszenia poprzez złożenie odpowiedniego formularza w urzędzie miasta (do pobrania na stronie internetowej urzędu). Na dwustronicowym dokumencie znajdują się m.in. dane adresowe budynku, pytanie o rodzaj obiektu (jednorodzinny, wielorodzinny), rodzaj i ilość źródeł ciepła.

W przypadku budynków wielorodzinnych taką deklarację składa zarządca - spółdzielnia mieszkaniowa, wspólnota mieszkaniowa lub inny podmiot administrujący. Osoby, które nie dopełnią tego obowiązku mogą liczyć się z karą grzywny.

Marta Pietroń

Lidl na ul. Lubelskiej zamknięty do końca sierpnia

Fot.Dominik Kesik

Remont Lidla przy ul. Lubelskiej trwa. Przez niecały miesiąc mieszkańcy nie będą mogli tu robić zakupów. Otwarcie zaplanowano 26 sierpnia

Mieszkańcy Puław oraz okolic nie będą mogli zrobić zakupów w związku z trwającym tam remontem.

Położony obok siedziby Powiatowej Straży Pożarnej supermarket działa tu od 2004 r. Drugi sklep niemieckiej marki otwarto w listopadzie 2019 r. na ul. Wróblewskiego w pobliżu MOSiRu i kortów tenisowych. Okazuje się, że market przy ul. Lubelskiej zmieni wygląd. Teren wraz z parkingiem został wygrodzony, a za płotem możemy zobaczyć maszyny oraz budowlańców. Jak wynika z informacji z baneru znajdującego się tuż obok budowy ponowne otwarcie sklepu zapowiedziano na koniec wakacji - na czwartek 26 sierpnia.

Dominik Kęsik

R E K L A M A
PRZYCHODNIA
PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070
PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA
PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)
PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)
PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl afd4bb1a00

Mieszkańcy chcą inwestować w zieleń i miejsca rekreacyjne

Puławy: 47 pomysłów w Budżecie Obywatelskim

Tyle projektów wpłynęło do urzędu miasta w tej edycji. Teraz wszystkie pomysły będą analizowane i oceniane pod względem formalnym. Ostateczną listę projektów, które zostaną poddane pod głosowanie poznamy 10 września.

Nazwa projektu	Miejsce realizacji
Aqua fitness - bezpłatne zajęcia dla mieszkańców	Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach
AED - maszyny, które ratują życie w Puławach - zakup 10 defibrylatorów do miejsc użyteczności publicznej	1. Urząd Miasta Puławy; 2. Starostwo Powiatowe; 3. Urząd Gminy Puławy; 4. Nowa hala widowiskowo-sportowa; 5. Marina; 6. Puławski Park Naukowo - Technologiczny; 7. POK Dom Chemika
Plac zabaw na osiedlu Włostowice	Osiedle Włostowice
Kwitnący zielony przystanek - Zabudowa istniejącej wiaty przystankowej konstrukcją, która będzie służyła do nasadzeń roślin i kwiatów	Przystanek ul. Wojska Polskiego nr 254
Domki dla jeży	Skwery miejskie
Modernizacja traktu pieszego i ścieżki rowerowej między POK Dom Chemika a skwerem św. Jana Pawła II	Między ul. Wojska Polskiego a Pl. Chopina
Pojemniki na plastikowe butelki + korki	Błonia Miejskie
Wydanie drukiem książki: Andrzej Tołpyho	
Sterylizacja i kastracja psów i kotów wraz z czipowaniem należących do mieszkańców Miasta Puławy	
łąki kwietne zamiast trawników na osiedlu Górna-Kolejowa	Osiedle Górna-Kolejowa
Modernizacja drogi dojazdowej do bloku nr 17 przy ul. Sienkiewicza	ul. Sienkieiwcza pomiędzy blokami 13 a 15
Poprawa estetyki parku miejskiego przez ograniczenie liczebności ptaków na terenie Skweru Niepodległości poprzez ich płoszenie metodą sokolniczą	Skwer Niepodległości i przylegające do niego ulice: Al. Królewska, Al. Mała, ul. Piłsudskiego i ul. Czartoryskich
Zakaz parkowania przy Medicalu na ul. Kołłątaja	Przy skrzyżowaniu ulic Pusta/Kołłątaja na wysokości przychodni Medical
Równy bezpieczny chodnik	ul. Eustachiewicza 1
Wszyscy na Wisłę - popularyzacja sportu i promocja klubu sportowego Wisła Puławy (dofinansowanie zakupu biletów rodzinnych na mecze)	MOSiR Puławy
Leżaki obrtowe nad bulwarem Wiślanym - zakup i montaż 4 nowych leżaków	Bulwar nad Wisłą
Wybieg dla psów	Okolice Wisły
Ogród sensoryczny z placem zabaw na Włostowicach	Teren zielony za budynkiem SP nr 4 przy ul.Zabłockiego
Cykl przedstawień teatralnych dla dzieci	Dom Chemika, Biblioteka Miejska, plener - lokalizacja do ustalenia w zależności od warunków pogodowych
Niewielka fontanna posadzkowa	Potencjalne lokalizacje: Skwer Solidarności, Plac Chopina, okolice Domu Chemika
Sobótka - wielkie widowisko plenerowe z udziałem ZPiT Powiśle	obszar na terenie miasta tj. np. dziedziniec Pałacu Marynki, Plac Chopina, lub inna część miasta uzgodniona w drodze porozumienia między Miastem, POK Dom Chemika i realizatorami
Mała tyrolka dla dzieci na błoniach	Błonia Miejskie
Taśma do utrzymywania równowagi typu „slackline" na błoniach	Błonia Miejskie
Wymiana nawierzchni ciągu pieszego oraz schodów przy ul. Norwida 14 i Sieroszewskiego 3	Ciąg pieszy wzdłuż budynku Sieroszewskiego 3, schody na ciągu pieszym w kierunku budynku Norwida 14 oraz ciąg pieszy przy budynku Norwida 14
Plac zabaw Marinka dla dorosłych	Marina
Z zielenią nam do twarzy - nasadzenia drzew i krzewów	W obrębie ciągu pieszo-rowerowego na ul. Kilińskiego (Włostowice). Od skrzyżowania z ul. Słoneczną do skrzyżowania z ul. Piasecznica
Rzeźba połączona z fontanną księżnej Izabeli Czartoryskiej w alei róż	27. Rzeźba połączona z fontanną księżnej Izabeli Czartoryskiej w alei róż Data złożenia: 21-07-2021 10:03 Skrócony opis: Rzeźba połączona z fontanną księżnej Izabeli Czartoryskiej w alei róż Miejsce realizacji projektu: Skrzyżowanie ul. Centralnej, Piłsudskiego i Partyzantów, na placu po byłym pomniku Bohaterom wspólnych walk lub Skwer Niepodległości
Parkingi	Puławy
Historyczne Postacie w oknach Pałacu Marynki wraz z oświetleniem obiektu	Pałac Marynki, ul. Kazimierska
Korona Treningi. Wracamy do formy! - organizacja ogólnodostępnych, bezpłatnych, cyklicznych zajęć sportowych	Puławskie Błonia, bezpieczne ścieżki do spacerowania oraz siłownie na powietrzu
Występ zespołu Wędrowne Gitary na imprezie masowej organizowanej przez Urząd Miasta Puławy	Plener lub hala
Generalny remont lub wymiana nawierzchni pętli przy przystanku MZK Nr 203	pętla autobusowa ul. Włostowicka
Beczki na deszczówkę dla mieszkańców Puław - zakup 100 beczek dla chętnych	Puławy
Spowolnienie ruchu samochodowego w postaci leżących policjantów na ul. księżnej Izabelli i Waryńskiego	ul. Księżnej Izabeli i ul. Waryńskiego
Montaż elektronicznej tablicy informacyjnej na pętli autobusowej ul.Włostowicka	Pętla autobusowa ul. Włostowicka
Pomnik Izabeli Czartoryskiej	Skwer Niepodległości
Izolacyjny ogród kieszonkowy Jaworowe	ul. Jaworowa
Uruchomienie dodatkowych kursów autobusu MPK nr 8	Puławy
Sygnalizacja świetlna lub bezpieczne przejście dla pieszych na ul. Wróblewskiego lub Jaworowej (obok Skateparku)	ul. Jaworowa
Raj dla urwisów - budowa bezpiecznego placu zabaw dla dzieci	osiedle Żeromskiego/Sienkiewicza/Sieroszewskiego/Słowackiego
Wymiana Mebli miejskich na Placu Chopina w Puławach	Plac Chopina
Puławy wolne od plastiku - zakup lub wynajem automatów do przyjmowania i segregowania typu PET, puszek aluminiowych i nakrętek	Bulwar Nadwiślański, Plac przed UM
Naziemny filtr zanieczyszczeń - Oczyszczanie powietrza, kurzu spalin i innych zanieczyszczeń	Puławy
Zwiększenie zieleni miejskiej	Puławy
Filtr powietrza	
Złomowanie wszystkich kopciuchów na paliwa stałe: węgiel, drewno	
Progi zwalniające	ul. Skowieszyńska

Z roku na rok coraz mniej wniosków

Równo miesiąc mieli mieszkańcy Puław na przelanie swoich pomysłów na specjalne formularze i dostarczenie ich do urzędu na piśmie lub drogą elektroniczną. 21 lipca zakończyło się przyjmowanie projektów do tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Zgłoszono ich 47. To znaczenie mniej, niż w latach ubiegłych. W 2019 roku puławianie złożyli 75 projektów, z czego 48 poddano pod głosowanie, w 2018 r. 143 - głosowano nad 39 pomysłami, a w 2017 r. projektów było 123, z czego 61 zakwalifikowano do przegłosowania.- Obecnie trwa weryfikacja formalna i merytoryczna zgłoszonych projektów. Zespół ds. opiniowania, powołany przez Prezydenta Miasta Puławy, na tę procedurę ma czas do 18 sierpnia. Następnie projekty przekazywane są Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego, która ostatecznie decyduje o tym, które pomysły znajdą się na liście do głosowania. Ostateczną listę projektów, na które będzie można głosować, poznają państwo 10 września - informuje Ewelina Borawska z Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta w Puławach.

Co proponują puławianie?

Po lokalizacji proponowanych inwestycji widać, że w tym roku zaktywizowali się mieszkańcy osiedla Włostowice. Dwa projekty zakładają budowę placów zabaw w tamtej części miasta. Dwa kolejne pomysły obejmują pętlę autobusową przy ul. Włostowickiej - mieszkańcy proponują jej gruntowny remont i umieszczenie elektronicznej tablicy informacyjnej. Wśród propozycji w tegorocznym budżecie obywatelskim znów pojawił się pomysł budowy pomnika Księżnej Izabeli oraz sterylizacji psów i kotów. Puławianie proponują także nasadzenia zieleni i bezpłatne zajęcia sportowe na świeżym powietrzu oraz w basenie. Trzy projekty dotyczą Błoni Miejskich - mieszkańcy miasta widzą tam potrzebę zamontowania urządzeń typu taśma do utrzymywania równowagi i tyrolki dla dzieci oraz ustawienia pojemników na plastikowe butelki i korki. Ciekawą propozycją jest też zakup lub wypożyczenie automatów do segregacji butelek PET, korków i aluminium.

Marta Pietroń

K A M P A N I A I N F O R M A C Y J N A

Fundusze Europejskie dla Lubelskiego

Ponad 2,27 miliarda euro otrzymał nasz region w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. W dniu 28 lipca 2021 r. rozpoczęły się konsultacje społeczne mające pomóc w stworzeniu rozwiązań, z których wszyscy skorzystamy.

Na Lubelszczyznę trafiają gigantyczne pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego+. To blisko 42 mln euro więcej na program regionalny niż w perspektywie finansowej na lata 2014-2020.

Środki z UE przeznaczone będą na wzmocnienie i efektywne wykorzystanie gospodarczego i społecznego potencjału regionu, a to oznacza, że będą sprzyjać zintegrowanemu, zrównoważonemu i inteligentnemu rozwojowi województwa lubelskiego. Będą także służyć systematycznej poprawie jakości życia i bezpieczeństwa jego mieszkańców.

Żeby tak się stało, Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 podzielone zostały na 10 priorytetów. Dotyczą one m.in. badań i innowacji, środowiska, transformacji cyfrowej i gospodarczej, zrównoważonego rozwoju terytorialnego, efektywności energetycznej i redukcji emisji gazów cieplarnianych, rozwoju infrastruktury drogowej i kolejowej, rozwoju infrastruktury edukacyjnej, usług zdrowotnych oraz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych. Są też nowości. Środki z funduszy unijnych będzie można wykorzystywać w obszarze ochrony środowiska np. na tworzenie systemów prognozowania i ostrzegania środowiskowego, ochrony przed pożarami lasów, adaptacji do zmian klimatu, systemów gospodarowania wód opadowych, magazynów energii.

Co niezwykle ważne w kontekście pandemii, na finansowe wsparcie mogą liczyć nie tylko projekty z zakresu innowacji, ale także takie, które pomogą wrócić na rynek firmom, które były zmuszone zamknąć działalność.

– Jesteśmy pierwszym regionem w Polsce, który przyjął program regionalny i rozpoczął konsultacje społeczne. Zależy nam, aby program ruszył najszybciej jak to możliwe. Dlatego już teraz serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które zaangażują się w proces konsultacji społecznych. – mówi Anna Brzyska, Dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie.

OGŁOSZENIE

ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 19a ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U z 2021 r. poz. 1057),

INFORMUJE SIĘ:

o skierowaniu do konsultacji społecznych projektu programu *Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027*

Projekt programu ***Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027*** oraz formularz uwag dostępne są na stronach: www.lubelskie.pl (Aktualności), www.rpo.lubelskie.pl (Aktualności) oraz www.umwl.bip.lubelskie.pl (Ogłoszenia – Aktualności).

Uwagi i opinie należy składać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: konsultacjeprogram2021-2027@lubelskie.pl na dostępnym formularzu w terminie co najmniej do 35 dni od ukazania się ogłoszenia na ww. stronach internetowych, tj. od 28 lipca 2021 r. do 30 września 2021 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i opinii jest Zarząd Województwa Lubelskiego. Informacja o zakresie uwzględnienia uwag i wniosków zostanie podana do publicznej wiadomości w terminie 30 dni od upływu terminu składania uwag.

Zarząd Województwa Lubelskiego

Konsultacje społeczne programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 będą trwały do 30 września br. Zarząd Województwa Lubelskiego zaprasza przedsiębiorców, jednostki samorządu terytorialnego, partnerów społeczno- gospodarczych, administrację rządową, organizacje pozarządowe, do zgłaszania uwag, sugestii oraz opinii. Pomogą one w jak najlepszym przygotowaniu dokumentu. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie zorganizuje też szereg spotkań poświęconych programowi regionalnemu.

Konsultacje będą także okazją do rozpoczęcia dyskusji na temat planów samorządu województwa lubelskiego dotyczących sposobu wdrażania programu.

Pytania związane z konsultacjami prosimy kierować na adres e-mail: **konsultacjeprogram2021-2027@lubelskie.pl**

Lubelskie Fundusze Europejskie
Dowiedz się więcej na:
rpo.lubelskie.pl
LubelskieFunduszeEuropejskie
Lubelskie. Możemy więcej.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

eprasa.pl afd4bb1a00

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	**163,8 zł./umowa o pracę**
Tokarz/frezer, Witoszyn/BlueProjekt	**2800 - 3500 zł./umowa o pracę**
Główna księgowa, Konskowola/Meat	**2800 zł./umowa o pracę**
Kierowca, Puławy	**2800 zł./umowa o pracę**
Specjalista kadr i płac, Konskowola/Meat	**2800 zł./umowa o pracę**
Specjalista ds zakupów, Konskowola/Meat	**2800 zł./umowa o pracę**
Specjalista kontroli jakości, Konskowola/Meat	**2800 zł./umowa o pracę**
Fizjoterapeuta, Puławy/Bio – Relax	**4186zł./umowa o pracę**
Technik masażysta, Puławy/Bio – Relax	**3773zł./umowa o pracę**
Recepcjonista, Kazimierz Dolny/Dom Architekta	**2800 zł./umowa o pracę**
Kucharz, Puławy/Gastro Group Bis	**19zł./godz/umowa zlecenie**
Mechanik, Puławy/Auto - Filip	**2800 zł./umowa o pracę**
Pracownik ogólnobudowlany, Parchatka/Format	**2800 zł./umowa o pracę**
Nauczyciel matematyki, Leokadiów/SP	**2949 zł./umowa o pracę**
Nauczyciel WDŻ, Leokadiów/SP	**2949 zł./umowa o pracę**
Praca chałupnicza, Puławy/Sfera	**2800 zł./umowa zlecenie**
Tynkarz, Puławy/Lech Bud	**3500 – 5000 zł./umowa o pracę**
Kierowca C+E, Puławy/Speedtrans Logistic	**10000 zł./umowa o pracę**
Pracownik ochrony, Puławy/Karabela	**2800 zł./umowa o pracę**
Pomoc kuchenna , Kazimierz Dolny	**2800 zł./umowa o pracę**
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Borowa	**3000 zł./umowa o pracę**
Pedagog/wychowawca, Puławy/MOPS	**18,3 zł./godz/umowa zlecenie**
Pomocnik w gosp. rolnym, Buchałowice	**2800 zł./umowa o pracę**
Psycholog, Nałęczów/Stowarzyszenie Charytatywne	**2400 zł./umowa o pracę**
Fizjoterapeuta/Uzdrowisko Nałęczów	**21 zł./godz/umowa zlecenie**
Kasjer, Kazimierz Dolny/Ośrodek Kultury	**3000 zł./umowa o pracę**

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Pracownik budowlany, Puławy/Spółdzielnia Mieszkaniowa	**3900– 4100 zł./umowa o pracę**
Magazynier, Puławy/AUTOKOMPLEKS	**2800 zł./umowa o pracę**
Kosmetyczka, Puławy	**2800 zł./umowa o pracę**
Kelner,kucharz, pomoc kuchenna/Uzdrowisko Nałęczów	**18,3 zł./godz/umowa zlecenie**
Sprzątaczka/Uzdrowisko Nałęczów	**20 zł./godz/umowa zlecenie**
Asystent międzykulturowy, Klementowice/ ZS Agrobiznesu	**2800 zł./umowa o pracę**
Nauczyciel WOS, Klementowice/ ZS Agrobiznesu	**540 zł./umowa o pracę**
Pycholog, Borowa/Punkt Przedszkolny	**3000 zł./umowa o pracę**
Piekarz, cukiernik, Żyrzyn/GS SCH	**2800– 3500 zł./umowa o pracę**
Osoba do lepienia pierogów, Puławy/Gastro Group Bis	**2800 zł./umowa zlecenie**
Pracownik ogólnobudowlany, Puławy/MOSTOSTAL	**8000 – 9000 zł./umowa o pracę**
Operator koparko – ładowarki, Puławy/TEKAM	**4500 zł./umowa o pracę**
Kierowc kat.D, Puławy/Robert Nabrzęcki	**2800 zł./umowa o pracę**
Monter stolarki okiennej, Puławy/ATUT	**3500 zł./umowa o pracę**
Kierowca C+E, Dobrosławów/TEKAM	**3500 zł./umowa o pracę**
Kierowca C+HDS, Dobrosławów/TEKAM	**4300 zł./umowa o pracę**
Monter – izoler, Puławy/Mostostal	**2800 zł./umowa o pracę**
Kierowca C+HDS, Puławy/TransKrusz	**4000 zł./umowa o pracę**
Psycholog, Puławy, Placówka Opiekuńczo- Wychowawcza	**2800 zł./umowa o pracę**
Cukiernik, Markuszów/ U Piecyka	**2800 zł./umowa o pracę**
Piekarz, Markuszów/ U Piecyka	**2800 zł./umowa o pracę**
Inżynier spawalnik, Puławy/MOSTOSTAL	**3000 – 5000 zł./umowa o pracę**
Kierowca/mechanik, Puławy/MOSTOSTAL	**2800 zł./umowa o pracę**
Operator koparki Puławy/ Trans -Krusz	**5000 zł/ umowa o pracę**

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Chodel	**3000 zł./umowa o pracę**
Rawczka/rwacz, Osiny	**18,3 zł/godz/umowa zlecenie**
Magazynier, Poniatowa/KA-MILA	**3000 zł./umowa o pracę**
Operator urządzeń chłodniczych, Poniatowa/KA-MILA	**3000 zł./umowa o pracę**
Pracownik produkcji, Poniatowa/KA-MILA	**2800 zł./umowa o pracę**
Kierowca sam ciężarowego, Poniatowa/KA-MILA	**3000 zł./umowa o pracę**
Sprzedawca, Kaliszany Kol./GS	**2800 zł./umowa o pracę**
Pracownik produkcyjny, Poniatowa/POLIFOLIA	**2800 zł./umowa o pracę**
Kasjer -sprzedawca, Opole Lub	**18,3 zł/godz/umowa zlecenie**
Pracownik księgowości, Józefów nad Wisłą/GS	**2000 zł./umowa o pracę**
Pracownik chłodni, Ratoszyn Pierwszy	**3000 zł./umowa o pracę**
Operator wózków widłowych, Poniatowa	**3000 zł./umowa o pracę**

NEKROLOGI

PUŁAWY

Robert Aleksander Dąbrowski, 55 l.
Puławy, zm. 24.07.

Zofia Rusak z d. Majdak, 70 l.
Puławy, zm. 26.07.

Kazimiera Krasa, 84 l.
Baranów, zm. 26.07.

Sławomir Dariusz Gładyszewski, 54 l.
Nałęczów, zm. 22.07

Apolonia Strzępek, 88 l.
Puławy, zm. 26.07.

Małgorzata Katarzyna Ochal, 53 l.
Puławy, zm. 28.07.

Edward Szewczyk, 83 l.
Gniewoszów, zm. 29.07.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

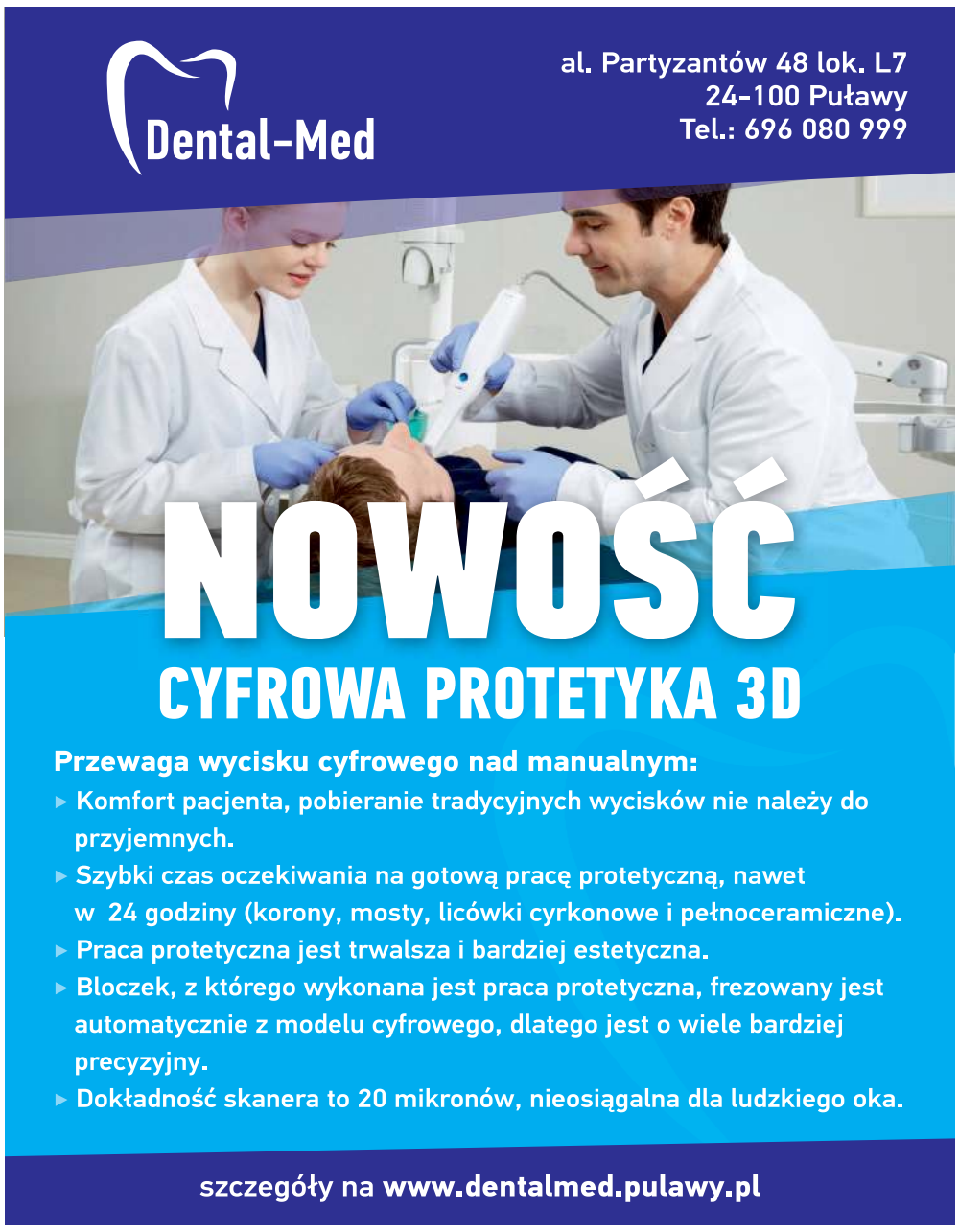

R E K L A M A

eprasa.pl afd4bb1a00

R E K L A M A

z myślą o człowieku
PUŁAWY

STARCIE GIGANTÓW
VOL. 2

Największe
dmuchane
tory przeszkód
w Europie
po raz drugi
w Puławach

7 sierpnia
SOBOTA

14:00 START
20:00 META

MARINA PUŁAWY

PODEJMIJ WYZWANIE
ADRENALINA / RYWALIZACJA / DOBRA ZABAWA

SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W PUŁAWACH

Uwaga! Punkt szczepień w Marinie Puławy.
Jeszcze się nie zaszczepiłeś lub czekasz na drugą dawkę?
7 sierpnia będziesz miał możliwość zaszczepić się.
Bez zapisów! Bez rejestracji!
Dostępne trzy rodzaje szczepionek:
Pfizer, Johnson & Johnson, Astra Zeneca

#SZCZEPIMYSIĘ
WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

Kurów dostał 1,5 mln zł na szkolne boisko. Puławy i Janowiec figę z makiem

Tylko gminie Kurów poszczęściło się tym razem i dzięki ministerialnej dotacji będzie mogła wybudować nowe boiska sportowe przy miejscowym zespole szkolno - przedszkolnym. Władze Puław i Janowca muszą obejść się smakiem.

Fot.UG Kurów

Tak aktualnie wygląda nawierzchnia boiska przy kurowskiej podstawówce. Obiekt został wyłączony z użytkowania

Kurów w gronie szczęśliwców

Już jakiś czas temu na naszych łamach pisaliśmy o tym , że tamtejsze władze chcą zainwestować w gminną infrastrukturę sportową. Właśnie dlatego samorządowcy postanowili aplikować o dofinansowanie trzech inwestycji. Wójt chciał wesprzeć lokalnych sportowców budując im zaplecze z prawdziwego zdarzenia - z szatniami, miejscem na natryski. Obiekt mógłby stanąć w sąsiedztwie stadionu. Włodarz Kurowa planował również budowę nowych boisk sportowych przy kurowskiej podstawówce. Liczył także na dotację na budowę sali gimnastycznej wraz z boiskiem w pobliskich Klementowicach. Kurowscy urzędnicy już kilka miesięcy temu przygotowali i złożyli trzy wnioski w ramach naboru do programu „Sportowa Polska", realizowanego przez Ministerstwo Sportu i czekali na wyniki naboru. Te ogłoszono w ubiegłym tygodniu. Jak się okazuje na ministerialnej liście dofinansowanych inwestycji znalazła się tylko jedna. Minister obiecał dorzucić nieco ponad 1,5 mln zł jedynie na budowę boisk przy szkole w Kurowie. - Bardzo cieszę się z pozyskanej dotacji. Boisko tartanowe przy szkole jest w opłakanym stanie i musieliśmy wyłączyć je z użytkowania. Poza tym na terenie gminy nie ma żadnego boiska typu „Orlik" - mówi Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów i nie traci nadziei na pozyskanie dotacji na realizację pozostałych dwóch inwestycji.

- Będziemy składać wnioski w kolejnych naborach - dodaje wójt Małecki. Gmina już ma projekt boisk i pozwolenie na budowę. Teraz czeka na podpisanie umowy z ministerstwem na przekazanie dofinansowania, które pokryje połowę kosztów utworzenia nowych boisk. Wstępnie koszt inwestycji oszacowano na ponad 3 mln zł. To ile dokładnie będzie kosztowała budowa nowych boisk okaże się dopiero po przetargu. Ten zostanie ogłoszony zapewne w przyszłym roku. Uczniowie kurowskiej podstawówki skorzystają z obiektu dopiero za dwa lata. W sąsiedztwie szkoły powstanie boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią, z tartanową bieżnią o długości 200 m oraz boiskiem do tenisa, siatkówki i koszykówki.

Puławy i Janowiec na liście odrzuconych

W tym naborze dotację w łącznej kwocie ponad 374 mln zł otrzyma 260 inwestycji sportowych, co oznacza, że na lokalną infrastrukturę sportową ministerstwo przeznaczy prawie 400 mln zł. O dofinansowanie z programu „Sportowa Polska" walczyły także inne gminy z naszego powiatu. Miasto Puławy liczyło na dotację na budowę hali sportowej i boisk przy Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Jaworowej. W tegorocznym budżecie zaplanowano na tę inwestycję 5 mln zł. Niestety wniosek puławskich urzędników znalazł się na liście tych niezakwalifikowanych do dotacji lub odrzuconych z przyczyn formalnych. Podobnie, jak podanie gminy Janowiec, która miała nadzieję na przebudowę sali gimnastycznej wraz z zapleczem przy janowieckiej szkole. Prezydenta Pawła Maja zapytaliśmy mailowo o to, czy w takiej sytuacji urząd będzie próbował pozyskać dofinansowanie z innych źródeł i jakich, ale do momentu zakończenia pracy nad tym numerem Wspólnoty nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

- Spodziewamy się, że we wrześniu będzie jeszcze drugi etap podziału tych środków. Zależy nam na tym, by inwestycje mogły być uruchamiane i realizowane jeszcze w tym roku – pociesza tych, którzy nic nie dostali wicepremier prof. Piotr Gliński.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Szkoła Policealna
Medyczne Studium Zawodowe
im. Polskiego Czerwonego Krzyża w Puławach

Oferta Edukacyjna Szkoły Policealnej – Medycznego Studium Zawodowego im. PCK w Puławach na rok szkolny 2021/2022:

Cykl roczny:
- Asystentka stomatologiczna (forma stacjonarna)
- Technik sterylizacji medycznej (forma zaoczna)

Cykl 1.5-roczny:
- Opiekun medyczny

Cykl 2-letni:
- Technik usług kosmetycznych (forma dzienna, stacjonarna, zaoczna)
- Technik masażysta (forma dzienna, stacjonarna)
- Technik elektroniki i informatyki medycznej (forma stacjonarna)
- Terapeuta zajęciowy (forma stacjonarna)
- Higienistka stomatologiczna (forma stacjonarna)
- Opiekunka dziecięca (forma stacjonarna)

Cykl 2.5-letni:
- Technik dentystyczny (forma dzienna)
- Technik farmaceutyczny (forma dzienna)

- Posiadamy profesjonalne pracownie
- Wydajemy zaświadczenia ZUS, KRUS, UP
- Bezpłatna szkoła, bez limitu wiekowego
- Nie wymagamy matury

ul. Mickiewicza 29, 24-100 Puławy
T: (81) 886 24 18 F: (81) 888 51 74
mszpulawy@wp.pl
https://msz.pulawy.pl/
https://www.facebook.com/mszpulawy

R E K L A M A

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

Poniatowa ul. Lubelska 3 | Nałęczów al. Kasztanowa 6 (w parku uzdrowiskowym)
www.luxmedponiatowa.pl 81 50 16 012

Poradnie specjalistyczne :
- Chirurgia
- Diabetologia
- Dietetyka
- Dermatologia
- Endokrynologia
- Gastrologia
- Ginekologia
- Interna
- Kardiologia
- Kosmetologia
- Medycyna pracy
- Neurologia
- Okulistyka
- Ortopedia i traumatologia
- Otolaryngologia
- Podologia
- Pulmunologia
- Psychologia
- Psychiatria
- Radiologia
- Reumatologia
- Specjaliści dziecięcy
- Urologia

• RTG • Laboratorium • USG • Stomatologia

TEST W KIERUNKU COVID – 19
WYJEŻDŻASZ ZA GRANICĘ I POTRZEBUJESZ ZAŚWIADCZENIA.
W Luxmed możesz wykonać test dla podróżujących

BEZPŁATNE BADANIA W KIERUNKU BORELIOZY
wykonasz w Luxmed

R E K L A M A

SZYMON SKWARCZ
ORTOPEDA
Gabinet Ortopedyczny
dr n. med. Szymon Skwarcz
Leczenie chorób i urazów narządu ruchu
Przyjęcia w Puławach:
ul. Wróblewskiego 3/5A
(Witmedica)
REJESTRACJA: 604 414 416

eprasa.pl afd4bb1a00

Władze województwa już zapowiadają kolejny etap inwestycji

Obwodnica Nałęczowa za trzy lata. Mieszkańcy uzdrowiska odetchną

Obwodnica będzie drogą poprowadzoną po zupełnie nowym śladzie. O tym, jak będzie przebiegała podczas konferencji opowiadał Paweł Szumera (trzeci z prawej), dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Oprócz niego na konferencji zjawili się marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, wicemarszałek Michał Mulawa, starosta puławski Danuta Smaga, radny sejmiku wojewódzkiego Marek Wojciechowski oraz gospodarz Nałęczowa - burmistrz Wiesław Pardyka

Ma mieć 5,2 km długości i wyprowadzić tiry z centrum uzdrowiska. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie ogłosił przetarg na budowę obwodnicy Nałęczowa.

- Mam nadzieję, że w ciągu trzech lat zrobimy to, co od dawna powinno być zrobione, a Nałęczów będzie wolny od nadmiernej emisji spalin i przywrócony do roli cichego, urokliwego uzdrowiska - mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Krok w stronę obwodnicy

Dobre informacje w miniony czwartek z samego rana w Nałęczowie w Parku Zdrojowym przekazał marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz włodarz uzdrowiskowego miasteczka, burmistrz Wiesław Pardyka. Dzięki zupełnie nowej drodze samochody ciężarowe, których setki codziennie przejeżdża przez środek miasteczka w drodze do rozlewni wód będą omijać Nałęczów. Obwodnica będzie miała długość 5,2 km. Obok szerokiej na 7 m jezdni powstanie chodnik i ścieżka rowerowa. Rozpocznie się na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 830 i 824, gdzie powstanie rondo.

- Następnie przechodzić będzie nad doliną rzeki Bochotniczanki projektowaną estakadą o dł. 374 metrów i drogą gminną (ul. Cynkowska), gdzie projektowane jest dwupoziomowe skrzyżowanie i połączenie tzw. łącznicami z ul. Cynkowską - tłumaczy Paweł Szumera, dyrektor ZDW w Lublinie, który czuwa nad inwestycją.

Dalej obwodnica będzie przecinać się z drogą powiatową Garbów – Gutanów – Czesławice – Nałęczów. Obwodnicę zakończy rondo w miejscu włączenia do drogi wojewódzkiej nr 826 w pobliżu stacji kolejowej w Nałęczowie.

Jarosław Stawiarski,
marszałek województwa lubelskiego

- Nałęczów zasługuje na to, żeby być uzdrowiskiem przez duże „U", gdzie nie będzie samochodów ciężarowych, które będą przejeżdżać niedaleko parku, po wąskich uliczkach i emitować spaliny. Zaczynamy przywracać Nałęczów jako perłę uzdrowisk, bo ogłaszamy dzisiaj przetarg na budowę obwodnicy Nałęczowa

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

- To historyczna chwila dla Nałęczowa. W 1912 roku po raz pierwszy Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa zamknęło szlabanem ulicę Lipową i poprowadziło ruch ulicą Graniczną właśnie po to, aby chronić zabytkowe wille w centrum Nałęczowa przy ul. Lipowej. Dziś ta historia zatacza koło. Budowa obwodnicy to świetna informacja dla mieszkańców, kuracjuszy, ale i dla lokalnego biznesu. To podniesienie komfortu życia mieszkańców naszej gminy, podniesienie komfortu podróżowania dla mieszkańców Lubelszczyzny, którzy chcą odwiedzić Nałęczów czy Kazimierz Dolny. Zyska na tym lokalny biznes, który potrzebuje usprawnienia logistycznego, łańcucha swoich dostaw i sprzedaży

Wykonawcę drogi powinniśmy poznać jesienią. Jak deklarują władze województwa nową drogą pojedziemy za trzy lata.

To dopiero początek

Władze województwa już myślą o kolejnym etapie inwestycji.

- Rozpoczynamy jednocześnie projektowanie drugiej części obwodnicy Nałęczowa, która będzie omijała zupełnie Nałęczów do drogi 830 na Kazimierz Dolny. Myślimy o przebudowie drogi 830 od Lublina do Nałęczowa, żeby dojazd kuracjuszy z tej części Polski był jeszcze lepszy, bezpieczniejszy - mówił Jarosław Stawiarski. Wicemarszałek Michał Mulawa przypomniał, że właśnie przez nadmierną emisję spalin w pewnym momencie miasteczku groziła utrata statusu uzdrowiska.

Marta Pietroń

Zderzenie motocykla z volkswagenem

Do zderzenia doszło w piątek 30 lipca. Jak informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie motocyklista wyjeżdżając spod stacji paliw w Mieczysławce pod Lubartowem nie ustąpił pierwszeństwa volkswagenowi, jadącemu od strony Kocka w kierunku Lubartowa. Doszło do zderzenia. Motocyklista z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Marcin Kusyk

Volkswagen potrącił pieszego na przejściu w Lubartowie

Do potrącenia doszło 28 lipca na przejściu dla pieszych w okolicach sklepu Sezam. VW Sharan potrącił 62-letniego mężczyznę, który schodził już z przejścia. Policja przebadała stan trzeźwości uczestników zdarzenia. 49-letni kierowca volkswagena był trzeźwy, natomiast pieszy miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Jak informuje st. sierż. Jagoda Stanicka w tym przypadku nie ma to znaczenia, ponieważ na przejściu dla pieszych miał on pierwszeństwo i kierowca powinien mu go udzielić. 49-letni mężczyzna będzie odpowiadał za spowodowanie zagrożenia w ruchu lądowym.

Marcin Kusyk

Z cyklu Firma na start

Z urzędnika na grafika: prof. Bralczyk wyszedł jak żywy

To jest mój czas, jak nie teraz to kiedy? Jak w słowach piosenki Barbary Wrońskiej „teraz jest najlepszy czas, żeby w skrzydła puścić wiatr" - mówi Anna Jakoniuk, graficzka z Kocka, która w sieci otworzyła właśnie swój autorski sklep RysowAnki z własnymi grafikami na koszulkach, kubkach i gadżetach. - Grafika jest obecna w moim życiu od zawsze, tworzyłam ją najpierw dla siebie, potem założyłam fanpage w sieci. Okazało się że mam całkiem sporo odbiorców. Kolejnym krokiem były wystawy lokalne, ale i dalej w Polsce, wzmianki w prasie, ilustracje w książkach dla dzieci. Na próbę zrobiłam kilka koszulek i kubeczków tylko dla siebie i przyjaciół, pokazałam je w sieci. Nagle okazało się że jest wiele osób zainteresowanych. Ludzie chcą mieć moje grafiki na koszulkach, chcą rano pić kawę z moich kubeczków - mówi. - Do tej pory sprzedawały się tylko grafiki w formie plakatu lub takie na wyłączność rysowane dla kogoś specjalnie. Taką grafikę otrzymał np. prof. Jerzy Bralczyk.

Pomysł na sklep powstał już dawno temu, wciąż odkładany doczekał się właśnie realizacji.

- W dobie pandemii zakupy przeniosły się w dużej mierze do sieci, sama w ten sposób często kupuję. Szukam rzeczy nietypowych, limitowanych, takie też mam w swoim sklepie - mówi Anna Jankoniuk. - Są tu delikatne ilustracje botaniczne, w seriach: koszulka, kubek, bawełniana torba itp., ilustracje odnoszące się do bajek, dosłownie i trochę w innym wydaniu jak np. mój ulubiony Czerwony Kapturek. Jest też króciutka seria nawiązująca do dzikiej natury – opowiada autorka. - Asortyment RysowAnek wciąż się powiększa, bo i grafik mam bardzo dużo, wciąż powstają nowe, wiele z nich świetnie nadaje się do pokazania właśnie w takiej formie.

Taką grafikę ze swoim portretem dostał prof. Jerzy Bralczyk

Poza plakatami i koszulkami są tu kubki, magnesy, torby i piórniki, a nawet japonki. Z czasem może pojawią się książki z ilustracjami autorki. Seria botaniczna powstała trochę z takim zamysłem – był pomysł na zielnik, puki co są koszulki i kubeczki, etui na smartfony itp.

- Ceny są umiarkowane, asortyment już na starcie dość bogaty i wciąż się powiększa, a na niektóre produkty jest promocja, tak na dobry start – śmieje się Ania.

dj

Z wykształcenia architekt, w przeszłości pracownik urzędu w Firleju, tworzy grafiki: ilustracje, plakaty, nadruki na kubkach i koszulkach. Sklep Ani, a w nim m.in. „czerwonego kapturka" znajdziecie pod adresem: https://rysowanki.selino.pl

eprasa.pl afd4bb1a00

Kolejne dofinansowanie dla Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego. Tym razem zgarnia 380 tys. zł

Już ponad pół miliona zł publicznych pieniędzy dla fundacji syna starosty z PiS. Chylimy czoło

POW. ŁĘCZYŃSKI: Idą jak burza! Fundacja syna starosty łęczyńskiego jeszcze na dobre nie zaczęła działać, a już przyznano jej kolejną sowitą dotację z publicznych pieniędzy. Łącznie to już 615,5 tys. zł. Skuteczności w pozyskiwaniu środków Karolowi Niewiadomskiemu z PiS może pozazdrościć ponad 2,2 tys. organizacji, w tym wiele z ogromnym dorobkiem.

Karol Niewiadomski, działacz PiS i syn starosty łęczyńskiego z tej partii. Jakie on projekty pisze, że dostaje tyle kasy z rządu? Póki co, to pytanie pozostaje otwarte

Fot.Dominik Smagała

Krzysztof Jakubowski,
prezes Fundacji Wolności
- To nie przypadek, że organizacja powiązana z ludźmi z partii rządzącej znów dostaje rządowe pieniądze

Nie dalej jak przed dwoma miesiącami informowaliśmy o przyznaniu 235,5 tys. zł publicznych pieniędzy Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego, założonej przez Karola Niewiadomskiego, lokalnego działacza PiS, syna starosty łęczyńskiego.

Zdziwienie budził wtedy szczególnie fakt, że w konkursie, w którym oceniano m.in. zespół ekspertów łęczyńska fundacja otrzymała maksymalną ilość punktów, mimo że istniała ledwo około miesiąc.

Teraz Karol Niewiadomski może pochwalić się kolejnym sukcesem. Jego fundacji przyznano właśnie 380 tys. zł dofinansowania w ramach konkursu rządowego dla organizacji pozarządowych PROO 1a. Pod tym skrótem kryje się Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich, priorytet 1a, który był skierowany do wszystkich organizacji.

Zarówno konkurs, w którym fundacja syna starosty zgarnęła 235,5 tys. zł, jak ten z kwotą 380 tys. zł rozpisał Narodowy Instytut Wolności, instytucja powołana przez Piotra Glińskiego, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu w rządzie PiS.

2227 organizacji obeszło się smakiem

Wyniki konkursu PROO 1a ogłoszono w czwartek, 22 lipca. W kryterium oceny znalazły się m.in. potencjał kadrowy, techniczny i ekonomiczny wnioskodawcy, a także doświadczenie w działalności opisanej we wniosku.

Tym razem fundacja z Łęcznej otrzymała 97,5 pkt. na 100 możliwych. Taka liczba punktów pozwoliła na przyznanie fundacji syna starosty łęczyńskiego dotacji o tej niebagatelnej kwocie - 380 tys. zł.

Żeby uświadomić sobie, jak wielkie to osiągnięcie, nie można pominąć faktu, że w konkursie swoje wnioski złożyło aż 2286 organizacji pozarządowych, a dofinansowanie otrzymało tylko 59 z nich, w tym Fundacja Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego.

Pozostałe 2227 organizacji z całego kraju, mimo doświadczenia i znacznego dorobku może jedynie uczyć się skuteczności młodych działaczy PiS z powiatu łęczyńskiego.

W zawrotnym tempie

O tym, jak niesamowitej rzeczy dokonał syn starosty łęczyńskiego niech świadczy też chronologia wydarzeń, która doprowadziła do niebywałych sukcesów Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego.

Syn starosty założył ją w styczniu i po zaledwie około jednym miesiącu złożył wnioski o dotacje. W kwietniu dowiedział się o 235,5 tys. zł dotacji, a teraz o kolejnych 380 tys. zł.

Gratulacje należą się nie tylko synowi starosty, ale też prezesce Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego Annie Wójcik. Ta mieszkanka gminy Milejów jest również działaczką PiS (ale mają kadry!).

Jak oni to robią, że zdobyli już łącznie 615,5 tys. zł dotacji, mimo że tak na dobrą sprawę, to nawet jeszcze nie zaczęli działać? Niestety, ojcowie tego wielkiego sukcesu nie chcą uchylić nawet rąbka jego tajemnicy.

Założyciela fundacji, jak i jej prezeskę chcieliśmy spytać także o to, co w ogóle zrobią z przyznaną dotacją. Od dwóch miesięcy nie chcą z nami rozmawiać.

A jakie jest w ogóle doświadczenie ekspertów fundacji założonej przez Karola Niewiadomskiego, których doświadczenie oceniono tak wysoko? – pytaliśmy o to Narodowy Instytut Wolności już przy okazji pierwszego dofinansowania, ale odmówiono nam odpowiedzi.

Dlaczego? Bo do momentu podpisania tej umowy „wniosek złożony przez Fundację Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego, jako dokument prywatny nie stanowi na chwilę obecną informacji publicznej".

Temu, co potrafi syn starosty łęczyńskiego nie może nadziwić się Krzysztof Jakubowski, prezes lubelskiej Fundacji Wolności, której celem jest m.in. zwiększanie przejrzystości i jawności w życiu publicznym oraz kontrola obywatelska instytucji publicznych i korzystających ze środków publicznych.

Trzeba takie rzeczy nagłaśniać

Podkreśla on, że w konkursie PROO 1a przyznano dofinansowanie jedynie 2,6 proc. organizacji, które wnioskowały o wsparcie.

- To niesamowite szczęście, że wśród nich znalazła się Fundacja Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego, która do tej pory nie prowadziła żadnych działań, nie ma strony internetowej, ani profilu na Facebooku i jest znana tylko z tego, że trzy miesiące wcześniej też dostała dofinansowanie z konkursu PROO 4, skierowanego do tzw. think-tanków – komentuje Krzysztof Jakubowski.

Dodaje on, że to w ogóle „raczej się nie zdarza", aby dopiero co założonej fundacji przyznano tak duże dofinansowanie i żeby nowa fundacja została oceniona lepiej niż ponad dwa tysiące organizacji z całego kraju, w tym takich, które mają ogromne doświadczenie.

- Ale już trzeba mówić o naprawdę niesamowitym łucie szczęścia, żeby dostać w tak krótkim czasie dwie rządowe dotacje na tak duże kwoty – mówi Jakubowski.

Na koniec prezes Fundacji Wolności dodaje: - Wszystko to jest bardzo nieprzejrzyste, podejrzane i wygląda na to, że to jednak nie przypadek, że organizacja powiązana z ludźmi z partii rządzącej znów dostaje pieniądze rządowe.

I podkreśla: - Trzeba takie rzeczy nagłaśniać.

Kamil Kulig

Dąb Ordynat w Kozłówce zniszczony przez burzę

Najpotężniejszy z kozłowieckich dębów - Ordynat, prawdopodobnie straci status pomnika przyrody. Został ciężko uszkodzony przez burzę.

Fot.Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Konar Ordynata powalony przez burzę

Dorodny dąb nazwany Ordynat rosnący w parku przy Muzeum Zamoyskich w Kozłówce został ciężko uszkodzony przez burzę 27 lipca. Oberwany został potężny konar drzewa rosnącego przy ogrodzeniu muzeum.

Zostanie tylko pień

- Gałąź oberwała się na wysokości około 5 metrów. Druga gałąź jest pęknięta na długości ponad metra - powiedziała „Wspólnocie" dyrektor Muzeum Zamoyskich Anna Fic-Lazor po burzy. Nie miała wtedy pewności, czy dąb uda się uratować. Po kilku dniach mogła udzielić więcej informacji.

- Mamy wstępny protokół od konserwatora zalecający obniżenie korony - powiedziała nam w piątek. Uszkodzone przez burzę gałęzie zostały usunięte, został pień drzewa. Muzeum nie chce go całkowicie usuwać, pień ma zostać jako relikt.

Dąb szypułkowy Ordynat jest jednym z najgrubszych drzew w kozłowieckim parku, ma 527 cm obwodu. Został wpisany na listę pomników przyrody na mocy Zarządzenia Wojewody Lubelskiego z 21 października 1988 roku w sprawie uznania za pomniki przyrody. Po usunięciu uszkodzonych konarów i obniżeniu korony drzewo prawdopodobnie już nie będzie mogło spełniać roli pomnika przyrody.

- O tym, czy dąb będzie skreślony z listy pomników przyrody zadecyduje Rada Gminy, która ma się zebrać w sierpniu - mówi dyrektor Fic-Lazor.

Drzewa z imionami Zamoyskich, biskupa, Chopina, profesora i ogrodnika

Dąb Ordynat jest jednym z najstarszych drzew w pałacowym parku.

- Mamy najstarszy plan Kozłówki z XVIII w., jeszcze nie ma na nim dębu. Na następnym, z początku XIX w., chyba już jest zaznaczony - mówi dyrektor muzeum. Dąb może więc liczyć około 200 lat. Trudno to określić, bo nie robiono badań dendrologicznych. Ordynat osiągnął ponad 20 metrów wysokości. Ordynat to tytuł, który na przełomie XVIII i XIX w. został specjalnie utworzony po to, żeby określić właściciela rodowego majątku ziemskiego, niepodzielnego i niezbywalnego, przechodzącego z ojca na syna. Pałac w Kozłówce był siedzibą ordynacji, którą hrabia Konstanty Zamoyski utworzył dla swych dóbr na mocy ukazu carskiego z 1903 roku. Dlatego najbardziej dorodny dąb otrzymał imię Ordynat.

To nie jedyne w pałacowym parku drzewo, któremu nadano imię. Oprócz Ordynata znajduje się tam sześć pomników przyrody. Innym dębem szypułkowym jest Bartman. Jego patronem jest profesor Edward Bartman, wybitny architekt krajobrazu i planista krajobrazu zmarły w 2018 r. Dąb ten stanowił główną scenografię do spektaklu plenerowego „Drzewo", opartego na tekście Wiesława Myśliwskiego, który odbył się 11 lipca 2010 roku. Bartman ma pień o obwodzie 444 cm.

Kolejny dąb to Henryk nazwany tak na cześć Henryka Skrzypca, mistrza ogrodnika związanego z Muzeum Zamoyskich przez 40 lat. Drzewo ma pień o obwodzie 440 cm.

Kolejne trzy pomniki przyrody to wiązy górskie. Jeden z nich nosi imię Józef. Został tak nazwany dla upamiętnienia arcybiskupa lubelskiego Józefa Życińskiego, wielkiego przyjaciela Muzeum Zamoyskich. Obwód pnia Józefa to 353 cm.

Kolejne drzewo tego gatunku to Konstanty. Jego imię upamiętnia hrabiego Konstantego Zamoyskiego, pierwszego ordynata kozłowieckiego. Pień wiązu ma obwód 407 cm.

Wiąz Aleksander upamiętnia hrabiego Aleksandra Zamoyskiego, ostatniego właściciela Kozłówki. Pień tego drzewa ma obwód 370 cm.

Drugiego kozłowieckiego ordynata, hrabiego Adama Zamoyskiego, upamiętnia buk Adam o obwodzie pnia 479 cm.

Platan Fryderyk swoje imię otrzymał dla uczczenia Fryderyka Chopina. W Kozłówce kręcono film „Chopin - pragnienie miłości". Po zakończeniu zdjęć aktorzy Danuta Stenka i Piotr Adamczyk, grający główne role w filmie, zasadzili platan. Ma on obwód pnia 185 cm. Nie jest pomnikiem przyrody.

Marcin Kusyk

eprasa.pl afd4bb1a00

Konkrety nie padły żadne. Mimo iż wszyscy na nie czekali

Minister rolnictwa w Wilkowie uspokajał poszkodowanych rolników: Ta pomoc z pewnością będzie udzielona

Zamiast worka pieniędzy i konkretnych rozwiązań pomocowych, tak jak tego wielu oczekiwało, był worek deklaracji i obietnic. - Oby nie pustych - komentują rolnicy.

Fot.AC

Na spotkaniu z rolnikami, których do sali w Wilkowie przyszło około stu, pojawili się (od lewej) wicewojewoda lubelski Bolesław Gzik, wójt gminy Wilków Daniel Kuś, minister rolnictwa Grzegorz Puda oraz posłowie Krzysztof Szulowski i Sławomir Skwarek

W środę minister rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorz Puda odwiedził spustoszoną przez czerwcową nawałnicę gminę Wilków.

Wsparcie będzie, tylko kiedy?

Szef resortu rolnictwa zapewniał w Wilkowie, że rolnicy mogą liczyć na wsparcie. I uspokajał tych niecierpliwiących się, że pomoc zostanie im udzielona. Ale konkrety nie padły żadne. Mimo iż wszyscy na nie czekali.

- Chcemy zrobić, jeżeli będzie to możliwe finansowo, takie wsparcie dla tych gmin, tych rolników, których sytuacja jest naprawdę bardzo trudna. Bo przecież nam wszystkim zależy, żeby polskie rolnictwo rozwijało się jak najlepiej – zapewniał minister Grzegorz Puda, który nie ma wątpliwości, że wsparcie ze strony państwa poszkodowanym rolnikom się należy.

Apelował jednocześnie do wójtów i wojewody o jak najszybsze podliczenie strat, jakie wyrządziła czerwcowa nawałnica w powiecie opolskim. Dla ministra bardzo istotne jest poznanie skali strat po to, aby myśleć o konkretnym wsparciu.

Póki co resort rolnictwa proponuje inne formy pomocy poszkodowanym, m.in. zmniejszenie składki lub odłożenie w czasie zapłaty składki do KRUS i nisko oprocentowane kredyty.

W gminie Wilków cały czas pracuje gminna komisja, która zajmuje się szacowaniem strat. Odwiedzić musi około 850 gospodarstw, tyle wpłynęło bowiem wniosków od rolników, którzy ponieśli straty w uprawach.

Chmielarze wypominają ministrowi

Rolnicy obecni na spotkaniu z ministrem podnosili temat chmielarstwa, z którego gmina Wilków słynie. 40 procent produkcji krajowej chmielu pochodzi właśnie z tej gminy.

Chmielarze wytykali Pudzie, że nie spotkał się z nimi w ministerstwie i apelowali, aby w oparciu o ustawę covidową wsparł polskie chmielarstwo.

- W czasie pandemii spadło zapotrzebowanie na produkty chmielowe. Sztucznie chyba. Koncerny obniżyły nam cenę dosyć znacznie, a koszty rosną – podkreślał Leszek Gryglicki, wiceprezes Polskiego Związku Producentów Chmielu.

Puda przepraszał i zapraszał do siebie. W najbliższych dniach ma dojść do spotkania chmielarzy w ministerstwie. Zapowiedział też utworzenie w swoim resorcie zespołu, który zajmie się problemami plantatorów chmielu.

Ubezpieczenia bardziej powszechne

Problemem wymagającym pilnego rozwiązania jest też system ubezpieczeń upraw, który w tym roku zawiódł. Nieliczni mieli szczęście ubezpieczyć swoje uprawy od gradu ze wsparciem finansowym państwa. Pozostawały drogie ubezpieczenia komercyjne.

- Pierwsze, co trzeba uregulować, to rynek ubezpieczeń – apelował do ministra Adam Gazda z Karczmisk Drugich. - Nas nie stać na ubezpieczenia komercyjne, bo to są pieniądze kosmiczne, od kilku do kilkunastu tysięcy za hektar. W poprzednich latach ubezpieczenia funkcjonowały doskonale. Były dwa, trzy tygodnie na to, żeby się ubezpieczyć. W tym roku na ubezpieczenie się było tylko kilka minut – podkreślał.

Minister rolnictwa zapewniał, że przygotowuje nowe sposoby ubezpieczeń.

- Myślę, że niedługo przedstawimy nowy projekt rozwiązań ubezpieczeniowych, w którym będzie możliwość ubezpieczenia większej ilości strat i większej ilości niebezpieczeństw – deklarował Puda.

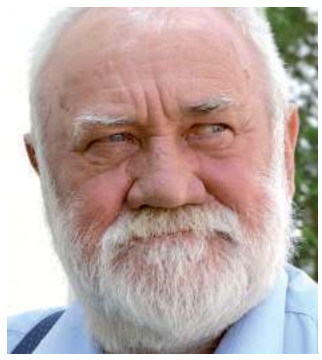

Jan Madej,
prezes Polskiego Związku Producentów Chmielu

- Chmiel polski staniał z dwudziestu kilku złotych do 16 zł już wcześniej. Teraz dobiła nas nawałnica. Uważam, że powinniśmy wrócić do tej ustawy covidowej, aby z niej skorzystać. Trzeba wspomóc polskie chmielarstwo. Tę perełkę trzeba hołubić tak jak robią to w Niemczech. To jest dziedzina, która potrzebuje ogromnych nakładów. Są to miliony złotych, żeby gospodarstwo chmielarskie zaczęło funkcjonować. My dostajemy w głowę i od konkurencji i od przyrody

Ceny owoców bulwersują

Rolnicy zwracali uwagę ministrowi na problem cen skupu owoców, które co roku są inne. Ich zdaniem jest to kuriozum. I w tej kwestii oczekują działań ze strony ministra i rządu.

- Jednego roku cena malin to 12 zł, a drugiego są po 1,70 zł. Szczerze troszeczkę nas to bulwersuje. Nie da się dorobić na roli, a chcielibyśmy – podkreślała Karolina Charchuła z Wilkowa.

Zdaniem ministra, aby ustabilizować ceny każdej rolniczej produkcji, należy przywrócić polskie przetwórstwo. Teraz znajduje się ono w większości w rękach zagranicznego kapitału.

- Nie mamy możliwości, aby wprowadzić skup interwencyjny, bo nie mamy zgody Komisji Europejskiej. Ale mamy możliwość wspierania polskich rolników w postaci środków finansowych na polskie małe i średnie przetwórstwo – podkreślał Puda.

Paweł Krawiec,
rolnik z Karczmisk

- Trzeba zdać sobie sprawę, że skutki nawałnicy, która przeszła 24 czerwca nie skończą się w tym roku dla upraw, tylko skutki są co najmniej na dwa, trzy lata. Te uprawy dopiero zaczniemy tracić po zimie, która będzie i po następnej. Warto zastanowić się nad programem związanym z przywróceniem zdolności produkcyjnej. Potrzebne są działania, które zabezpieczą glebę przed skutkami erozji. Tracimy bowiem grunty, uprawy, które spływają na położone niżej tereny. Należy zastanowić się nad programami, które ułatwiłby przetwarzanie owoców we własnym gospodarstwie, we własnym zakresie

Adam Gazda z Karczmisk Drugich,
prowadzi 15-hektarowe gospodarstwo

- Nie do końca jestem usatysfakcjonowany tym co usłyszałem, ponieważ niektóre wypowiedzi były wymijające. Uważam, że są gotowe rozwiązania i nie można mówić, że pewnych rzeczy się nie da. Rolnictwo potrzebuje rozwiązań systemowych. Umorzenie raty KRUS, przyznanie kredytu preferencyjnego albo 10 zł dodatkowe na paliwo rolnicze, to nie są rozwiązania dla nas

Z Krajowego Planu Odbudowy trafić ma 10 mld zł na wsparcie polskiej wsi. Znaczna część tych pieniędzy dedykowana ma zostać na odbudowę polskiego przetwórstwa.

W Wilkowie minister Puda usłyszał kilka ciekawych podpowiedzi wartych pochylenia się nad nimi. Dotyczyły one m.in. stworzenia konkretnych programów, które pomogłyby rolnikom zabezpieczyć glebę przed skutkami erozji, przywrócić zdolności produkcyjne oraz ułatwić przetwarzanie owoców we własnych gospodarstwach.

Agnieszka Ciekot

Zmarł Feliks Wojewoda, społecznik, przyjaciel Muzeum Zamoyskich

W wieku 88 lat zmarł Feliks Wojewoda. Był jednym z członków założycieli i członkiem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

- Był skarbnikiem towarzystwa, doradzał jak gospodarować finansami. Był aktywnym członkiem zarządu, brał udział we wszystkich posiedzeniach i spotkaniach opłatkowych w pałacu. Był bardzo uczynny, uprzejmy, wzbudzał powszechną sympatię - wspomina dyrektor Muzeum Zamoyskich Anna Fic-Lazor. Fieliks Wojewoda był wieloletnim dyrektorem oddziału PKO BP w Lubartowie. Działał społecznie w wielu stowarzyszeniach i organizacjach. Był prezesem Ogródków Działkowych Słonecznik w Lublinie. Przez 40 lat był prezesem Lubelskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego.

Fot.Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Feliks Wojewoda zmarł 19 lipca w wieku 88 lat

W 1968 roku stworzył w Lublinie drużynową pingpongową ligę TKKF. Sam też grał w tej drużynie. Za pracę społeczną został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Feliks Wojewoda zmarł 19 lipca, pogrzeb odbył się 27 lipca.

Marcin Kusyk

Spod Lubartowa pojechał kraść pod Puławy

Mieszkaniec gm. Abramów na terenie gm. Kurów zwinął sprzęt audio z samochodu, warty 1,5 tys. zł.

Do zdarzenia doszło pod koniec lipca na terenie jednej z firm pod Kurowem. Pracownik przedsiębiorstwa zaparkował przed jej siedzibą swój samochód, a sam udał się do pracy. Gdy z niej wyszedł okazało się, że ktoś włamał się do jego volkswagena, a ze środka zginęło radio, subwoofer i wzmacniacz - wszystko warte 1,5 tys. zł. Poszkodowany zgłosił się na policję.

Funkcjonariusze ustalili, że tego dnia w pobliżu miejsca zdarzenia jakiś mężczyzna naprawiał samochód. Ustalili jego tożsamość i adres. Gdy pojechali do miejscowości w gm. Abramów znaleźli skradzione dzień wcześniej przedmioty. Mężczyzna miał przy sobie telefon skradziony niedawno na terenie działania komisariatu w Kocku.

Marta Pietroń

Kupował tira przez internet. 100 tys. zł zaliczki przepadło

POWIAT ŁUKOWSKI 38-latek z gminy Łuków kupić ciągnik siodłowy marki Scania, oferowany do sprzedaży na jednym z portali motoryzacyjnych. Cena auta określona była na 78 tys. euro, a samochód znajdował się za granicą.

38-latek skontaktował się telefonicznie ze sprzedającym. Rozmowy były prowadzone po niemiecku i angielsku. Sprzedający powiedział, że warunkiem zarezerwowania pojazdu, jest wpłata 30 procent wartości ciężarówki. Kupujący wpłacił na wskazane w korespondencji konto równowartość ponad 100 tys. zł. Następnie w korespondencji mailowej wysłał potwierdzenie transakcji finansowej.

- Od tamtej pory kontakt ze sprzedającym się urwał. Mężczyzna nie mógł dodzwonić się do sprzedającego, nie dostał też odpowiedzi na kierowaną do niego korespondencję. 38-latek zauważył też, że oferta sprzedaży scanii, którą zamierzał kupić, „zniknęła" z sieci. Przeglądając dostępne w internecie informacje dotyczące „sprzedawcy" mężczyzna zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. Wówczas o całej sprawie zawiadomił policję – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Uderzył w znak drogowy i zmarł

Tak przejażdżkę jednośladem zakończył mieszkaniec gm. Wąwolnica. W ostatnią niedzielę lipca, w Wąwolnicy na ul. Puławskiej (pow. puławski) starszy mężczyzna jadąc rowerem uderzył w znak drogowy. Funkcjonariusze przebadali 73-latka alkomatem. Okazało się, że miał 2,4 promila. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Niestety lekarzom nie udało się go uratować. Mężczyzna zmarł.

Marta Pietroń

eprasa.pl afd4bb1a00

Nie oddamy stołu Marszałka do Sulejówka!

Puławianie są oburzeni pomysłem przeniesienia sześciokątnego stołu, przy którym Józef Piłsudski planował ofensywę Bitwy Warszawskiej, z Biblioteki Rolniczej w Puławach do muzeum w Sulejówku.

Muzeum w Sulejówku chętne na historyczny mebel

Chodzi o masywny, czarny mebel, który od lat stoi w sali kolumnowej biblioteki w Pałacu Czartoryskich, w obiektach administrowanych przez puławski Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. To właśnie tu prezentowane są okolicznościowe wystawy, organizowane wernisaże, czy spotkania autorskie. Niezwykła jest także historia pomieszczenia i mebla, które były świadkami historycznych wydarzeń, mających ogromne znaczenie dla Polski. W 1920 r. w Puławach stacjonował Józef Piłsudski. Sala kolumnowa była wówczas miejscem narad wojennych Marszałka, który na sześciokątnym stole rozkładał mapy i planował działania Bitwy Warszawskiej, znanej jako cud nad Wisłą. W ostatnim czasie meblem zainteresowało się Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku pod Warszawą i zaproponowało przejęcie go do swoich zbiorów. Na pocieszenie do Puław miałaby trafić replika stołu. O szczegóły propozycji muzeum w Sulejówku chcieliśmy zapytać dyrektora IUNG. Niestety, jak nas poinformowano, Wiesław Oleszek jest aktualnie na urlopie. Z informacji przekazanych nam przez prof. Teresę Doroszewską, zastępcę dyrektora IUNG, wynika, że decyzję w sprawie stołu i ewentualnej zmiany jego lokalizacji podejmie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Skierowaliśmy w tej sprawie maila do resortu, z zapytaniem o to, czy jakakolwiek decyzja w sprawie zapadła, ale do momentu zakończenia prac nad tym numerem Wspólnoty nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Podobnie, nie udało się nam skontaktować z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku - mimo kilku telefonów, w placówce nikt nie odbierał.

Puławy: Ręce precz od stołu

Wiadomość o zakusach muzealników spod Warszawy zelektryzowała lokalną społeczność Puław. Ani miejscowe władze, ani stowarzyszenia, ani mieszkańcy nie godzą się na przeniesienie stołu do Sulejówka. - Nie chcemy się tego eksponatu pozbywać, bo jest to kawałek historii, związanej zarówno z Polską, jak i z Instytutem - podkreślał na antenie Radia Lublin prof. Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG i przypominał, że to właśnie tu (na terenie osady pałacowo-parkowej) puławianie upamiętniają rocznicę odzyskania niepodległości.

Fot.Fot. Facebook Pawła Maja - Prezydenta Puław

To właśnie przy tym stole Marszałek Piłsudski odbywał narady ze swoim sztabem w 1920 r. w Puławach

Jakub Kulesza
poseł Konfederacji
Historia winna być związana z miejscem, w którym się rozegrała, czyli w mieście Puławy

Paweł Maj
prezydent Puław
Ten sześciokątny stół stał się symbolem, który utkwił przez lata w pamięci mieszkańców

- Nie wolno ustępować. Będę walczył o to, aby to pozostało w Puławach - dodawał prof. Oleszek. Wywiezieniu stołu z Puław do Sulejówka sprzeciwia się także prezydent Paweł Maj, który skierował w tej sprawie pismo z prośbą o interwencję do ministra kultury. - Ten sześciokątny stół stał się symbolem, który utkwił przez lata w pamięci mieszkańców, turystów, środowiska naukowego, młodzieży i uczniów. W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przychylną opinię, dotyczącą zachowania przez Puławy tego niezwykle ważnego eksponatu - pisze włodarz Puław. Zaznacza jednocześnie, że przecież to właśnie w Puławach w 1801 r. dzięki Księżnej Izabeli Czartoryskiej w Świątyni Sybilli powstało pierwsze w Polsce muzeum. Zwraca także uwagę na to, że dziś puławianie, aby obejrzeć cenne pamiątki po jakże ważnym w historii zarówno miasta, jak i kraju rodzie Czartoryskich, muszą jechać do Krakowa. Z poselską interpelacją, po licznych telefonach od mieszkańców miasta, do ministra kultury i szefa resortu rolnictwa zwrócił się także puławski poseł Jakub Kulesza.

- Historia winna być związana z miejscem, w którym się rozegrała, czyli w mieście Puławy. Stół ten nigdy nie należał do prywatnego umeblowania willi Marszałka w Sulejówku, pomysł ulokowania tego mebla w Sulejówku jest według wyborców całkowicie niedorzeczny - pisze poseł Konfederacji i pyta, kiedy zapadnie decyzja w sprawie zabytkowego mebla. O zawłaszczaniu pamiątek lokalnej historii mówi Artur Kwapiński, prezes Stowarzyszenia „Przeszłość - Przyszłości", które także interweniowało w sprawie stołu w obu ministerstwach, a pismo z wyrazem dezaprobaty wysłało także do muzeum w Sulejówku. Podobne stanowisko wyraża Towarzystwo Przyjaciół Puław. Pismo wyrażające dezaprobatę dla zmiany lokalizacji zabytku do ministra rolnictwa wystosował również Klub Radnych „Niezależni wyborcy Pawła Maja".

Marta Pietroń

Rybak dalej za sterami puławskiego szpitala. Dodatkowa pensja w nagrodę

Zarząd Powiatu Puławskiego przedłużył umowę z dyrektorem SP ZOZ w Puławach aż do końca trwania epidemii koronawirusa i trzy miesiące po jej zakończeniu.

Pandemia wydłużyła kadencję

Piotr Rybak objął stanowisko dyrektora puławskiego szpitala w lipcu 2015 r., po tym, jak władze powiatu w atmosferze skandalu rozstały się z ówczesną szefową placówki. Jolanta H. została oskarżona o przyjęcie korzyści majątkowej w wysokości 116 tys. zł oraz o zmowę przetargową.Nowy dyrektor pokonał trzech kontrkandydatów, w tym m.in. ówczesnego wicedyrektora ds. ekonomicznych Wojciecha Tarłowskiego. 6 lipca, zgodnie z decyzją zarządu powiatu puławskiego, Piotrowi Rybakowi skończyła się zawarta na sześć lat umowa. Tymczasem zarząd uchwałą z 29 czerwca przedłużył mu kadencję. Dlatego nie ogłoszono nowego konkursu?- Zgodnie z art. 49 ust. 6a ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. w przypadku ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii okres trwającego zatrudnienia zostaje przedłużony o czas trwania danego stanu oraz o kolejne 90 dni od dnia jego odwołania. Powyższy przepis dotyczy osób, które zostały wybrane na dane stanowisko w drodze konkursu w chwili ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Wówczas, z mocy prawa zawarta umowa, ulega przedłużeniu na czas wskazany w art. 49 ust. 6a ustawy o działalności leczniczej - wyjaśnia Waldemar Orkiszewski, sekretarz Powiatu Puławskiego i dodaje:- Stan epidemii wpływa tylko na przedłużenie okresu zatrudnienia. Po ustaniu stanu epidemii zostanie przeprowadzony konkurs.

Fot.Dominik Kęsik

Piotr Rybak kieruje puławskim szpitalem już od sześciu lat. Zarząd Powiatu Puławskiego z uwagi na stan epidemii przedłużył mu kadencję

Nagroda od starosty

Kilka dni później - na początku lipca - zapadła kolejna decyzja dotycząca dyrektora szpitala w Puławach. Władze powiatu przyznały nagrodę.

- Nagroda roczna, zgodnie z obowiązującymi przepisami, została przyznana dyrektorowi SP ZOZ w Puławach za efektywne realizowanie zadań i celów statutowych w okresie pandemii, sprawną realizację szczepień, osiągnięcie dodatniego wyniku finansowego za ostatni rok obrotowy (wygenerowano zysk netto w wysokości 16 386 931,79 zł) oraz za prawidłową realizację planu inwestycyjnego - tłumaczy Waldemar Orkiszewski.

Jakiej wysokości - kwotowo - jest przyznana nagroda? - dopytujemy.

- Dyrektorowi SP ZOZ przyznano nagrodę w wysokości jednomiesięcznego jego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w roku poprzedzającym rok przyznania nagrody - usłyszeliśmy w odpowiedzi.

Z oświadczenia majątkowego za ubiegły rok wynika, że Piotr Rybak jako dyrektor puławskiego szpitala zarobił 293,8 tys. zł. brutto. Dzieląc to na 12 miesięcy (i odliczając ubiegłoroczną nagrodę) wychodzi ponad 22 tys.zł

Marta Pietroń

Zaginął Jan Strojek z Talczyna

Zaginięcie mężczyzny zaniepokojona rodzina zgłosiła w lipcu bieżącego roku. Po raz ostatni kontaktował się z rodziną w listopadzie 2020 roku. Ostatni raz widziany był w miejscowości Zabiele. Może przebywać na terenie Lublina, podejmując prace dorywcze.

Rysopis zaginionego: wzrost 165 centymetrów, krępa budowa ciała, włosy krótkie ciemne z zakolami, oczy niebieskie.

Osoby znające miejsce pobytu zaginionego lub mogące przyczynić się do jego odnalezienia, proszone są o kontakt z policją w Lubartowie pod numerem telefonu: **47 81 252 90.**

Marcin Kusyk

Jan Strojek
urodzony: w 1960 roku

zamieszkały: Talczyn gmina Kock
Osoby znające miejsce pobytu zaginionego lub mogące przyczynić się do jego odnalezienia proszone są o kontakt z policją w Lubartowie pod numerem telefonu: 47 81 252 90

eprasa.pl afd4bb1a00

Fundacje zbierające na chore dzieci prowadzą przejrzystą działaność, łatwo dowiedzieć się o tym co robią, ale nie ta

Taki z niego wolontariusz...

„Wolontariusz" nie miał identyfikatora, a tylko odręcznie napisaną kartkę. Przyznał, że zbieranie pieniędzy - jak miał napisane na chore dzieci - to dla niego praca, za którą dostaje pieniądze.

O „wolontariuszach", który wystają pod sklepami i namawiają na wpłaty dla „fundacji charytatywnej" Paweł Tchorek z Lubartowa przeczytał we „Wspólnocie". W naszym artykule opisany był podobny przypadek w Puławach. Tam podejrzenie przechodniów wzbudził mężczyzna wyposażony w terminal płatniczy. Miał nagabywać przechodzące osoby, jeśli ktoś wymawiał się brakiem gotówki - wolontariusz podsuwał terminal. O fundacji, którą miał reprezentować niewiele wiadomo. Nie ma z nią kontaktu, nie wiadomo jak wykorzystuje zebranie pieniądze. Pojawiają się za to w prasie artykuły o jej podejrzanej działalności.

Wolontariusz sfotografowany w Lubartowie miał na szyi dużą plastikową skarbonkę ze zdjęciem dziecka. Było ono podpisane imieniem chłopca - Dmytro. Na kartce, którą wolontariusz miał przy sobie, odręcznie napisana była prośba o pomoc w sfinansowaniu i rehabilitacji dziewczynki o imieniu Nita

Wolontariusz szukał pracy, zarabia przy zbiórce

Młody mężczyzna zbierający pieniądze w pobliżu jednego ze sklepów w Lubartowie wzbudził podejrzenia naszego Czytelnika. Miał na sobie kamizelę z napisem „wolontariusz" (osoba nieodpłatnie angażująca się w akcje pomocy - dop. red.) i nazwą fundacji. Po artykule we „Wspólnocie" nasz Czytelnik wiedział, jak się zachować, gdy zbiórka pieniędzy budzi wątpliwości. - 23 lipca byłem w Kauflandzie w Lubartowie. Przed wejściem stał wolontariusz w fioletowej kamizelce z nazwą fundacji. Sprawdziłem nazwę na stronie zbiorki.gov.pl. Nie wyświetliła się żadna zbiórka organizowana przez tę fundację. Poprosiłem go o identyfikator, nie miał żadnego, miał tylko napisaną odręcznie kartkę z prośbą o wsparcie zbiórki. Wraz z ochroniarzem sklepu pytaliśmy go skąd jest, powiedział, że z Białorusi. Szukał pracy na wakacje i zatrudnił się w fundacji. Spytaliśmy go, czy dostaje za udział w zbiórce pieniądze, potwierdził, że tak. Dzwonił do swojego koordynatora, ten powiedział mu, że ma stać na miejscu i nie odchodzić. Koordynator wymieni inną nazwę fundacji, niż wolontariusz miał na kamizelce. Wezwaliśmy policję, wylegitymowała go, policjanci kazali mu wracać do Lublina - relacjonuje Paweł Tchorek. - 23 lipca policja otrzymała zgłoszenie o osobie podającej się za wolontariusza. Po sprawdzeniu okazało się, że zbiórka jest legalna. Po wylegitymowaniu wolontariusz opuścił parking - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka.

Komu pomaga fundacja?

Paweł Tchorek zrobił zdjęcia tajemniczemu wolontariuszowi. Miał on fioletową kamizelkę z nazwą fundacji, taką samą jak osoba opisana w artykule o zdarzeniu w Puławach. Wolontariusz sfotografowany w Lubartowie miał na szyi dużą plastikową skarbonkę ze zdjęciem dziecka. Było ono podpisane imieniem chłopca - Dmytro. Na kartce, którą wolontariusz miał przy sobie, odręcznie napisana była prośba o pomoc w sfinansowaniu i rehabilitacji dziewczynki o imieniu Nita. Na stronie internetowej fundacji rzeczywiście jest informacja o 11-letniej dziewczynce o takim imieniu, oprócz niej opisana jest druga dziewczynka, 9-letnia Vitalina. Nie ma ich nazwisk, a takie dane zwykle są podawane przez fundacje organizujące zbiórki. Choroby, na które cierpią dzieci, są opisane łamaną polszczyzną, z licznymi błędami.

„Zachorowała na raka krwi, jednego dnia jej podniosła temperatura i poszli siniaki po ciału" - czytamy w informacji o jednej z dziewczynek.

Wymieniona dwójka dzieci figuruje na stronie fundacji jako jej jedyni podopieczni. Zespół fundacji to sześć osób o nazwiskach sugerujących pochodzenie z Ukrainy lub Białorusi. Opublikowane są ich zdjęcia, ale nie podano kontaktu do żadnej z tych osób, telefonu ani e-maila. Podany jest tylko jeden telefon kontaktowy i adres e-mailowy do fundacji. „Realizujemy ogromną liczbę projektów, z którymi zapoznasz się w kolejnych postach, pomagamy potrzebującym i nie patrzymy na wiek, płeć czy obywatelstwo, zapewniamy pomoc domom dziecka i rodzinom wielodzietnym / biednym. Wspieramy organizacje LGBT i akcje solidarnościowe, w tym Strajk Kobiet i Free Belarus" - pisze fundacja w prezentacji. „Ogromnej ilości projektów" na stronie internetowej jednak nie widać, wymieniono zaledwie dwie akcje, na stronie na Facebooku opisana jest jeszcze trzecia, zbiórka darów dla jednego z domów dziecka w Warszawie. Nie ma jednak informacji, którą placówkę fundacja miała obdarować.

W Sochaczewie też byli

W zakładce „Dokumenty" znajdujemy tylko informację: „tutaj można będzie zobaczyć dokumenty, faktury, sprawozdania fundacji". Według danych na stronie internetowej fundacja została zarejestrowana 27 maja 2020 r. Ma taki sam numer KRS jak fundacja zarejestrowana w tym samym dniu, ale o innej nazwie. Na stronie internetowej w zakładce „aktualności" jest informacja z 12 stycznia o zmianie nazwy fundacji (poprzedniej nazwy jednak nie podano). Na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zbiorki.pl.gov nie jest uwzględniona żadna zbiórka fundacji o nazwie, jaką mieli na kamizelkach wolontariusze z Lubartowa i Puław. Po wpisaniu nazwy, którą wymienił koordynator wolontariusza zbierającego pieniądze w Lubartowie wyświetlają się dwie zbiórki, obie są w trakcie realizacji. Jedna dotyczy wsparcia seniorów i dużych rodzin przez zakupy środków spożywczych i leków. Druga dotyczy wsparcia podopiecznych w walce z nowotworem. Telefon podany na stronie nie odpowiada. Na podany na stronie adres e-mailowy nie można wysłać wiadomości. Nie tylko na Lubelszczyźnie pojawiają się wolontariusze z opisywanej fundacji, którzy budzą wątpliwości. „Express Sochaczewski" pisał w marcu o osobach zbierających pieniądze w okolicach sklepów w Sochaczewie. Redakcja „Expressu Sochaczewskiego" nie natrafiła na ślad zbiórki zarejestrowanej przez fundację w Sochaczewie. Jak informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej policji, po publikacji naszego artykułu sprzed trzech tygodni, tamtejsza komenda podjęła czynności w sprawie.

Marcin Kusyk

Areszt za znęcanie się nad partnerką

51-latek z Puław będzie odpowiadał za znęcanie się psychiczne i fizyczne oraz uszkodzenie ciała kobiety. Za kratkami spędzi 3 miesiące. W jeden z lipcowych weekendów między parą puławian wywiązała się kłótnia. Widząc, co się dzieje syn kobiety wezwał policję. - Z relacji nastoletniego świadka zdarzenia wynikało, że partner jego matki wszczął awanturę, w trakcie której wyzywał kobietę oraz naruszył jej nietykalność cielesną uderzając ją stołkiem w nogę, a następnie, dwukrotnie butelką w głowę - informuje podkom. E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Agresor, gdy dowiedział się, że został wezwany patrol wyszedł z domu. Jednak policjanci wkrótce namierzyli mężczyznę. Miał blisko promil alkoholu w organizmie. Jego partnerka z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Sąd umieścił 51-latka na 3 miesiące w areszcie. Grozi mu nawet 5 lat odsiadki.

Marta Pietroń

Omal nie straciła 44 tys. zł

Tylko czujność pracownicy uratowała mieszkankę Puław przed utratą pieniędzy, które przelała na konto oszusta podającego się za agenta CBA.

Kobieta, prowadząca w Puławach własną firmę odebrała telefon. Po drugiej stronie słuchawki odezwał się mężczyzna, który przedstawił się jako Andrzej Zieliński, agent CBA. Poinformował puławiankę, że ktoś próbował włamać się na jej kontro bankowe, a aby nie stracić pieniędzy musi zrobić przelew na wskazane przez niego konto. Mieszkanka Puław, będąc przekonana, że bierze udział w tajnej akcji służb specjalnych podała dzwoniącemu kod autoryzacyjny, dzięki czemu wykonał on transakcję. W międzyczasie rozmowę swojej szefowej usłyszała jej pracownica. Szybko skojarzyła fakty i nie czekając na dalszy rozwój zdarzeń zadzwoniła na policję. Wkrótce na miejscu pojawili się funkcjonariusze, z którymi kobieta pojechała do banku, gdzie szybko udało się zablokować przelew. Policja szuka sprawców próby wyłudzenia.

Marta Pietroń

Wcisnął lipny detektor. Szuka go policja

Puławska policja szuka mężczyzny, który podając się za gazownika sprzedał mieszkance Puław zamiast detektora gazu stary, bezużyteczny czujnik dymu. Kobieta straciła kilkaset złotych.

19 lipca do mieszkania kobiety zapukał mężczyzna, który podawał się za pracownika gazowni. Nie przedstawił się z imienia i nazwiska, nie miał także przy sobie żadnej legitymacji. Kobiecie, która mu otworzyła powiedział, że podobnie jak inni mieszkańcy musi mieć u siebie detektor gazu. Szybko przykleił na ścianie jakieś urządzenie, zażądał za nie kilkuset złotych, a gdy otrzymał pieniądze szybko wyszedł.

Jednak wizyta „gazownika" nie dała spokoju mieszkance Puław. Po konsultacji z sąsiadami, spółdzielnią mieszkaniową i gazownią okazało się, że została oszukana.

- Przedstawiciel spółdzielni poprosił o pomoc spółkę gazowniczą, której pracownik jednoznacznie ocenił zamontowane urządzenie jako stary, nieczytelny, bezużyteczny czujnik dymu, a nie gazu - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

Jeżeli ktoś rozpoznaje mężczyznę lub posiada informacje na temat tego zdarzenia proszony jest o kontakt z Wydziałem Kryminalnym KPP w Puławach tel. 47 81233 35 lub 47 812 32 90 lub z numerem alarmowym 112, powołując się na nr sprawy RSD-647/21. Policja zapewnia anonimowość

Kobieta zgłosiła sprawę na policję. Dzięki temu, że zapamiętała wygląd mężczyzny, policyjni rysownicy sporządzili jego portret pamięciowy.

Marta Pietroń

eprasa.pl afd4bb1a00

Hrabianka z Milanowa ocaliła setki dzieci Zamoyszczyzny

Czy Róża z Żółtowskich Zamoyska może być kandydatką na ołtarze?

Mówili o niej Anioł Dobroci. Potomkini dwóch znakomitych arystokratycznych rodzin, żona jednego z najzamożniejszych ludzi w Europie, postawiła na szalę swoje osobiste bezpieczeństwo, zdrowie i życie, aby uwolnić z obozu pięćset maleńkich dzieci.

Prowincjonalny Milanów (powiat parczewski) w II połowie XIX wieku stał się jednym z najsilniejszych i najmocniej promieniujących ośrodków ziemiaństwa na północnej Lubelszczyźnie. W 1872 dziedziczka rodu Uruskich, Wanda, córka carskiego urzędnika i uczonego, wyszła za mąż za księcia, Włodzimierza Czetwertyńskiego. Może i niespecjalnie zamożnego, ale osobiście arcydzielnego dziedzica rodu niegdysiejszych ruskich kniaziów, mimo młodego wieku doświadczonego już udziałem w powstaniu styczniowym i katorgą na Syberii.

Milanowska i suchowolska galeria znakomitości

Para dała początek całej dynastii, która zaludniła kilka okolicznych dworów i dworków, ale nazwiska i zasługi stały się głośne w całej Polsce. Księżniczka Maria zasłynęła (oprócz nadzwyczajnej urody!) jako serdeczna opiekunka swoich włościan i protektorka uciskanych unitów. Syn Seweryn, wyposażony w posag kupionej od Natalii Kickiej Suchowoli (gmina Wohyń), był przez długie lata czołowym polskim politykiem, wicemarszałkiem sejmu, jednym z liderów Narodowej Demokracji, w czasie II wojny światowej więźniem obozów koncentracyjnych. Córki swoje (wywianowane w nieodległej Plancie) wydał za braci Grocholskich, ziemian z Podola, którzy jednak ani w hreczkosiejstwo, ani politykę nie poszli, a wybrali z najlepszym skutkiem kariery żołnierza: Michałowi przerwała ją przedwczesna śmierć z ręki kłusownika, biografia Remigiusza zaś - kawalerzysty, adiutanta Piłsudskiego, partyzanta, powstańca warszawskiego i, skądinąd, niezłego malarza, mogłaby być kanwą pasjonującego serialu. Siostra Seweryna, Maria Tarnowska, była komendantem Wojskowej Służby Kobiet w powstaniu, inne i inni nie pozostawali w tyle.

Wanda męża znalazła pod Poznaniem

Po zmarłej w 1931 roku księżniczce, Marii, Milanów odziedziczyła jej córka, Wanda, która wyszła za Andrzeja Żółtowskiego. Był to przedstawiciel znakomitej wielkopolskiej rodziny, z tytułem hrabiowskim. Nie było w Żółtowskich nic z klasy próżniaczej: jeden w drugiego jak nie profesor, to polityk, panie zaś prowadziły gromadzące elitę intelektualną salony - zaproszenie świadczyło o dwóch rzeczach: na pewno nie jesteś nudziarzem i na pewno nie popierasz sanacji...

Andrzej został aresztowany już na samym początku wojny i zginął w Oświęcimiu 4 września 1941 roku. Dzieci miał już dorosłe i z dobrej stali wykute: m.in. obaj bracia i jedna z sióstr Róży bili się w powstaniu.

Kandydat na męża jak z bajki

Małżeństwo Róży z Janem Zamoyskim nie było mariażem ułożonym przez rodzinę, a owocem głębokiego uczucia. Choć z pewnością obie familie miały powody do dumy. Ojciec Jana, Maurycy, władał ogromnym majątkiem. Zamoyscy dziedziczyli na zasadzie ordynacji - wszystko przechodziło na najstarszego syna. Raz o mało nie został prezydentem Polski (w ostatnim głosowaniu przegrał z Gabrielem Narutowiczem), minister spraw zagranicznych, przez środowiska monarchistyczne widziany jako jeden z ewentualnych kandydatów do polskiego tronu. Po rekordowo długim władaniu ordynacją, umierając w 1939 roku, pozostawił synowi ogromny majątek: prawie 200 tysięcy hektarów ziemi plus urządzenia, nieruchomości i udziały w rozmaitych przedsięwzięciach.

Udany związek, wspaniały dom

Poznali się w 1929 roku w Zakopanem podczas ferii zimowych. Jan był studentem Wyższej Szkoły Handlowej, Róża medycyny. Kolejne bale, spacery, mecze tenisa (umiejętność ta, podobnie jak gra w brydża, były wówczas jeden ze standardów towarzyskich!), oboje piękni, oboje bogaci. Tak, to musiało się skończyć ślubem. Odbył się on w 1938 roku w Warszawie. Nowożeńcy osiedli w Zwierzyńcu, niedaleko biur, z których Jan zarządzał majątkiem. Ich willę ku czci gospodyni nazwano Rózinem, nazwa ta przylgnęła do całej części miejscowości.

Dom był pełen ciepła. Młoda ordynatowa ujmowała ciepłem, łagodnością, życzliwością do każdego, otwartością. W jej towarzystwie świetnie czuli się zarówno arystokraci, jak i inni możni tego świata oraz prości robotnicy czy włościanie, dla których zawsze okazywała wiele serdeczności. Innym charakterystycznym rysem była osobista pobożność: co wieczór rodzina spotykała się na wspólnej modlitwie i nie były to wcale modły krótkie.

Ach co to był za ślub... Pan młody oczywiście w mundurze kawalerii, panna młoda jak z obrazka. Więź łącząca przez 38 lat była szczególna, Jan pisał nawet wzruszające wiersze... Oboje małżonkowie spoczywają w krypcie katedry w Zamościu

Anioł Dobroci

W sierpniu 1939 ordynat, jak inni mężczyźni, otrzymał kartę mobilizacyjną. Róża, już w zaawansowanej ciąży, odjeżdżającego konno męża żegnała bez łez, popłakała się dopiero potem. Jan wrócił w październiku, zaraz urodziła się córeczka, potem w 1942 roku druga. Ordynat zarządzał majątkiem, natomiast Róża rzuciła się w wir działalności dobroczynnej, pomagania potrzebującym i ochrony ludności przed skutkami wojny. A roboty było mnóstwo. Już w 1939 w Zwierzyńcu znaleźli się Polacy wysiedleni z włączonej do Niemiec Wielkopolski. Przy majątku powstała kuchnia ludowa, ochronka dla dzieci, schronisko dla inwalidów i starców. Róża osobiście angażowała się w ratowanie poszczególnych osób: ściganym, rannym partyzantom, uciekinierom z więzień, osobom wyznaczonym do wywózki - każda taka akcja mogła kosztować ją wolność i życie, tytuł arystokratyczny owszem, pomagał, ale nie dawał immunitetu. O Róży zaczęto mówić powszechnie Anioł Dobroci.

Po wojnie żona i dzieci ordynata żyli w skrajnej biedzie

Pięćset dzieci ordynatowej

W czerwcu 1943 roku w Zwierzyńcu powstał obóz dla rodzin wysiedlonych w ramach zbrodniczej akcji na Zamoyszczyźnie. Hitlerowcy zaplanowali stworzenie tam „przestrzeni życiowej" dla Niemców, co spowodowało wysiedlenie 100 tysięcy ludzi. Przez obóz w Zwierzyńcu przewinęło nawet do 20 tysięcy osób, czasem na niewielkiej przestrzeni tłoczyło się ponad 5 tys. nieszczęśników jednocześnie. W strasznych warunkach uwięzione zostały setki rodzin z dziećmi. Ich los szczególnie Różę poruszył. Jako przedstawicielka Polskiego Komitetu Opiekuńczego uzyskała prawo przekraczania bramy obozowej, co natychmiast wykorzystała do dostarczania potrzebującym jedzenia, w tym mleka dla dzieci. Nie zniechęcała jej nawet brutalność i prostactwo, z jaką traktowało ją niemieckie żołdactwo. Udało się jej coś, co wydawało się absolutnie niemożliwe: Odilo Globocnik, najgorszej sławy szef niemieckiej policji na Lubelszczyźnie, wydał zgodę na zwolnienie z obozu prawie pięciuset najmniejszych dzieci. Każda rodzina mogła wskazać nazwiska krewnych albo innych osób, które miały zaopiekować się dziećmi. Trafiały one do ochronki prowadzonej przez Różę, tam były „odkarmiane", leczone i przekazywane bliskim. Ordynatowa, mimo że sama młoda mama, osobiście angażowała się w pracę, dając przykład oddania i serdeczności.

Pasją Róży były m.in. psy. W Milanowie wraz z matką i siostrami wyhodowały oryginalną, typową rasę psów owczarek polski nizinny

Wiersz Jana do Róży, napisany w 1982 roku

Aby prawdziwie kochać moja miła
Trzeba by miłość drugą miłość zbudziła
Jej myśl czy postać serce nam otworzy
Radość da życiu a smutki ukorzy.
To jest taka siła jak słońca pragnienie
Okaże piękno co da też cierpienie
Bo bez krzyżyków miłość prawdziwa
Nie będzie naszą, nie będzie żywa.
Dla Ciebie te myśli jak dębów korony
Które na wietrze składają ukłony

Róża w czasie wizyt w obozie kilka razy została uderzona przez niemieckich żołdaków

Inne dzieci ratowała już bezpośrednio, błagając Niemców o wypuszczenie ich z kolumny prowadzonej na stację kolejową. Tak, każda taka historia to był mały cud. A było ich wiele.

Za komuny

Już w 1944 komuniści zmusili Zamoyskich do wyjazdu ze Zwierzyńca. Nie jest to najbardziej istotne w tej opowieści, ale potem Jan wartość pozostawionego majątku oszacował na półtora miliarda dolarów i chyba wiele nie przesadził... Moskale i miejscowe hultajstwo mogło kraść od pierwszych minut.

Ostatni ordynat spędzi po wojnie kilka lat w komunistycznych więzieniach. Róża z czwórką dzieci i wymagającą opieki matką zostaną bez środków do życia, znosi to bez słowa skargi. Pracowała jako pielęgniarka, dorabiała, robiąc zastrzyki, małe córeczki sprzedawały w kiosku piwo i papierosy, mieszkali w domu letniskowym z dokwaterowanym im tajniakiem na strychu... Potem jest nieco lepiej, Jan po 1956 r. będzie pracował jako dziennikarz i przedstawiciel biura terenowego Swiss Air. Później otrzymują nawet zgodę na spędzenie wakacji w Zwierzyńcu. Nie jest to informacja pewna i ostatecznie potwierdzona, ale opowiadano mi, że małżonkowie odwiedzili też Milanów. W 1976 ordynatostwo planują wyjazd na wakacje do Portugalii, ale na miejscu Jan czeka nadaremnie: Róża ginie w wypadku autobusu, jest jedyną ofiarą zdarzenia. Jan w 1991 roku wybrany zostanie do Senatu ze wsparciem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, był marszałkiem-seniorem. Ich syn Marcin został nawet na jedną kadencję prezydentem Zamościa.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl afd4bb1a00

Ich miejsce na ziemi

W ogrodzie Mirki i Mirka

RADZYŃ PODLASKI: - Do trzydziestki człowiekowi nie przeszkadza, że żyje w „betonie", bo żywi się miłością. Po trzydziestce zaczyna doceniać kontakt z naturą, swoje miejsce, które daje ogromną satysfakcję - mówi Mirosława Piasko, która wraz z mężem Mirosławem zaprosiła nas do swojego ogrodowego królestwa w Białej (gm. Radzyń).

Kwiatowe królestwo pani Mirosławy

- Oprócz ogrodu warzywnego, żona prowadzi przydomowy ogród kwiatowy - zaznacza na wstępie pan Mirek, powszechnie znany jako autor Radzyńskiej Kroniki Filmowej, obecnie udzielający się w Telewizji Radzyń przy Radzyńskim Ośrodku Kultury.

- To przede wszystkim róże, ale od wiosny zawsze coś w nim kwitnie. Wiosną szafirki, tulipany, narcyzy. Kwitły lilie, teraz niech się popisują róże. W ubiegłym roku były ładniejsze - przyznaje pani Mirka.

Czekają na astry i tzw. dławisza. - Mamy nową jeżóweczkę, powojnik - wymienia imponujące otoczenie domu.

Pasja przychodzi z wiekiem

Skąd wzięło się to hobby? - pytam. - Z wiekiem - odpowiada z uśmiechem pan Mirek.

- Do trzydziestki kwiaty w ogóle mnie nie interesowały. Ale moja siostra była ich wieczną wielbicielką. Opowiadała mi, że ma lilie św. Józefa, a to są srebrniki Judasza. Pytałam: co ty, Pismo Święte masz tutaj całe? Z biegiem czasu, po budowie domu, trzeba było jakoś zagospodarować otoczenie - wyjaśnia pani Mirka.

Przyznaje, że jeśli coś się im spodoba i chcą to mieć, wydają spore kwoty.

- Czasami jest gdzieś wyprzedaż w hipermarkecie. Wtedy kupuję nawet 10 krzewików. Jeśli mi uschną - nie ma żalu. W tym roku dokupiłam cztery i wszystkie się przyjęły - nie kryje satysfakcji.

Mała encyklopedia kwiatów

W jej ogrodzie znajdziemy hortensje, azalię (różanecznik). Często wymieniają się sadzonkami z rodziną.

- To mój pomysł i praca - nie ukrywa dumy pan Mirek, wskazując na pasaż jukowy. Czekają na irgę i magnolię (w tym roku już raz zakwitła). Na każdym rogu wewnętrznego ogródka rosną dalie.

- Mieczyki rozkwitają na św. Annę - oprowadza nas po ogródku pani Mirka. Pokazuje nam morwę białą.

Na potrzeby ogrodu wybili własną studnię. Nasz redakcyjny kolega, Zbigniew Smółko, zachęcił ich, by posadzili dereń. Z jego owoców powstanie pyszna dereniówka.

- Wiecznie ją przywoził, była wspaniała - potwierdza Mirosława Piasko.

Nie mogą doczekać się jagód goji, mróz zatrzymał rozwój wisterii. Obok rośnie budleja. Pani domu zdradza, że planuje posadzić jeszcze dwie wierzby (w tym sachalińską). Czekają na złotokap, który pokaże długie, złote frędzle.

Przechodzimy do miejsca, gdzie obecnie spędzają najwięcej czasu. - Mieszkający obok zięć zobaczył, że chętnie pracujemy w ogrodzie, więc dał nam jeszcze więcej miejsca - przyznaje pan Mirek.

Z ogrodem sąsiaduje rodzinne gospodarstwo. To pasja Marty, córki Piasków. - Kózki, kurki, kaczki, kogut, para pawi, indyki, gąska - wymieniają.

(Nie tylko) marchewkowe pole

Witają nas duże krzaki malin. - Pogoda nam sprzyjała - przyznają, pokazując duże pole kapusty. Obok rosną buraki, bób, selery, marchew, pietruszka.

W szklarni mają trzy beczki ciepłej wody, które pan Mirek systematycznie uzupełnia.

- Zrobiliśmy przetwory - bardzo dużo kiszonych, korniszony i kanapkowe - odpowiadają, pytani o ogórki. Wnuczki przepadają za tymi ostatnimi.

Tu także nie brakuje kwiatów. - Mamy chabry, maciejki, zdrowotne nagietki. Trzymamy je, żeby zebrać nasiona - tłumaczy pani Mirka.

Zięć wpadł na pomysł posadzenia arbuzów. - Mamy je z nasionek i sadzonek - informuje małżonek.

- Dobrze jest posadzić między warzywami kwiaty, np. aksamitki, nagietki - radzi pani Mirka. - Zwalczają pewne gryzonie, różne pędraki. Wtedy w marchwi nie mamy robaków.

Naturalny nawóz

Dalej rośnie cebulka biała, zwyczajna i cukrowa (najlepsza). - Podlewamy naturalnie, mamy dostęp do naturalnych nawozów. Na początku, żeby to wszystko zaczęło rosnąć, stosujemy gnojowicę z końskiego obornika. Sąsiad ma krowy, więc zaopatrujemy się także u niego - podkreślają.

Fot. JH

W ogrodzie Mirosława i Mirosławy Piasko znajdziemy arbuzy, dorodne ogórki, kapustę, słodkie pomidorki koktajlowe. Całość ich królestwa dopełniają urokliwe słoneczniki

Fot. JH

Słoneczniki to jeden z wielu powodów do dumy pani Mirki

Obornik umieszczają w beczkach, zalewają wodą, przetwarza się ok. trzech tygodni.

- Później rozcieńczamy wodą i podlewamy - opisują.

Pani Mirka poleca także nawóz z pokrzywy oraz drożdże z wodą (idealne dla pomidorów).

- Widzimy plamkę, stosujemy to i je odratujemy - polecają.

Szklarnia

W szklarni rosną pomidory koktajlowe o słodkim posmaku. - Niedawno zebraliśmy ich około 50, będziemy je przetwarzać - zapowiada pani Mirka.

W oczy rzucają się wiszące ogórki i donice z truskawkami. Obok rozwija się papryka. - Obrodziła nam - cieszą się Piaskowie.

- Pomidory miksujemy i robimy napój do picia, jest bardzo bogaty w błonnik - tłumaczą. - Robimy je także w oleju.

Cieszą się z „debiutującego" bobu. - Buraki i marchew przechowujemy tradycyjnie - dodaje pan Mirek. Z malin powstanie dużo soku.

Radością ogrodnika jest owoc

Przyznają, że są dni, w których pracują dość intensywnie. - Weekendy spędzamy tutaj - nie ukrywają. - Żona pracuje, powie mi tylko: „Mirek, jutro masz ten i ten rządek opielić" - śmieje się autor RKF-u.

Co roku zmieniają miejsce sadzenia. Korzystają z siewnika zięcia. Glebogryzarka także się przydaje. „Mieszczuchom" polecają kompostownik. Dla pozyskania obornika warto skontaktować się z ludźmi trzymającymi konie.

Na zdrowie

- Robimy bardzo dużo koktajli warzywnych. Mieliśmy jarmuż, szpinak, dodajemy jakiś owoc, kefir i gotowe - podają prosty przepis. Planują teraz robić je z marchewki i pietruszki. - To samo zdrowie - zachwalają.

- Z wiekiem człowiek zaczyna doceniać bliski kontakt z naturą. Cieszy go każdy owoc, krzak czy roślina, która się przyjmie i pięknie rozkwita - podsumowują Mirosława i Mirosław Piaskowie.

Jakub Hapka

Sukces gołębi z Czemiernik. Przyleciały znad Kanału La Manche

Jarosław Dołęga i jego champion, gołąb 09 16 3769. Drugi gołąb w Polsce z „Lotu Kanał La Manche"

Sławomir Rogala i gołąb PL-09-17 4886, zdobywca III miejsca w tym samym locie

Leciały dwa tygodnie, pokonując 1400 kilometrów. Wróciły do swych gołębników w Czemiernikach. Swoim hodowcom i trenerom sprawiły niezwykłą radość, bo zajęły II i III miejsce w długodystansowym „Locie Kanał La Manche".

- Powód do dumy ogromny, bo z tak długich lotów wraca jeden gołąb na... tysiąc - mówi jeden z hodowców.

A tutaj okazało się, że 29 lipca gołębie wróciły, dystansując się o kilka sekund. Lot organizował Klub Dalekodystansowy Ziemi Śląskiej. Organizatorzy zadbali o to, by odebrać gołębie od hodowców i ustalić ich miejsce startu w Belgii.

Drugie miejsce dla gołębia z hodowli Jarosława Dołęgi

- To był pierwszy większy sukces gołębi z mojej hodowli. Do lotu wystawiłem trzy, wrócił jeden, ale za to zajął drugie miejsce na tym dystansie. Kilka sekund decydowało o zwycięstwie. Mój wrócił o kilka sekund wcześniej, niż gołąb z sąsiadującej hodowli - mówi z dumą Jarosław Dołęga.

Watykańczyk to prawdziwy twardziel

Ptak z „sąsiadującej hodowli" należy do Sławomira Rogali, hodowcy i trenera gołębi pocztowych. O jego osiągnięciach pisaliśmy już kilka razy.

Tym razem jego gołąb w 1400-kilometrowym locie znad Kanału La Manche zajął trzecie miejsce.

- WATYKAŃCZYK PL-09-15 3932 dotarł do domu. To prawdziwy twardziel. Burze, ulewy i grad nie przeszkodziły mu w powrocie do własnego gołębnika. W 2020 roku wrócił z Watykanu. Z trzech wysłanych gołębi dwa zameldowały się już w domu - mówi z radością hodowca.

Monika Mackiewicz

eprasa.pl afd4bb1a00

Tak się pielgrzym do Częstochowy

- O godzinie 19 Msza święta i uroczystość ślubna Tadzia Wiaka, kościelnego z parafii św. Anny w Lubartowie, z Różą Kwiatek, pielęgniarką ze szpitala w naszym mieście - zapisał Kazimierz Rosiński z Lubartowa w kronice pielgrzymki z 1990 r. Zapisywał najważniejsze wydarzenia z kolejnych peregrynacji do cudownego obrazu Matki Boskiej.

Kazimierz Rosiński z Lubartowa brał udział w wielu pieszych pielgrzymkach do Częstochowy. Prowadził kroniki ich przebiegu, wzbogacone zdjęciami. To doskonałe źródło, żeby poznać doznania pielgrzyma z lubartowskiej grupy oznaczonej numerem 16.

- Pracowałem w Telekomunikacji od 1956 r. do 1996 r. Na pielgrzymkę pierwszy raz poszedłem w 1984 r. Byłem wtedy po zawale. Ks. Tokarzewski po mszy ogłaszał zapisy na pielgrzymkę i w tym momencie straciłem słuch. Przestraszyłem się, nic nie słyszałem z tego, co ksiądz mówi. Nagle usłyszałem męski, przyjemny głos, który mówił: Idź! Za trzecim razem odpowiedziałem zdecydowanie: idę! Wtedy zacząłem znowu słyszeć normalnie. Byłem już na 100 procent pewien, że pójdę na pielgrzymkę. Poszedłem, byłem w sumie 14 razy między rokiem 1984 a 2000. W ciągu tych lat tylko dwa razy nie byłem na pielgrzymce do Częstochowy. Potem zacząłem mieć problemy z kręgosłupem i przestałem chodzić na pielgrzymki - mówi Kazimierz Rosiński.

Niesforni pielgrzymi i przestrogi biskupa przed zagrożeniami

W kronice pielgrzymki z 1986 r., tak opisywał pierwszy dzień, 3 sierpnia:

- Rusza pierwsza grupa. My jeszcze stoimy, gdyż na naszą szesnastkę jeszcze jest czas. Wśród pielgrzymów dużo znajomych twarzy z ubiegłych pielgrzymek, więc często widzę sceny radosnego powitania starych znajomych. Jest mnóstwo ludzi. Pielgrzymów i odprowadzających oraz mieszkańców Lublina. Na twarzach tych, co idą po raz pierwszy, widać jakąś niepewność, czy podołają trudom. Coraz to słychać charakterystyczny stukot upadającego kubka blaszanego na asfalt, tego nieodłącznego atrybutu każdego pielgrzyma. Wokół gwar, nawoływania i słowa „Szczęśliwej drogi", „Módlcie się za nas" itp. O godz. 10.45 ruszamy i my. Po obu stronach ulicy bardzo dużo ludzi żegnających nas aż do granic miasta. Na Poczekajce dużo Lubartowiaków odprowadzających swoich bliskich pozostaje, życząc nam dużo szczęścia i szczęśliwej drogi. Są i tacy, co idą z nami do Konopnicy. Godzina 12. Śpiewamy Anioł Pański - pisał w kronice. Opiekę duchową nad tą pielgrzymką sprawowali księża Grzegorz Szymański, Jan Chałasa, Krzysztof Kłysiak - z parafii św. Anny oraz ks. Stanisław Zając z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ks. Paweł Słonopas z Kamionki, ks. Lucjan Marcinkowski z Kijan. Nie wszystkim pielgrzymom udzieliła się podniosła atmosfera peregrynacji.

- Ks. przewodnik Grzegorz dał grupie reprymendę za niezdyscyplinowanie niektórych pielgrzymów. Za pyskówki w stosunku do kierujących ruchem, za ich uwagi o dołączeniu do zwartej grupy. Następnie za prowadzenie towarzyskich rozmów podczas głoszonych konferencji, a nawet wspólnych modlitw i śpiewów. Niestety jest to prawda. Wielu młodych ludzi traktuje niestety pielgrzymkę jak dobrą frajdę turystyczną - zapisał kronikarz w trzecim dniu wędrówki.

Kościelny brał ślub na pielgrzymce

Podczas pielgrzymek zawierano nawet związki małżeńskie. Tak było w trzecim dniu pielgrzymki w 1990 r., 5 sierpnia.

- Po kolacji o godzinie 19 - Msza święta i uroczystość ślubna Tadzia Wiaka, kościelnego z parafii św. Anny w Lubartowie, z Różą Kwiatek, pielęgniarką ze szpitala w naszym mieście. Ks. Brzyski, proboszcz parafii Księżomierz, udzielił im ślubu, gdyż pochodzi z tej samej parafii, co Róża i przy tej samej chrzcielnicy był chrzczony - jak to z namaszczeniem podkreślił. Było bardzo uroczyście, bardzo swojsko i wesoło. Sto lat i moc życzeń dla nowożeńców. Szczęść im Boże na nowej drodze życia. Skryba piszący powyższe też tam był i wszystko sam przeżywał - opisał Kazimierz Rosiński.

Pielgrzymka w 1996 r. Kazimierz Rosiński z krzyżem

Kiedy po tylu przebytych kilometrach i trudach spojrzy się na Oblicze Matki Bożej, same nogi uginają się w podzięce za szczęśliwe dojście do celu

Pielgrzymi szli naprzód niezależnie od pogody. Czasem wędrówka do Matki Boskiej Częstochowskiej przebiegała w deszczu.

- Jezdnia zalana wodą. Szum płaszczy foliowych i wszelkiego typu peleryn nie sprzyja modlitwie, a tym bardziej nie wchodzi w grę śpiew. O godz. 9.30 trochę przestaje padać, ale niebo zasnute jest chmurami i deszcz lada chwila zacznie padać znowu - zapisał pielgrzym w kronice dwa dni po ślubie. - Deszcz nie daruje, leje z małymi przerwami. Ołtarz w deszczu i my też - dodał. Od początku lat dziewięćdziesiątych w pielgrzymkach brali też udział wierni zza wschodniej granicy. - W celebrze biorą udział księża obrządku greko-katolickiego. Jest ich trzech. Obok mnie siedzą na ławce dwie Ukrainki. Jedna z nich opowiedziała mi w skrócie, jakie prześladowania przeżyli przez tyle lat. Prześladowani byli przez władze sowieckie i przez kościół prawosławny za wyznawanie wiary papieskiej - zapisał w kronice pielgrzymki z 1991 r. Po kilku dniach do greko-katolickich księży - Ukraińców dołączył czwarty, Polak. Odprawiali nabożeństwo.- Cała liturgia jest śpiewana z częstym odpowiadaniem, oczywiście śpiewając „Hospody pomyłuj", czyli Panie zmiłuj się. Trzeba przyznać, że bardzo ładnie śpiewają i jakie silne mają głosy. Nastrój w obcym języku śpiewanej liturgii udzielił się i nam, ponieważ wokół słyszę odpowiedź śpiewaną po ukraińsku. Komunię św. przyjmujemy pod dwoma postaciami. Drobne kosteczki chleba przaśnego są zanurzane w winie i specjalną łyżeczką ksiądz po prostu wrzuca do ust każdemu. Krótką homilię wygłosił ks. grekokatolicki po ukraińsku i po polsku. Mają oni swoje ornaty bardzo bogato zdobione haftem, co bardzo ich wyróżnia w stosunku do naszych księży - pisał kronikarz pielgrzymek.

Sierpień 1990 r. Wymarsz pielgrzymki spod Katedry w Lublinie

Spalony kościół w Księżomierzu

Pielgrzymka w 1996 r. była dla Kazimierza Rosińskiego jubileuszowa, szedł po raz dziesiąty. W Księżomierzu, przez który pielgrzymi zwykle przechodzili, powitał ich ks. Tadeusz Brzyski i nowy proboszcz, ks. Józef Trąbka, obaj pochodzący z dekanatu lubartowskiego. Ks. Brzyski wyszedł na powitanie w dobrym humorze, mimo tragicznego zdarzenia sprzed kilku miesięcy - spłonął drewniany zabytkowy kościół, który był jego „oczkiem w głowie".

- Tu, gdzie był ołtarz główny, trochę rozsypującego się muru stanowiącego podstawę ołtarza, a na nim spalone tabernakulum i wewnątrz spalona puszka. Wokoło nadpalone drzewa i krzyż drewniany - zanotował lubartowski pielgrzym.

Grupę z Lubartowa na trasie odwiedzili księża Andrzej Tokarzewski i Józef Huzar. - Jak zwykle księża przyjechali w odwiedziny do naszej grupy z poczęstunkiem. W czasie drogi do Bodzechowa rozdane zostały bułeczki i czekolada. Idąc z nami, księża rozweselili całą grupę dowcipami w formie dialogu. W Bodzechowie opuścili nas, a my po odpoczynku ruszyliśmy w dalszą drogę - napisał w kronice Kazimierz Rosiński. W pielgrzymce uczestniczył też kleryk Cyprian Czop, syn ówczesnego wiceburmistrza Lubartowa, kuzyn arcybiskupa Bolesława Pylaka.

Sam arcybiskup również przyjechał do pielgrzymów.- Dochodzimy na Czerwoną Górę. Na parkingu oczekuje nas ks. arcybp.

eprasa.pl afd4bb1a00

owało

Biskup Jan Śrutwa wśród pielgrzymów

Nabożeństwo odprawiane na pielgrzymce przez duchownych grekokatolickich

metropolita lubelski, Bolesław Pylak. Mszę św. celebruje w asyście wszystkich księży - odnotował kronikarz.

Przed Cudownym Obrazem

Dotarcie przed cudowny obraz Matki Boskiej było dla Kazimierza Rosińskiego dużym przeżyciem. - Teraz już nie pada, ale leje. Idę na czele naszej szesnastki, niosąc krzyż. Obok mnie niosą: tablicę z napisem LUBARTÓW Stasio Bednarski, a tablicę z numerem naszej grupy - Stasio Sagan. Szosą wali z szumem woda rozchlapywana setkami nóg. Nie pomaga peleryna. Wszystko przemoczone, ale to fraszka. Tak dochodzimy do Alei NMP. Pada trochę mniejszy deszcz, a nawet chwilami zanika. Teraz już bardzo wolno posuwamy się do przodu - opisywał drogę na Jasną Górę. - Każda grupa klęka, witając i jednocześnie oddaje hołd miejscu świętemu. Bardzo wolno posuwamy się w stronę Bramy Lubomirskich. Przemoknięty do suchej nitki oddaję krzyż Ryśkowi Borowiczowi i udaję się do sklepu z dewocjonaliami. Kupiłem srebrny krzyżyk z łańcuszkiem. Przyszło mi na myśl, żeby ten nabytek poświęcić. Udałem się do bramy od strony Domu Pielgrzyma i po chwili byłem już przy ołtarzu polowym, gdzie

Wielu młodych ludzi traktuje niestety pielgrzymkę jak dobrą frajdę turystyczną

zakonnik dokonuje poświęceń. Zobaczyłem dopiero grupę piątą, wchodzącą do Kaplicy Cudownego Obrazu. Przyłączyłem się za tym do grupy szóstej i tak znalazłem się przed Jej Obliczem. Kiedy po tylu przebytych kilometrach i trudach przebytej drogi spojrzy się na Oblicze Matki Bożej, same nogi uginają się w podzięce za szczęśliwe dojście do celu. Jest to chwila prośby i dziękczynienia - zapisał w swojej kronice Kazimierz Rosiński. Na zakończenie odbyła się msza święta z udziałem wszystkich grup uczestniczących w pielgrzymce. - Rozpoczyna się nabożeństwo celebrowane przez arcybpa Bolesława Pylaka oraz bpa z diecezji warszawskiej częstochowskiej. Deszcz nie oszczędza i nas, i księży biorących udział w celebrze. Przemoczeni księża udzielają Komunii świętej. Ostatnie błogosławieństwo i koniec naszego pielgrzymowania - zapisał pielgrzym w kronice.

Marcin Kusyk

Święci Pańscy Lubelszczyzny - wydanie specjalne - święty Stanisław z Piotrawina

Pierwszy polski poważny spór o mienie Kościoła

Żeby rozstrzygnąć, czy Kościół jest właścicielem dóbr nad Wisłą, powołano specjalny sąd. Z braku innych świadków biskup krakowski Stanisław powołał do powiedzenia jak było naprawdę rycerza Piotra Strzemieńczyka. Fakt, że ten nie żył od trzech lat, nie był żadną przeszkodą. Wstał z grobu, zaświadczył, co trzeba i umarł po następnych trzech latach. Włość w Piotrawinie (gmina Józefów, powiat opolski) w rękach Kościoła była do XIX wieku.

U źródeł całej późniejszej historii leży opowieść zapisana przez dominikanina Wincentego z Kielczy w „Żywocie świętego Stanisława". Okazją i powodem powstania tekstu był proces kanonizacyjny zabitego w 1079 roku w niejasnych okolicznościach biskupa krakowskiego.

Wariat i święty albo król i zdrajca

Przypomnijmy: wedle wersji „oficjalnej", opartej głównie na kronice Wincentego Kadłubka, hierarcha miał napominać wszetecznego i nerwowego króla Bolesława Śmiałego za różnorakie występki a ten, w ataku wściekłości, miał go zarąbać w kościele na Skałce. Według wersji drugiej, wyindukowanej głównie z kroniki Galla, Stanisław miał namotać antykrólewski spisek (pewnie z Czechami albo Niemcami), po czym został skazany na karę śmierci i zabity przy kościele św. Michała na Wawelu. Pewności żadnej nie ma, historycy ponad sto lat budują hipotezy i kruszą kopie, tak czy siak: niemal 150 lat po dramacie, po przeprowadzeniu procesu kanonizacyjnego (pierwszy w dziejach z pełną procedurą!) biskupa uznano za świętego. Potem rychło został jednym z głównych patronów Polski, a jego konfesja stoi w samiuteńkim centrum katedry wawelskiej. Więc sprawa z gatunku najpoważniejszych.

Opowieść o Piotrawinie

Jednym z najbardziej efektownych wątków „Żywota" jest opowieść o wskrzeszeniu Piotrawina. Owoż: biskup Stanisław, w celu pomnożenia dobrostanu diecezji, nabył od Piotra Strzemieńczyka włość nad Wisłą w okolicach Józefowa, rzeczony Piotrawin. Targu dobito, przez kilka lat nie budził on wątpliwości. Po śmierci rycerza jednak bracia zmarłego podważyli sprzedaż, licząc na życzliwość króla, u którego krnąbrny biskup był mocno podpadnięty. Powołani przed sąd świadkowie, widząc, co się święci, odmówili składania zeznań i wszystko wskazywało, że król orzeknie na korzyść oszustów. Biskup poprosił o trzy dni zwłoki, spędził je na modlitwie, po czym udał się na położony tuż obok kościoła, grób Piotra. Nakazał mu stanowczo wstać i zaświadczyć o stanie rzeczy. Więc ten biedak, lekko poszarzały już, wstał i zaświadczył. Wobec takiego znaku Bożego nawet król Bolesław musiał się ukorzyć.

Wedle legendy, dokonawszy cudu, biskup Stanisław miał zerwać gałązkę z lipy, wsadzić ją w ziemię do góry nogami i kazać rosnąć. Lipa rosnąca pod kościołem rzeczywiście sprawiała wrażenie rosnącej korzeniami do góry, co było wielokrotnie opisywane jako cud przyrody. Oryginalne, być może nawet 1000-letnie drzewo, spłonęło od pioruna w 1930, w jego miejscu rosną trzy młodsze lipki. Rysunek autorstwa Michała Andriollego

Tak historię z Piotrawina opisywał Jakub de Voragine, autor najpopularniejszego w średniowieczu zbioru żywotów świętych „Złota legenda". ...Biskup udał się do kościoła piotrawińskiego, by tam odprawić Mszę św., w sąsiedztwie zaś zgromadzili się na wiec król, książęta i wielka rzesza ludu. Biskup Stanisław tedy, zakończywszy obrządki, jak stał, w szatach pontyfikalnych i w infule, wyszedł na próg kościoła, tam, gdzie pochowane było ciało Piotra, po czym polecił rozkopać mogiłę i otworzyć grób. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego! Piotrze, wstań, który śpisz, i powstań z martwych, aby okazała się na tobie wszechmoc Trójcy Świętej. Wstań - powtórzył - i wystąp na środek! Oddaj cześć Bogu, składając świadectwo prawdzie, aby wzmogła się ufność wiernych, a zamknęły się usta głoszących nieprawość. I od razu przy wszystkich Piotr podniósł się, a biskup podał mu rękę i pomógł mu wyjść z grobu, i poprowadził go na wiec. Stanąwszy na wiecu, rzekł św. Stanisław do króla: Oto jest ten Piotr, który umarł, a przecie stoi przed wami żywy. Świadectwo jego własnego głosu powinno mieć dla was większe znaczenie niż sprowadzenie świadków lub przekładanie dokumentów. Zapytajcie go, czy on jest tym, który mi sprzedał wieś i otrzymał za nią równowartość w pieniądzach. Wielu z was zna go osobiście, grób jest otwarty, prawda oczywista, zmartwychwstanie jego dokonało się mocą Bożą przed chwilą na waszych oczach...

Cud wskrzeszenia Piotra Strzemieńczyka był jednym z argumentów za kanonizacją biskupa Stanisława

Cudowne zdarzenia z majątkiem kościelnym

Legenda zdobyła sobie dużą popularność i to z kilku powodów. Po pierwsze powiązana była z bardzo dobrze pasującym miejscem: malownicza skarpa nad Wisłą, osadnictwo - dzisiejszym językiem mówiąc - co najmniej od neolitu, kościół jeszcze romański z XI wieku, obok niego okazały nagrobek owego, rzekom wskrzeszonego Strzemieńczyka... Po wtóre zaś był to widomy znak, że z Kościołem w sprawach majątkowych to się raczej nie wygra i dobrze, żeby wszyscy, nawet królowie, o tym pamiętali... W efekcie Piotrawin stał się jednym z najważniejszych ośrodków religijnych i celów pielgrzymkowych, kilka uroczystości związanych z cudem znalazło się w kalendarzu kościelnym nie tylko diecezji krakowskiej.

Do tej pory historycy nie rozstrzygnęli, dlaczego i jak król Bolesław spowodował śmierć biskupa Stanisława

Atrakcja dla turystów

Nowy kościół w miejscu cudu ufundował Zbigniew Oleśnicki, arcybiskup krakowski, jeden z najwybitniejszych polityków epoki jagiellońskiej, książę Kościoła miary europejskiej. Stanął grobowiec Piotra, obok niego niewielki, ale bardzo stylowy gotycki kościół. Pomysł na okazalszą fundację miał Kajetan Sołtyk, wybitny następca Oleśnickiego z XVIII wieku. Nagromadził nawet materiałów budowlanych na dużą bazylikę, ba! Nawet kazał wyrzeźbić imponujące jońskie kolumny na portyk, ale w kluczowym momencie Moskale aresztowali go i wywieźli ciupasem do Kaługi. Po powrocie ze zsyłki był już w znacznie gorszej formie i pomysł na potężne sanktuarium rozszedł się po kościach. Warto jednak zajrzeć i dziś: w sąsiadującym z kościołem pałacyku, postawionym na miejscu biskupiej rezydencji, można poprosić o oprowadzenie. W środku przyjrzeć się trzeba ładnemu, gotyckiemu sklepieniu, obejrzeć kolekcję obrazów wotywnych i - w skarbczyku - kapitalnych, złotem i srebrnych szytych szat liturgicznych.

A jabłka, jakie mają w okolicy - rewelacja!

Zbigniew Smółko

eprasa.pl afd4bb1a00

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Wychowanek Górnika załatwił wygraną Zagłębiu

Piłkarze Górnika wrócili z Dolnego Śląska bez punktów. Zielono-czarni przegrali w piątek w Lubinie z Zagłębiem 1:3, a dwa gole dla gospodarzy strzelił Patryk Szysz.

Po remisie 1:1 na otwarcie na swoim boisku z Cracovią, łęcznianie jechali z dużymi nadziejami do Lubina. Mierzyli się z Zagłębiem, które zostało rozbite w pierwszej kolejce przez Wisłę Kraków 3:0. Trener Kamil Kiereś postawił na dokładnie taki sam skład, jak w premierowym meczu.

Wynik w 22. minucie pięknym uderzeniem zza pola karnego z lewej nogi otworzył Patryk Szysz, wychowanek Górnika, który do Zagłębie przeszedł w sezonie 2018/2019. Niedługo później strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego wyrównał Przemysław Banaszak.

W drugiej połowie gole strzelali już tylko gospodarze, jak się okazało - każde trafienie „Miedziowych" było efektowne. W 55. minucie na 2:1 bramkę zdobył Sasa Zivec, uderzając zza pola karnego. W końcówce losy rywalizacji, tym razem strzałem zza szesnastki z prawej nogi, rozstrzygnął Szysz. Górnik przegrał w Lubinie 1:3.

Zagłębie Lubin - Górnik Łęczna 3:1 (1:1)

Bramki: Szysz 22`, 85`, Zivec 55` - Banaszak 33`.
Zagłębie: Hładun - Bartolewski, Soler, Simić, Chodyna, Poręba (89` Dudziński), Bashkirov, Zivec (75` Podliński), Starzyński, Daniel (57` Wójcicki), Szysz.
Górnik: Gostomski - Leandro, Midzierski, Baranowski, Szcześniak (89` Rymaniak), Krykun (71` Jagiełło), Gol (90` Cierpka), Kalinkowski, Mak, Banaszak (76` Wojciechowski), Śpiączka (90` Tkacz).
Żółte kartki: Krykun, Gol.
Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Fot. Archiwum

Patryk Szysz
Zagłębie Lubin

To był szczególny mecz

- W Górniku spędziłem długi czas i jestem wychowankiem tego klubu. Był to dla mnie szczególny mecz, dlatego nie okazywałem radości po zdobytych golach. Takie jest jednak życie piłkarza, teraz jestem w Lubinie i gram dla Zagłębia, więc muszę wykonywać swoją pracę na 100 proc. nie patrząc na to kto jest przeciwnikiem (źródło: Zagłębie Lubin)

DEBIUTANT
16-letni wychowanek Górnika zaliczył pierwszy występ w najwyższej lidze. Dawid Tkacz wszedł w 88 minucie spotkania z Zagłębiem. Był to dla niego jednocześnie debiut w pierwszym zespole zielono-czarnych - dotychczas w swoim CV miał jedynie występy w Górniku II

Dominik Smagała

Przemysław Banaszak w swoim drugim meczu w karierze w Ekstraklasie strzelił debiutanckiego gola na tym poziomie rozgrywkowym

Wyniki 2. kolejki:
Zagłębie - Górnik 3:1
Zabrze - Lech 1:3
Termalica - Wisła 2:2
Cracovia - Śląsk 1:2
Radomiak - Legia 3:1
Stal - Piast 0:2
Warta - Pogoń 1:1
Lechia - Płock (po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Pogoń Szczecin	1	3	2-0
2.	Raków Częstochowa	1	3	3-2
3.	Legia Warszawa	1	3	1-0
4.	Śląsk Wrocław	1	3	2-2
5.	Warta Poznań	1	1	2-2
6.	Cracovia	1	1	1-1
7.	Jagiellonia Białystok	1	1	1-1
8.	Lechia Gdańsk	1	1	1-1
9.	Stal Mielec	1	1	1-1
10	Bruk-Bet Termalica	1	1	1-1
11	Górnik Łęczna	1	1	1-1
12	Lech Poznań	1	1	0-0
13	Radomiak Radom	1	1	0-0
14	Wisła Kraków	0	0	0-0
15	Zagłębie Lubin	0	0	0-0
16	Piast Gliwice	1	0	2-3
17	Wisła Płock	1	0	0-1
18	Górnik Zabrze	1	0	0-2

Następna kolejka (6-8.08.):
Zabrze - Stal, Jagiellonia - Termalica, Lech - Cracovia, Legia - Zagłębie, Pogoń - Piast, Śląsk - Lechia, Wisła - Raków, Płock - Radomiak, Górnik - Warta (6.08., g. 18)

Wisła wygrała na inaugurację. Gole „Bartasa" i „Palucha" z karnych

Trzy lata musieli czekać na mecz na poziomie centralnym kibice Wisły. Inauguracja rozgrywek eWinner 2. ligi okazała się szczęśliwa, bowiem wiślacy pokonali GKS Bełchatów 2:1.

Spadkowicz z I ligi przeszedł kadrową rewolucję, ale to nie oznaczało, że mecz będzie dla naszego zespołu łatwy. Już w 2. minucie kontrę gości przerwał Ednilson i obejrzał za tę akcję żółty kartonik. Pięć minut później błąd w wybiciu piłki przez bełchatowian wykorzystał Adrian Paluchowski, który sprytnie ustawił się w polu karnym, a wracający defensor GKS faulował naszego napastnika. Arbiter podyktował rzut karny, którego na gola pewnym strzałem zamienił były gracz GKS Bartłomiej Bartosiak. W 12. minucie ładna akcja prawą stroną. Piłka trafiła do debiutującego Piotra Lisowskiego, który piętą odegrał do Bartosiaka, ale strzał ostatniego z wymienionych głową wybił obrońca przyjezdnych. Następnie z dystansu uderzał Dominik Cheba i pomylił się nieznacznie.

W 22. minucie doskonałym podaniem z głębi pola popisał się Carlos Daniel, a szarżującego w polu karnym Ednilsona za koszulkę pociągał jeden z defensorów i arbiter drugi raz wskazał na „wapno". Tym razem pewnym egzekutorem okazał się Paluchowski. Po upływie pół godziny Mateusz Pielach zablokował groźny strzał Artura Golańskiego. W odpowiedzi błąd obrony GKS mógł wykorzystać aktywny Bartosiak, którego strzał palcami na słupek zbił Kewin Komar. W 36. minucie Przemysław Skałecki faulował przed polem karnym jednego z zawodników gości. Ładnym uderzeniem popisał się Martin Klabnik, a futbolówka po rękach Piotra Owczarzaka wpadła do siatki.

W drugiej połowie okazji bramkowych było mniej. Inicjatywa należała do bełchatowian, ale mieli oni problem ze skonstruowaniem groźnej akcji bramkowej. W 61. minucie po przechwycie groźnie uderzał Golański. Piotr Owczarzak odbił piłkę przed siebie, a dobitkę innego z graczy z Bełchatowa zablokował Pielach. Chwilę później ładna kontra wiślaków. Z prawej strony dogrywał Carlos Daniel, ale Ednilson za daleko wypuścił sobie piłkę. Następnie wycofał ją do Paluchowskiego, ale jego strzał zablokował Warnecki. Końcowe fragmenty to dążenie GKS do zdobycia gola, ale dobrze na linii radził sobie Piotr Owczarzak. Ostatecznie trzy punkty zostały w Puławach.

Gracze Wisły dwukrotnie trafiali do siatki po strzałach z 11 metrów (fot. Grzegorz Nowak)

ROZMOWA Z Bartłomiejem Bartosiakiem, wychowankiem GKS-u

Znajomi wiedzą, jaką wykonuję pracę

W Bartku, jakie emocje towarzyszyły Ci podczas rzutu karnego... Strzelałeś przecież ekipie, w której spędziłeś całe życie...
- Emocje były ogromne, ale starałem się mocno skoncentrować, żeby dobrze wykonać rzut karny. Nie myślałem w tamtym momencie o tym, że strzelam swojemu byłemu klubowi, w który się wychowałem..

W Rzut karny. Miałeś plan czy to chwila, w której wszystko się decyduje?
- Plan był taki jak zawsze. Chciałem umieścić piłkę w siatce przeciwnika.

W Jak ocenisz spotkanie?
- Pierwsza połowa była z pewnością na plus. Szkoda straconej bramki, bo GKS wtedy poczuł, że może coś w tym meczu jeszcze zrobić. Druga część była słabsza w naszym wykonaniu. Przeciwnik robił wszystko, żeby zmienić rezultat. Nie udało się i mamy trzy punkty.

W Znajomi z Bełchatowa, sąsiedzi nie będą mieli Ci za złe, że przyczyniłeś się do wygranej przegranej GKS-u?
- Wydaje mi się, że nie. Wiedzą doskonale, jaką wykonuję pracę. Teraz moim klubem jest Wisła i dla niej strzelam bramki.

Wisła Puławy - GKS Bełchatów 2:1 (2:1)

Bramki: Bartosiak 8` (k), Paluchowski 22` (k) - Klabnik 38`.
Wisła: Owczarzak - Cheba, Cyfert, Pielach, Kuban, Skałecki, Lisowski (76` Czelny), Daniel (90` Drozdowicz), Bartosiak (66` Kacprzycki), Ednilson (76` Puton), Paluchowski.
GKS: Komar - M. Gancarczyk, Klabnik, Dobosz, Szmorek, Warnecki (80` Mizera), W. Gancarczyk, Ryszka, Gabor (41` Przywara), Golański (80` Bielka), Sołtysiński (61` Flaszka).
Żółte kartki: Ednilson, Skałecki - Ryszka, W. Gancarczyk, Golański, Dobosz.
Widzów: 860.
Sędziował: Jenda (Warszawa).

mp

II LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Wisła - GKS Bełchatów 2:1
Bramki: Bartosiak 8` (k), Paluchowski 22` (k) - Klabnik 38`.
KKS Kalisz - Olimpia 2:2
Bramki: Wysokiński 88`, Majewski 90` (k) - Sienkiewicz 41`, Kałahur 54`.
Sokół - Pogoń 0:2
Bramki: Kalinowski 12`, Sarmiento 51` (k).
Stal - Garbarnia 5:1
Bramki: Prokić 38`, Małecki 49`, Michalik 68`, Danielewski 88`, Poczobut 89` - Oleksy 86` (s).
Radunia - Lech II 1:0
Bramka: Deja 63`.
Znicz - Motor 1:4
Bramki: Gabrych 85` - Fidziukiewicz 4`, 53` (k), 90`, Dudziński 25`.
Ruch - Pogoń 1:1
Bramki: Szkatuła 19` - Górski 76`.
Śląsk II - Hutnik 1:1
Bramki: Łyszczarz 90` (k) - Wojcinowicz 39`.
Wigry - Chojnicz. - po zamk. nr.

NASTĘPNA KOLEJKA (07.08., godz. 17:00): Lech II - Wisła, Olimpia - Hutnik, Pogoń - Śląsk II, Motor - Ruch, GKS Bełchatów - Znicz, Garbarnia - Radunia, Pogoń - Stal, Chojniczanka - Sokół, KKS Kalisz - Wigry.

eprasa.pl afd4bb1a00

PODLASIE BIAŁA PODLASKA

W górnym rzędzie od lewej: Kamil Bartoszuk (asystent trenera), Rafał Borysiuk (trener), Tomasz Tuttas, Maciej Wojczuk, Marcin Pigiel, Michał Nowak, Wiktor Krasowski, Bartosz Idzikowski, Krzysztof Salak, Paweł Zabielski, Arkadiusz Kot, Tomasz Andrzejuk, Mateusz Bożym (trener bramkarzy), Mateusz Golba.
W dolnym rzędzie od lewej: Diel Spring, Kamil Kocoł, Jarosław Kosieradzki, Tomasz Nieścieruk, Erwin Bahonko, Jakub Kobyliński, Gabriel Mierzwiński, Bartosz Buraczewski

TRENER: Rafał Borysiuk
ASYSTENT TRENERA: Kamil Bartoszuk
TRENER BRAMKARZY: Mateusz Bożym
FIZJOTERAPEUTA: Paweł Klimiuk
KIEROWNIK DRUŻYNY: Adrian Własiuk
ANALITYK: Grzegorz Nowak

PRZYBYLI: Arkadiusz Kot (Az-Bud Komarówka Podlaska), Bartosz Idzikowski (Orlęta Radzyń Podlaski), Marcin Pigiel (Górnik Konin), Tomasz Tuttas (Kaszubia Kościerzyna), Erwin Bahonko, Jakub Kobyliński, Kamil Haponiuk (wszyscy TOP-54 Biała Podlaska), Diel Spring (Wisła Sandomierz), Michał Nowak (Concordia Elbląg).
ODESZLI: Mariusz Łukasiewicz, Oskar Kasperek, Przemysław Skrodziuk (wszyscy Lutnia Piszczac), Mariusz Chmielewski, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Eryk Kobza (wyjazd do Kanady), Olaf Martynek, Jakub Łęcki, Andriej Archipov (wszyscy szukają klubów).

KILOMETRY PODLASIA
Piłkarze z Białej Podlaskiej w rundzie jesiennej rozegrają dziewięć spotkań na wyjazdach. W sumie przejadą 4376 kilometrów. Najdalsza podróż czeka ich do Krakowa na starcie z Cracovią II. Najbliższa delegacja to spotkania z Chełmianką Chełm oraz Avią Świdnik.

2 x 333 km Tarnów
2 x 129 km Świdnik
2 x 228 km Sandomierz
2 x 315 km Dębica
2 x 125 km Chełm
2 x 382 km Kraków
2 x 243 km Tarnobrzeg
2 x 217 km Tomaszów Lub.
2 x 216 km Ostrowiec Św.

POZYCJA	DATA UR.	WZROST	WAGA	POPRZ. KLUB	KSYWA	NR BUTA
BRAMKARZE						
Michał Nowak	16.09.1997	186	85	Concordia Elbląg	Schmaichi	44,5
Wiktor Krasowski	24.04.2003	190	83	TOP-54 Biała Podl.	Wiciu	46
Kamil Haponiuk	05.03.2004	186	73	TOP-54 Biała Podl.	Hapon	44,5
OBROŃCY						
Marcin Pigiel	15.02.1998	184	80	Górnik Konin	Pigi, Ablo	42
Arkadiusz Kot	15.07.1994	181	80	Az-Bud Komarów Podl.	Kociak	43
Bartosz Idzikowski	17.05.2002	186	73	Orlęta Radzyń Podl.	Idzi	43
Tomasz Nieścieruk	30.11.1996	179	73	Pogoń II Siedlce	Beton	43,5
Jarosław Kosieradzki	26.02.1997	188	77	Znicz II Pruszków	Jaro	45
Krzysztof Salak	26.01.2001	184	80	Slough town U-23	Salut	45
POMOCNICY						
Maciej Wojczuk	15.07.1997	189	84	Wisła Puławy	Wojo	44
Kacper Dmitruk	25.04.1998	186	75	TOP-54 Biała Podl.	Kapi	43
Paweł Zabielski	29.01.1993	180	77	Hetman Żółkiewka	Zabiel	42
Diel Spring	26.12.2000	167	68	Wisła Sandomierz	Dybala	42,5
Tomasz Andrzejuk	23.07.1997	186	75	TOP-54 Biała Podl.	Jeremi	43
Gabriel Mierzwiński	15.10.2003	178	65	TOP-54 Biała Podl.	Mierzwa	42,5
Kamil Kocoł	14.03.1994	168	60	Chełmianka Chełm	Kocołek	40
Erwin Bahonko	13.12.2004	168	53	TOP-54 Biała Podl.	Erwi	41
Jakub Kobyliński	20.07.2004	182	72	TOP-54 Biała Podl.	Kobył	44
NAPASTNICY						
Tomasz Tuttas	22.09.1984	187	84	Kaszubia Kościerzyna	Hans	43,5
Mateusz Golba	29.03.2003	183	78	TOP-54 Biała Podl.	Mati	43
Bartosz Buraczewski	23.10.2003	187	87	TOP-54 Biała Podl.	Buru	43

TERMINARZ PODLASIA

07.08., 17:00 Unia - Podlasie
14.08., 17:00 Podlasie - Korona
18.08., 17:00 Avia - Podlasie
21.08., 17:00 Podlasie - Stal
29.08., 17:00 Wisła - Podlasie
04.09., 16:30 Wisłoka - Podlasie
08.09., 17:00 Podlasie - Podhale
12.09., 16:00 Chełmianka - Podlasie
18.09., 16:00 Podlasie - ŁKS Łagów
25.09., ??:?? Cracovia II - Podlasie
02.10., 15:00 Podlasie - Orlęta
09.10., ??:?? Siarka - Podlasie
16.10., 15:00 Podlasie - Sokół
24.10., 15:00 Tomasovia - Podlasie
30.10., 15:00 Podlasie - Czarni
06.11., 13:00 KSZO - Podlasie
13.11., 14:00 Podlasie - Wólczanka
20.11., ??:?? Podlasie - Unia

ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI

W górnym rzędzie od lewej: Waldemar Pawlina (kierownik drużyny), Fabian Ciok (asystent trenera), Mateusz Chyła, Dawid Rosiak, Szymon Kamiński, Jan Bożym, Vahe Mnatsakanyan, Norbert Myszka, Damian Kołtunowicz, Arkadiusz Maj, Dawid Nojszewski (testowany, nie zagra w Orlętach), Arkadiusz Korolczuk, Maksymilian Ciołek, Robert Nowacki (trener bramkarz), Marianna Ulanicka-Raczyński (trener przygotowania motorycznego), Mikołaj Raczyński (trener).
W dolnym rzędzie od lewej: Piotr Ćwik, Mateusz Tarnowski, Paweł Chaliadka, Piotr Bryja, Ernest Skrzyński, Maciej Filipowicz, Patryk Szymala, Marcel Myszka (testowany, nie zagra w Orlętach), Piotr Kuźma, Przemysław Koszel, Bartłomiej Siudaj

TRENER: Mikołaj Raczyński
ASYSTENT TRENERA: Fabian Ciok
TRENER BRAMKARZY: Robert Nowacki
FIZJOTERAPEUTA: Katarzyna Wierzchowska
TRENER PRZYGOTOWANIA MOTORYCZNEGO: Marianna Ulanicka-Raczyński
KIEROWNIK DRUŻYNY: Waldemar Pawlina

PRZYBYLI: Przemysław Koszel (Hetman Zamość), Vahe Mnatsakanyan (Olimpia Grudziądz), Ernest Skrzyński (Stal Kraśnik), Dawid Rosiak (Hetman Zamość), Michał Przekaziński (z drużyny juniorów), Arkadiusz Korolczuk (Huragan Międzyrzec Podlaski), Przemysław Rosiak (Hetman Zamość), Mateusz Tarnowski (Nadnarwianka Pułtusk), Piotr Bryja (Podhale Nowy Targ), Piotr Ćwik (Wisła Kraków).
ODESZLI: Michał Kobiałka (Pogoń Siedlce), Bartosz Idzikowski, Arkadiusz Kot (obaj Podlasie Biała Podlaska), Adrian Nowosadko, Kacper Wiatrak (obaj powrót do Radomiaka Radom), Marcin Fiedeń (szuka klubu), Patryk Rojek (Świdniczanka Świdnik), Maciej Welman (szuka klubu), Albertin (powrót do ojczyzny), Karol Kalita (Lublinianka Lublin), Jakub Syryjczyk (koniec kontraktu), Daniel Kleber (szuka klubu).

KILOMETRY ORLĄT
Piłkarze z Radzynia Podlaskiego w rundzie jesiennej rozegrają dziewięć spotkań na wyjazdach. W sumie przejadą 3814 kilometrów. Najdalsza podróż czeka ich do Krakowa na starcia z Cracovią II. Najbliższa delegacja to spotkanie derbowe z Podlasiem w Białej Podlaskiej.

2 x 219 km Sieniawa
2 x 222 km Połaniec
2 x 232 km Wólka Pełkińska
2 x 247 km Rzeszów
2 x 179 km Stalowa Wola
2 x 55 km Biała Podlaska
2 x 117 km Chełm
2 x 342 km Kraków
2 x 294 km Dębica

POZYCJA	DATA UR.	WZROST	WAGA	POPRZ. KLUB	KSYWA	NR BUTA
BRAMKARZE						
Maksymilian Ciołek	06.01.2003	186	75	UKS SMS Łódź	Maks	45
Dawid Rosiak	19.04.2002	185	79	Hetman Zamość	Rosiu	43
OBROŃCY						
Patryk Szymala	31.05.1993	180	76	Bałtyk Koszalin	Szymal	41,5
Paweł Chaliadka	03.03.1993	177	66	Dynamo Brześć	Paweł	42
Mateusz Chyła	07.04.1999	194	83	Podlasie Biała Podl.	Chyłka	45,5
Szymon Kamiński	30.01.1998	192	85	Motor Lublin	Kamyk	45
Piotr Bryja	27.01.2001	173	66	Podhale Nowt Targ	Piotr	43
Norbert Myszka	06.05.1998	193	85	Hetman Zamość	Mycha	45
Michał Przekaziński	08.09.2004	180	70	Wychowanek	Michał	43,5
POMOCNICY						
Vahe Mnatsakanyan x	13.09.2002	187	81	Olimpia Grudziądz	45	45
Arkadiusz Korolczuk	05.01.2002	180	82	Huragan Międzyrzec Podl.	Aro	44
Piotr Ćwik	25.10.2002	179	69	Wisła Kraków	Ćwiku	43
Karol Rycaj	14.10.1994	172	70	Polesie Kock	Rycek	42,5
Przemysław Koszel						
Maciej Filipowicz	17.08.1998	174	69	Radomiak Radom	Maciek	42
Jan Bożym	14.09.2002	183	73	Wychowanek	Janek	44
Mateusz Tarnowski	16.03.2000	172	65	Nadnarwianka Pułtusk	Tadzio, Łydson 42,5	
Bartłomiej Siudaj	14.12.2002	185	70	Wychowanek	Siudu	42,5
Ernest Skrzyński	01.02.2000	178	76	Stal Kraśnik	Skrzynia	42
NAPASTNICY						
Arkadiusz Maj	24.08.1999	185	79	Orzeł Urzędów	Maja	43
Piotr Kuźma	15.06.2003	183	70	BKS Lublin	Kuźmix	45
Damian Kołtunowicz	12.10.1999	181	83	Oskar Przysucha	Kołti	45

TERMINARZ ORLĄT

08.08., 17:00 Sokół - Orlęta
15.08., 18:00 Orlęta - Tomasovia
18.08., 17:00 Czarni - Orlęta
22.08., 17:00 Orlęta - KSZO
28.08., 17:00 Wólczanka - Orlęta
04.09., 17:00 Orlęta - Unia
08.09., ??:?? Korona - Orlęta
12.09., 16:00 Orlęta - Avia
18.09., ??:?? Stal - Orlęta
26.09., 16:00 Orlęta - Wisła
02.10., 15:00 Podlasie - Orlęta
09.10., 15:00 Orlęta - Podhale
16.10., 15:00 Chełmianka - Orlęta
23.01., 14:00 Orlęta - ŁKS Łagów
30.10., ??:?? Cracovia II - Orlęta
06.11., 14:00 Wisłoka - Orlęta
13.11., 13:00 Orlęta - Siarka
20.11., ??:?? Orlęta - Sokół

eprasa.pl afd4bb1a00

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

W Lubartowie optymistycznie przed ligą

W dwóch ostatnich spotkaniach kontrolnych przed startem rozgrywek Lewart odniósł zwycięstwa.

Podopieczni Tomasza Mitury ograli: 1:0 Orion Niedrzwica oraz 3:0 Stal Kraśnik. - W pierwszym boju mieliśmy przewagę w posiadaniu piłki. Mogliśmy przećwiczyć pewne elementy w ofensywie. Z kolei ze Stalą skupiliśmy się na szczelnej obronie i wyprowadzaniu kontr. Trzy z nich zakończyły się bramkami, a przy lepszej skuteczności wynik mógł być jeszcze okazalszy - mówi szkoleniowiec Lewartu.

Przed drużyną ostatni tydzień przygotowań. - Po sparingu chłopcy dostali chwilę luzu, ale zaczynamy pracę przed inauguracją. Mikrocykl zakończymy spotkaniem o punkty z Opolaninem Opole Lubelskie - dodaje.

Filip Michałów jest jednym z niewielu, którzy zostali w Lewarcie po spadku. W ostatnich sparingach „Fifi" zaliczył po jednym trafieniu (fot. Piotr Wołowik)

Skład drużyny nie został zamknięty. - Cały czas testujemy zawodników. Większość z tych, którzy są u nas powinni występować w Lewarcie w tym sezonie. Mam na myśli pięciu, a może sześciu graczy - kończy.

SPARINGI LEWARTU
0:5 Granit Bychawa
0:2 Motor II Lublin
0:2 Lublinianka Lublin
1:4 Podlasie Biała Podl.
1:0 Orion Niedrzwica
3:0 Stal Kraśnik

Lewart Lubartów - Orion Niedrzwica 1:0 (0:0)
Bramka: Michałów 80`.
Lewart: Podleśny - zaw. testowany I, Niewęgłowski, Kuzioła, zaw. testowany II, Duda, Gliniak, Majewski, Sowa, Bednarczyk, zaw. testowany III. Ponadto grali: Tutaj, Bojanowski, Urban, Michałów, zaw. testowany IV, Ciechański, zaw. testowany V, Sokół, zaw. testowany VI, Najda, Parafiniuk, Lipski.

Lewart Lubartów - Stal Kraśnik 3:0 (2:0)
Bramki: Michałów, zaw. testowany I, zaw. testowany II.
Lewart: Podleśny - zaw. testowany I, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban, Michałów, Gliniak, Majewski, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV. Ponadto grali: Tutaj, zaw. testowany V, Bojanowski, Ciechański, Sokół, Bednarczyk, Lipski, Sowa, Duda.

mp

Młodzież gotowa na ligę

Gracze Górnika II wygraną 6:0 z Włodawianką zakończyli gry kontrolne.

- Jeśli chodzi o aspekty motoryczne, jesteśmy gotowi na ligę. Poczynania techniczno-taktyczne z meczu na mecz wyglądały lepiej. Musimy poprawić bronienie, bo we Włodawie aspekty w ofensywie wyglądały bardzo poprawnie. Pamiętajmy, że będziemy najmłodszym zespołem w lidze - mówi Daniel Rusek, szkoleniowiec Górnika II.

Start Krasnystaw - Górnik II Łęczna 1:0 (0:0)
Górnik II: Belka - D. Bronowicki, Pendel, Lato, Pluta, Iwańczuk, Zabłotny, Obroślak, Perdun, Pułajdowicz, Brzyski. Ponadto grali: Sowa, Lipski, Drobik, Sobiesiak, Bałaszek.

Włodawianka Włodawa - Górnik II Łęczna 0:6 (0:4)
Bramki: Perdun x3, Fiedeń x2, Pułajdowicz.
Górnik II: Belka - D. Bronowicki, Pendel, Lato, Pluta, Iwańczuk, Obroślak, Brzyski, Fiedeń, Perdun, Pułajdowicz. Ponadto grali: Lipski, Drobik, Sobiesiak, Zabłotny.

SPARINGI GÓRNIKA II
1:2 Opolanin Opole Lub.
0:1 Start Krasnystaw
6:0 Włodawianka Włodawa

mp

Powiślak z wysoką porażką

Przegrana 3:6 zakończyli okres przygotowawczy piłkarze z Końskowoli.

W ekipie Radosława Muszyńskiego doszło do dużych zmian kadrowych. W sumie przyszło sześciu nowych zawodników, a pięciu ją opuściło. W piątkowy wieczór Jakub Pryliński i spółka ulegli 3:6 czwartoligowej Wildze Garwolin.

Wilga Garwolin - Powiślak Końskowola 6:3 (1:2)
Bramki: Drzazga 31`, Bernat 42`, Pryliński 58` - 43`, 49`, 50`, 53`, 62`, 74`.
Powiślak: Zagórski (46` Bicki) - Gontarz (60` zaw. testowany II), Łuczkowski (60` Kędra), Przychodzień (60` Kabasa), Drzazga (60` Nowak), Kośka (46` zaw. testowany I), Wrzesiński (60` Banaszek), Misiurek (60` Lisiewicz), Bernat, Gil (46` Kawalec), Pryliński (60` Olszewski).

GIEŁDA TRANSFEROWA POWIŚLAKA
Przybyli: Krystian Gontarz, Jakub Kawalec, Dariusz Drzazga (wszyscy Włodawianka Włodawa), Maciej Misiurek (Avia Świdnik), Kamil Przychodzień (Victoria Żmudź), Paweł Kośka (Orion Niedrzwica).
Odeszli: Krystian Kobus, Adrian Dudkowski (obaj Cisowianka Drzewce), Mateusz Murat (Stal Poniatowa), Artur Sułek (Świdniczanka Świdnik), Dominik Ptaszyński (Lublinianka Lublin).

SPARINGI POWIŚLAKA
2:2 Lublinianka Lublin
0:1 Stal Poniatowa
4:0 Ruch Izbica
4:2 Garbarnia Kurów
0:3 Wisła Puławy
3:6 Wilga Garwolin

mp

Posiłki z Lublina

Gracze Dariusza Bodaka w ostatnim spotkaniu przed startem rozgrywek ulegli 0:1 Alitowi Ożarów.

SPARINGI OPOLANINA
1:2 Stal Poniatowa
2:1 Górnik II Łęczna
1:5 Granit Bychawa
4:1 Wisła II Puławy
0:1 Alit Ożarów

W Opolaninie cały czas trwa budowa zespołu. Nowy szkoleniowiec w meczu kontrolnym przyglądał się aż siedmiu zawodnikom. Pięciu z nich zostanie w drużynie. Są nimi: Jak Giza, Michał Wszołek (obrońcy), Adrian Rejmak, Sebastian Rejmak, Sebastian Grzelak (pomocnicy). Wszyscy ostatnio grali w Lubliniance Lublin. Blisko związania się z ekipą jest jeden z graczy Stali Poniatowa.

Opolanin Opole Lubelskie - Alit Ożarów 0:1
Opolanin: Adamczyk - Leziak, Giza, Górniak, Ćwieka, Koneczny, Sałasiński, A. Rejmak, Górski, S. Rejmak, Król. Ponadto grali: Wszołek, Banach, Duda, Drozd, Grzelak, zaw. testowany I, zaw. testowany II.

mp

TERMINARZ IV LIGI - gr. I RUNDA JESIENNA

1. KOLEJKA (7/8 sierpnia)
Orlęta Łuków - Górnik II Łęczna
Powiślak Końskowola - Huragan Międzyrzec Podl.
Lublinianka Lublin - Lutnia Piszczac
Opolanin Opole Lubelskie - Lewart Lubartów
POM Iskra Piotrowice - Motor II Lublin
Włodawianka Włodawa - Sparta Rejowiec Fabr.

2. KOLEJKA (11 sierpnia)
Sparta - Lewart
Lutnia - Opolanin
Huragan - Lublinianka
Motor II - Powiślak
Górnik II - POM Iskra
Włodawianka - Orlęta

3. KOLEJKA (14/15 sierpnia)
Orlęta - Sparta
POM Iskra - Włodawianka
Powiślak - Górnik II
Lublinianka - Motor II
Opolanin - Huragan
Lewart - Lutnia

4. KOLEJKA (21/22 sierpnia)
Sparta - Lutnia
Huragan - Lewart
Motor II - Opolanin
Górnik II - Lublinianka
Włodawianka - Powiślak
Orlęta - POM Iskra

5. KOLEJKA (28/29 sierpnia)
Sparta - Lutnia
Huragan - Lewart
Motor II - Opolanin
Górnik II - Lublinianka
Włodawianka - Powiślak
Orlęta - POM Iskra

6. KOLEJKA (4/5 września)
POM Iskra - Sparta
Powiślak - Orlęta
Opolanin - Górnik II
Lewart - Motor II
Lutnia - Huragan
Lublinianka - Włodawianka

7. KOLEJKA (11/12 września)
Powiślak - Sparta
Lublinianka - POM Iskra
Opolanin - Orlęta
Lewart - Włodawianka
Lutnia - Górnik II
Huragan - Motor II

8. KOLEJKA (18/19 września)
Sparta - Motor II
Górnik II - Huragan
Włodawianka - Lutnia
Orlęta - Lewart
POM Iskra - Opolanin
Powiślak - Lublinianka

9. KOLEJKA (25/26 września)
Lublinianka - Sparta
Opolanin - Powiślak
Lewart - POM Iskra
Lutnia - Orlęta
Huragan - Włodawianka
Motor II - Górnik II

10. KOLEJKA (2/3 października)
Sparta - Górnik II
Włodawianka - Motor II
Orlęta - Huragan
POM Iskra - Lutnia
Powiślak - Lewart
Lublinianka - Opolanin

11. KOLEJKA (9/10 października)
Opolanin - Sparta
Lewart - Lublinianka
Lutnia - Powiślak
Huragan - POM Iskra
Motor II - Orlęta
Górnik II - Włodawianka

12. KOLEJKA (16/17 października)
Sparta - Włodawianka
Górnik II - Orlęta
Motor II - POM Iskra
Huragan - Powiślak
Lutnia - Lublinianka
Lewart - Opolanin

13. KOLEJKA (23/24 października)
Lewart - Sparta
Opolanin - Lutnia
Lublinianka - Huragan
Powiślak - Motor II
POM Iskra - Górnik II
Orlęta - Włodawianka

14. KOLEJKA (30/31 października)
Sparta - Orlęta
Włodawianka - POM Iskra
Górnik II - Powiślak
Motor II - Lublinianka
Huragan - Opolanin
Lutnia - Lewart

mp

IV LIGA - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI
(07.08., godz. 11:00)
Orlęta - Górnik II
(07.08., godz. 18:00)
Opolanin - Lewart
(07.08., godz. 17:00)
Lublinianka - Lutnia
(08.08., godz. 14:00)
Powiślak - Huragan
POM Iskra - Motor
Włodawianka - Sparta

NASTĘPNA KOLEJKA (11.08):
Sparta - Lewart, Lutnia - Opolanin, Huragan - Lublinianka, Motor II - Powiślak, Górnik II - POM Iskra, Włodawianka - Orlęta.

mp

IV LIGA - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI
(07/08.08)
Gryf - Stal
Start - Grom
Hetman - Huczwa
Kłos - Świdniczanka
Granit - Brat
Kryształ - Igros

NASTĘPNA KOLEJKA (11.08):
Stal - Igros, Brat - Kryształ, Świdniczanka - Granit, Huczwa - Kłos, Grom - Hetman, Gryf - Start.

mp

eprasa.pl afd4bb1a00

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Szczypiorniści ruszają z graniem. Znamy terminarz PGNiG Superligi

Piłkarze ręczni Azotów mają za sobą pierwszy mecz kontrolny. W nieoficjalnym sparingu minimalnie pokonali MMTS Kwidzyn.

W najbliższy czwartek i piątek podopieczni Roberta Lisa zagrają kolejne spotkania. 5 sierpnia o godz. 17:00 rywalem puławian będzie Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, zaś 24 godzin później Stal Mielec. Oba starcia odbędą się w naszej hali.

Piłkarze ręczni Azotów w pierwszym sparingu wygrali jednym trafieniem z MMTS-em Kwidzyn

Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn

28:27 (18:14)

Azoty: Zembrzycki, Borucki - Akimenko 5, Łangowski 4, Podsiadło 4, Dawydzik 4, Gumiński 3, Zivković 2, Fedeńczak 2, Przybylski 2, Rogulski 1, Kowalczyk 1, Bachko, Baranowski, Jarosiewicz, Flont.
MMTS: Dudek, Matlęga - Majewski 4, Grzenkowicz 3, Ekstowicz 3, Guziewicz 3, Orzechowski 2, Peret 2, Kutyła 2, Ossowski 2, Jankowski 2, Krieger 1, Nastaj 1, Szyszko 1, Landzwojczak 1, Zieniewicz, Szczecina.

Nowi, nowi...

Przed meczem z Piotrkowianinem odbędzie się prezentacja nowych zawodników: Dawida Fedeńczaka i Borisa Zivkovicia.

Wydarzenie będzie otwarte dla publiczności, jednak z uwagi na wciąż panującą pandemię koronawirusa i obostrzenia w Polsce, trybuny hali sportowej MOSiR mogą wypełnić się w 50 proc. Wejście kibiców odbywać się będzie z boku obiektu (od parkingu przy ul. Wróblewskiego), wprost na górne trybuny hali. Każdy uczestnik otrzyma wejściówkę, a następnie będzie poddany kontroli temperatury. Wszyscy są zobowiązani do zakrywania ust i nosa maseczką, jak również do dezynfekcji rąk przed wejściem na teren imprezy.

Znamy terminarz rozgrywek

Superliga sp. z.o.o. ogłosiła terminarz meczów PGNiG Superligi na nadchodzący sezon. Rozgrywki będą odbywały się, podobnie jak w sezonie 2020/2021, w systemie „każdy z każdym": mecz i rewanż. Pierwsze spotkania zostaną rozegrane już 4 września.

W rozgrywkach PGNiG Superligi wystartuje 14 klubów, które w trakcie sezonu rozegrają 26 serii podzielonych na dwie rundy. Ostatnia seria pierwszej rundy zostanie rozegrana w sobotę, 11 grudnia. Następnie kluby czeka przerwa w rozgrywkach. Jest ona związana ze startem biało-czerwonych w turnieju Mistrzostw Europy, który odbędzie się w styczniu na Węgrzech i Słowacji.

Inauguracja drugiej rundy planowana jest na 5 lutego, a ostatnia seria meczów PGNiG Superligi odbędzie się 15 maja 2022 roku. Po niej poznamy ostateczny kształt tabeli, w tym drużynę, która zostanie mistrzem Polski oraz zespół, który zajmie ostatnie miejsce w rozgrywkach i spadnie do Ligi Centralnej. Z kolei przedostatnia drużyna PGNiG Superligi rozegra dwumecz barażowy z drugim uprawnionym do awansu zespołem z Ligi Centralnej. Stawką dwumeczu będzie gra w PGNiG Superlidze w kolejnym sezonie.

Najważniejsze terminy sezonu 2021/22

4 września: rozpoczęcie rozgrywek
11 grudnia: ostatnia seria rozgrywek pierwszej rundy
5 lutego: początek drugiej rundy
15 maja: ostatnia seria rozgrywek drugiej rundy
28/29 maja: I mecz barażowy
1 czerwca: II mecz barażowy

Najlepsze mecze w TVP Sport

Topowe starcia w PGNiG Superlidze będą transmitowane na kanale TVP Sport, w aplikacji mobilnej TVP Sport i stronie www.tvpsport.pl.

Skróty meczów, relacje live oraz wyniki śledzić można w aplikacji mobilnej PGNiG Superligi, która jest dostępna w Google Play oraz App Store oraz na www.pgnig-superliga.pl. Kibice znajdą tam również szereg informacji o składach i ciekawostki na temat swoich ulubionych drużyn.

PLAN GIER PIERWSZEJ RUNDY

1. KOLEJKA (04/05.09)
GA Unia Tarnów - Azoty
2. KOLEJKA (11/12.09)
Azoty - Energa MKS Kalisz
3. KOLEJKA (18/19.09)
Zagłębie Lubin - Azoty
4. KOLEJKA (25.09)
Azoty - Chrobry
5. KOLEJKA (09/10.10)
Piotrkowianin - Azoty
6. KOLEJKA (16/17.10)
Azoty - Łomża Vive Kielce
7. KOLEJKA (23/24.10)
Orlen Wisła Płock - Azoty
8. KOLEJKA (30.10)
Azoty - MMTS Kwidzyn
9. KOLEJKA (13/14.11)
Pogoń Szczecin - Azoty
10. KOLEJKA (20/21.11)
Azoty - Wybrzeże Gdańsk
11. KOLEJKA (27/28.11)
Gwardia Opole - Azoty
12. KOLEJKA (04/05.12)
Azoty - Stal Mielec
13. KOLEJKA (11.12)
Górnik Zabrze - Azoty

mp

Gozdera mistrzynią Polski!

Znakomity występ Zuzanny Gozdery podczas 53. PZLA Mistrzostw Polski do lat 18. We Włocławku zawodniczka Wisły Puławy wywalczyła złoty medal w wyścigu na 100 metrów przez płotki.

Podopieczna Sławomira Murata w eliminacjach uzyskała czas 14,04 s, co było trzecim wynikiem. Szybciej pobiegły: Julia Zegan (Skra Warszawa) - 13,92 s oraz Anna Rugowska (WLKS Wrocław) - 13,90 s. W finale 17-latka nie dała szan rywalkom. Triumfowała z czasem 13,82 s. Druga była Rugowska - 18,87 s. Na najniższym stopniu podium stanęły dwie zawodniczki: Zegan i Julia Winogrodzka (UKS Czapla Białe Błota) - 13,89 s.

Mistrzyni Polski Zuzanna Gozdera wraz z trenerem Sławomirem Muratem

Złoto Zuzanny pochodzącej z małej miejscowości Słowiki pod Kozienicami, to największy sukces w historii sportsmenki. Gratulujemy!

mp

ROZMOWA Z Zuzanną Gozderą, zawodniczką Wisły Puławy

Z dedykacją dla rodziców, chłopaka i trenera Murata

Zuzia, spodziewałaś się złota?
- Miałam nadzieję na medal w złotej barwie. Jechałam do Włocławka z drugim wynikiem z tabel Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Zdawałam sobie sprawę, że to tylko i aż sport, który jest nieprzewidywalny. Do tego płotki są dyscypliną, w której może zdarzyć się wszystko.

W eliminacjach zajęłaś trzecie miejsce. Taki był plan?
- Eliminacje potraktowałam jako zadanie do wykonania przed finałem. Wiedziałam, że nie ma potrzeby ścigania się i dlatego odpuściłam końcówkę biegu, bo mogłam sobie na to pozwolić poprzez wywalczenie prowadzania w pierwszej części rywalizacji. Zdawałam sobie sprawę, że muszę zachować siły na finał. Moje rywalki były w bardzo dobrej formie, co pokazały w swoich seriach eliminacyjnych. Zapowiadała się ciekawa walka o medale.

Finał to już Twój popis. Jak wyglądał ten bieg?
- Ciężko opisać emocje jakie mi towarzyszyły. Były one skrajne. Pojawił się ogromny stres, ale jak tylko starter powiedział komendę „na miejsca" wiedziałam, że to jest ta chwila, kiedy wszystko odchodzi na bok i liczą się tylko płotki i ja. Wynik jest dla mnie satysfakcjonujący, ponieważ udało mi się drugi raz wypełnić minimum na mistrzostwa Europy w Rieti we Włoszech. Niestety, te zawody zostały odwołane z powodu koronawirusa.

Komu z bliskich dedykujesz złoto?
- Medal chcę zadedykować moim rodzicom: Katarzynie i Mirosławowi, którzy zawsze mnie wspierali i dzięki nim mogłam zacząć swoją przygodę. Nie mogę zapomnieć o moim chłopaku Patryku, który jest dla mnie największym wsparciem, jakie mogłam sobie tylko wymarzyć i oczywiście trenerowi Sławomirowi Muratowi, który mnie przygotował pod imprezę.

Jaki i kiedy zaczęła się Twoja przygoda z lekkoatletyką?
- To było siedem lat temu. Początkowo trenowałam biegi przełajowe, a nie sprinty.

Dlaczego przerzuciłaś się na płotki?
- Zaczynałam swoją przygodę bardzo młodo i na dobrą sprawę nie wiedziałam, co tak naprawę będzie moim konikiem, w czym będę tak naprawdę dobra. Wyszło to tak z czasem trenowania, że właśnie tutaj będę mogła się realizować i spełniać swoje marzenia.

No właśnie, a jakie one są?
- Myślę, że jak każda osoba, która trenuje lekkoatletykę chciałbym wziąć udział w imprezie międzynarodowej i reprezentować nasz kraju z orzełkiem na piersiach.

eprasa.pl afd4bb1a00

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Cisowianka, Garbarnia i Wisła II gotowi do gry

W połowie sierpnia rozgrywki wznowią zespoły z powiatu puławskiego w Klasie Okręgowej. Do walki o awans do IV ligi ma włączyć się beniaminek - Cisowianka Drzewce. Wzmocnień dokonano w Garbarni Kurów. Nie zmieniają się cele w Wiśle II Puławy.

Damian Kopeć strzelał bramki dla Powiślaka Końskowola, Hetmana Gołąb, a teraz będzie to czynił w barwach Garbarni Kurów

WISŁA II PUŁAWY

Drużyna Roberta Złotnika i Piotra Grabarza ma za sobą pierwszą oficjalną grę. Puławianie w Pucharze Polski wygrali 6:4 z Wodniakiem Piotrawin-Łaziska.

W drużynie Wisły II będą występowali piłkarze, którzy do tej pory występowali w juniorach młodszych. Mowa o: Jakubie Polaku, Jakubie Bulzackim, Damianie Ponikowskim i Jakubie Nowaku. Do ekipy dołączył Jakub Podkówka, który grał w jednym z klub we Francji.

Szkoleniowcy nie będą mogli skorzystać ze: Stefana Gołębia i Jakuba Kozaka, którzy będą występować w Powiślaku Końskowola. Mikołaj Sobich jest przymierzany do Orląt Radzyń Podlaski. Dominik Surmacz zrezygnował z gry, zaś Maksymilian Łubek przeniósł się do Garbarni Kurów. Do kadry pierwszej drużyny Wisły występującej w II lidze zostali włączeni: Konrad Pyska, Jakub Konc, Jakub Figura.

- Nasze cele się nie zmieniają. Stawiamy na rozwój naszej młodzieży, która w Klasie Okręgowej ma dostawać pierwsze szanse na grę w seniorach. Z czasem najlepsi będą włączani do kadry pierwszego zespołu, a pozostali będą szukali swojego miejsca w niższych klasach rozgrywkowych. Wyniki są sprawą drugorzędną. Młodzi chłopcy mają uczyć się poważniejszej piłki - mówi Piotr Grabarz, asystent Roberta Złotnika.

SPARING WISŁY II PUŁAWY

1:4 Opolanin Opole Lubelskie

GARBARNIA KURÓW

Drużyna prowadzona przez Roberta Mirosława została wzmocniona. Z ekipy odszedł zaledwie jeden zawodnik.

Po okresie wypożyczenia do Stali Poniatowa trafił Damian Szczawiński. Na stałe w zespole z Kurowa będzie grał Radosław Dados.

Najbardziej znaną postawą w Garbarni jest Damian Kopeć. Napastnik rodem z Osin ostatnio występował w Hetmanie Gołąb. Z Wawelu Wąwolnica przeniósł się Dawid Guzek, zaś z Cisowianki Drzewce Adrian Muszyński. Nowymi postaciami są również: Maciej Żaba (Sokół Konopnica) oraz Maksymilian Łubek (Wisła II Puławy). Dobre występy w rezerwach zostały dostrzeżone przez Mirosława i szansę w pierwszej drużynie dostaną: Patryk Rukasz oraz Maksym Mrozek.

- Cieszę się, że trzon drużyny został utrzymany. Na to liczyłem. Kadra została nie tylko uzupełniona, ale także wzmocniona. Z nadziejami ruszymy do walki o punkty w Klasie Okręgowej - mówi Robert Mirosław, szkoleniowiec kurowian.

SPARINGI GARBARNI KURÓW

2:4 Powiślak Końskowola
7:6 Unia Bełżyce

CISOWIANKA DRZEWCE

Zbrojenia w ekipie beniaminka Klasy Okręgowej. W zespole Łukasza Gizy zagrają dwaj zawodnicy, którzy mają w CV występy w I lidze.

Najbardziej znaną postacią jest Konrad Szczotka. 25-latek ostatnio grał w III lidze w Lewarcie Lubartów. W poprzednim sezonie wystąpił w 26 meczach i strzelił jednego gola. Wcześniej przez lata występował w Wiśle Puławy, włącznie z czasami, kiedy „Duma Powiśla" gościła na zapleczu Ekstraklasy.

Nową postacią jest również Adrian Dudkowski. Ostatnio reprezentował barwy czwartoligowego Powiślaka Końskowola. 23-latek ma debiut w I lidze przeciwko Sandecji Nowy Sącz. Wówczas Wisła spadała do niższej klasy rozgrywkowej, zaś „Sączersi" świętowali awans do Ekstraklasy.

Szkoleniowiec będzie miał do dyspozycji Jakuba Pacochę, który ostatnio z Energią Kozienice wywalczył awans do IV ligi. Wcześniej grał w Stali Kraśnik w III lidze, a jest wychowankiem puławskiej Wisły.

Nową postacią jest Robert Praszczak-Tracz, który do tej pory przywdziewał trykot Lublinianki Lublin. Jest wychowankiem Górnika Łęczna. Z Powiślaka Końskowola został pozyskany Krystian Kobus. 20-latek gra na pozycji napastnika. Jest wychowankiem Puławiaka Puławy, a następnie reprezentował Wisłę. Kolejny krok to przenosiny do BKS-u Lublin i Motoru Lublin.

Żeby nowi mogli zagrać w Cisowiance, inni musieli opuścić ekipę z Drzewc. Największą

Adrian Dudkowski będzie dużym wzmocnieniem zespołu z Drzewc

Konrad Szczotka zamienił Lewart Lubartów na Cisowiankę Drzewce

stratą jest odejście Marcina Paprockiego. Popularny „Kaktus" w poprzednim sezonie zdobył 35 goli. Teraz będzie występował w ekipie beniaminka Klasy A - Tarasoli Cisy Nałęczów. Do Płomienia Trzydnik trafili: Szymom Kowalczyk i Kamil Bieniek. W Garbarni Kurów zagra Adrian Muszyński. Nowego miejsca do kontynuowania przygody z piłką muszą sobie szukać: Dominik Banach, Michał Capała, Konrad Królicki, Dawid Czerniec, Maciej Zielonka.

SPARINGI CISOWIANKI DRZEWCE

2:3 Granit Bychawa
7:0 Królewscy Jedlnia
3:5 Powiślanka Lipsko

Transfer z Termaliki?

Do drużyny przymierzany jest również Kacper Pytka-Wasil. Wychowanek BKS-u Lublin ostatnio reprezentował barwy drugiej drużyny Termaliki Bru-Bet Nieciecza.

mp

Pierwsze granie za nami

W niedzielę odbyły się mecze I rundy rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu okręgowym w sezonie 2021/2022. Kolejna odsłona zmagań już w najbliższą niedzielę.

Trzecia runda ma odbyć się 25 sierpnia o godz. 17:30. Spotkają się zwycięzcy drugiej rundy oraz zostaną dolosowane zespoły z IV ligi z terenu 10 powiatów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

WYNIKI I RUNDY PUCHARU POLSKI

1. GLKS Polichna - Unia Bełżyce 1:4
2. Unia Wilkołaz - Stal Poniatowa
3. Ruch Popkowice - Sokół Konopnica 3:3
4. Stok Zakrzówek - Janowianka Janów Lub. 0:3
5. Tęcza Kraśnik - Cisowianka Drzewce 2:8
6. Płomień Trzydnik Duży - Orion Niedrzewica Duża 0:3
7. Mazowsze Stężyca - Sygnał Lublin 1:3
8. Wodniak Piotrawin-Łaziska - Wisła II Puławy 4:6
9. Tur Milejów - Polesie Kock 3:3, k. 3:4
10. Serokomla Janowiec - Garbarnia Kurów 3:4
11. Ludwiniak Ludwin - Avia II Świdnik 2:3
12. Amator Rososz-Leopoldów - Ruch Ryki 2:1
13. Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska - LKS Stróża 1:2
14. LKS Poniatowa Wieś - Wisła Annopol 1:5
15. Czarni Pliszczyn - Błękit Cyców 2:3
16. KS Uniszowice - Piaskovia Piaski
17. GLKS Głusk - BKS Bogucin 6:2
18. Żyrzyniak Żyrzyn - GKS Niedźwiada 5:1
19. GLKS Michów - KS Serniki 6:3
20. Perła Mełgiew - LKS Kamionka 1:4
21. Zawisza Garbów - Orły Kazimierz 5:1
22. Albatros Świdnik - Sparta Lublin 8:0
23. AF Głusk - Kadet Lisów 5:1
24. KS Nasutów - Poraj Kraczewice 2:1

PARY II RUNDY PUCHARU POLSKI
(08.08., godz. 17:30)

zw. meczu nr 20 - zw. meczu nr 5
zw. meczu nr 18 - zw. meczu nr 14
zw. meczu nr 4 - zw. meczu nr 8
zw. meczu nr 15 - zw. meczu nr 1
zw. meczu nr 9 - zw. meczu nr 17
zw. meczu nr 12 - zw. meczu nr 16
zw. meczu nr 22 - zw. meczu nr 7
zw. meczu nr 3 - zw. meczu nr 23
zw. meczu nr 2 - zw. meczu nr 13
zw. meczu nr 6 - zw. meczu nr 24
zw. meczu nr 11 - zw. meczu nr 10
zw. meczu nr 19 - zw. meczu nr 21

mp

TERMINARZ

KLASA OKRĘGOWA
PROGRAM 1. KOLEJKI
(14/15 sierpnia)

Garbarnia Kurów - Ruch Ryki
Cisowianka Drzewce - Orion Niedrzwica
Wisła II Puławy - Sokół Konopnica
Janowianka Janów Lub. - Unia Bełżyce
Polesie Kock - Piaskovia Piaski
Wisła Annopol - Sygnał Lublin
LKS Stróża - Błękit Cyców
Stal Poniatowa - Avia II Świdnik

KLASA A
PROGRAM 1. KOLEJKI
(21/22 sierpnia)

Orły Kazimierz - Hetman Gołąb
Cisy Nałęczów - Kadet Lisów
KS Góra Puławska - LKS Skrobów
Serokomla Janowiec - Amator Rososz-Leopoldów
BKS Bogucin - Żyrzyniak Żyrzyn
Wilki Wilków - Mazowsze Stężyca
Wodniak Piotrawin - Draco Kowala

KLASA B
PROGRAM 1. KOLEJKI
(21/22 sierpnia)

Cisy II Nałęczów - Gabaryty Dęblin
Legion Tomaszowice - GKS Abramów
Orlęta Nowodwór - Zawisza Garbów
Piekiełko Przykwa - Wawel Wąwolnica
Gigant Przytoczno - Laskovia Baranów
SKS Leokadiów - Garbarnia II Kurów
Stacja Nałęczów - Powiślak II Końskowola
Czarni Dęblin - pauza

mp

eprasa.pl afd4bb1a00

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

SKARB KIBICA WISŁY PUŁAWY

W górnym rzędzie od lewej: Ednilson Furtado, Kacper Kondracki, Karol Czelny, Kacper Pyska, Kacper Szymanek, Bartłomiej Wolski, Borys Piotrowski, Jakub Figura
Poniżej w rzędzie od lewej: Carlos Daniel, Przemysław Skałecki, Łukasz Wiech, Błażej Cyfert, Mateusz Pielach, Emil Drozdowicz, Adrian Paluchowski, Dylian Ruiz-Diaz
Poniżej w rzędzie od lewej: Łukasz Kacprzycki, Dominik Cheba, Lukas Kubań, zaw. testowany, Paweł Socha, Piotr Owczarzak, Kacper Kołotyło, Bartłomiej Bartosiak
W dolnym rzędzie od lewej: Krystian Puton, Ireneusz Rybicki (kierownik drużyny), Marcin Popławski (asystent trenera), Jacek Linowski (asystent trenera), Mariusz Pawlak (trener), Adrian Kędzierski (analityk), Bartłomiej Woźniak (fizjoterapeuta), Jakub Konc

Rok założenia: 1923
Adres: ul. Hauke-Bosaka 1
Telefon 81 470 49 09
Prezes: Piotr Owczarzak
Wiceprezes: Wojciech Pokora
Sekretarz: Jolanta Golba
Dyrektor sportowy: Kamil Dylda

SZTAB SZKOLENIOWY
Trener: Mariusz Pawlak
Asystent trenera: Jacek Linowski
Asystent trenera: Marcin Popławski
Trener bramkarzy: Paweł Socha
Fizjoterapeuta: Bartłomiej Woźniak
Analityk: Adrian Kędzierski
Kierownik drużyny: Ireneusz Rybicki

PRZYBYLI: Daniel Carlos (CD Mafra), Dylian Ruiz-Diaz (Sportis Łochowo), Kacper Kondracki (przedłużone wypożyczenie), Łukasz Wiech (transfer definitywny), Piotr Lisowski (Korona II Kielce)

ODESZLI: Dariusz Brągiel (KSZO Ostrowiec Św.), Marcel Kąkol (Stadion Śląski Chorzów), Włodzimierz Puton (Świdniczanka Świdnik), Rafał Koczuk (Polonia Warszawa), Tomasz Zając (Avia Świdnik).

mp

KADRA WISŁY PUŁAWY					
Imię i nazwisko	Data urodzeni	Wzost/Waga	Poprzedni klub	Ksywa	Nr buta
BRAMKARZE					
Kacper Kołotyło	08.07.2002	194/88	Odra Opole	Kacper	45
Piotr Owczarzak	05.10.2001	185/74	Wychowanek	Owca	42
Paweł Socha	13.08.1991	184/84	Motor Lublin	Pawka	42,5
OBROŃCY					
Dominik Cheba	13.10.1996	174/66	KSZO Ostrowiec Św.	Chebka	40
Błażej Cyfert	03.02.1992	187/74	Stal Rzeszów	Cyfi	44
Lukas Kubań	22.06.1987	177/74	Stomil Olsztyn	Lukas	41
Mateusz Pielach	31.05.1988	190/82	Bogdanka Łęczna	Beny, Mati	44
Kacper Pyska	27.12.2002	185/75	Wychowanek	Kacper	45,5
Łukasz Wiech	25.03.1997	194/84	Radomiak Radom	Wiechu	44
POMOCNICY					
Bartłomiej Bartosiak	26.02.1994	178/71	GKS Bełchatów	Bartas	41
Karol Czelny	29.08.2001	174/72	Karpaty Krosno	Kula	42,5
Carlos Daniel	11.07.1994	178/72	CD Mafra (POR)	Carol	42
Jakub Figura	10.06.2002	178/75	Orły Kazimierz	Figur	43
Adam Gałązka	16.03.2005	184/71	Powiślak Końskowola	Gałąź	45
Łukasz Kacprzycki	29.04.1994	165/57	Kotwica Kołobrzeg		
Jakub Konc	31.10.2003	172/59	Powiślak Końskowola	Koncu	42
Kacper Kondracki	10.04.2993	175/58	Wisła Płock	Kacper	41
Piotr Lisowski	27.01.2001	175/63	Korona II Kielce	Lisek	43
Borys Piotrowski	24.05.2002	181/71	BKS Lublin	Borys	41
Konrad Pyska	27.12.2002	186/75	Wychowanek	Konrad	46
Krystian Puton	11.06.1992	170/63	Orlęta Radzyń Podlaski		
Przemysław Skałecki	07.07.2000	180/74	Górnik Łęczna	Skała	44,5
NAPASTNICY					
Emil Drozdowicz	05.07.1986	178/73	Chojniczanka Chojnice	Drozda	42
Ednilson Furtado	15.11.1995	176/72	Kotwica Kołobrzeg		42
Adrian Paluchowski	19.08.1987	180/75	Stal Mielec	Paluch	42
Dylian Ruiz-Diaz	12.03.2001	180/74	Sportis Łochowo	Dylan	43
Kacper Szymanek	09.02.2005	173/60	Wychowanek	Szyman	42

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ

31.07., godz. 18:00 Wisła - GKS Bełchatów 2:1
07.08., godz. 17:00 Lech II - Wisła
14.08., godz. 18;00 Wisła - Garbarnia
18.08., godz. 17:00 Pogoń - Wisła
22.08., godz. 17:00 Wisła - Chojniczanka
28.08., godz. 18:00 KKS Kalisz - Wisła
04.09., godz. 17:00 Wisła - Wigry
11.09., godz. ??:?? Sokół - Wisła
18.09., godz. 16:00 Wisła - Stal
26.09., godz. 15:00 Radunia - Wisła
02.10., godz. 16:00 Wisła - Olimpia
09.10., godz. 16:00 Wisła - Znicz
16.10., godz. ??:?? Ruch - Wisła
23.10., godz. 15:00 Wisła - Śląsk II
30.10., godz. 15:30 Hutnik - Wisła
06.11., godz. 13:00 Wisła - Pogoń
13.11., godz. ??:?? Motor - Wisła
20.11., godz. ??:?? GKS Bełchatów - Wisła
27.11., godz. ??:?? Wisła - Lech II
04.12., godz. ??:?? Garbarnia - Wisła

Długie podróże Wisły

Przed piłkarzami Wisły aż 20 meczów w tym roku. Podopieczni Pawlaka dziesięciokrotnie powalczą na wyjazdach. Najbliższy wyjazd to walka z Motorem w Lublin, zaś najdalszy będzie miał miejsce 26 września, kiedy nasi zmierzą się z Radunią Stężyca. Puławianie w sumie przemierzą 6176 kilometrów.

2 x 516 km Wronki
2 x 176 km Grodzisk Mazowiecki
2 x 374 km Kalisz
2 x 351 km Ostróda
2 x 565 km Stężyca
2 x 313 km Chorzów
2 x 264 km Kraków
2 x 54 km Lublin
2 x 211 km Bełchatów
2 x 264 km Kraków

mp

ROZMOWA Z Mateuszem Pielachem, kapitanem Wisły Puławy

Trzeba twardo stąpać po ziemi

Wyobrażasz sobie występy w innym klubie niż Wisła Puławy?
- Na ten moment nie. Mam kontrakt ważny przez rok. Właśnie rozpoczynam dziewiąty sezon w Wiśle. To kawał życia.

Przed wami nowy rozdział. O co będziecie walczyć?
- To wszystko pokażą początkowe kolejki. Musimy zapoznać się z tą ligą, zaaklimatyzować. O cele należy pytać władze klubowe. Jako zawodnicy możemy zapewnić, że za każdym razem wyjdziemy na boisko po trzy punkty.

Przed startem rozgrywek doszło do kosmetycznych zmian w kadrze. Przyszedł Carlos Daniel...
- Portugalczyk da jakość drużynie. Udowodnił to w spotkaniach sparingowych. Im szybciej zaaklimatyzuje się w mieście, Polsce, będzie to z korzyścią dla Wisły. Nasza szatnia jest przyjaźnie nastawiona do wszystkich nowych graczy, a szczególnie jeśli piłkarz broni się umiejętnościami piłkarskimi.

A może tak awans po awansie?
- Nie chciałbym się wypowiadać na ten temat. Nie jesteśmy faworytem. Trzeba twardo stąpać po ziemi. Widzimy, co dzieje się na rynku transferowym. Duże pieniądze są pompowane w: Chojniczance Chojnice, Stali Rzeszów, Motorze Lublin. Myślę, że te ekipy będą walczyć o czołowe lokaty. Zawsze lepiej startuje się do walki o punkty, jeśli nikt nie liczy na dany zespół. Mogę zaświadczyć, że będziemy walczyć o jak najwyższe miejsce.

mp

eprasa.pl afd4bb1a00

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Panie z Huty walczą w kategoriach miss i kulinarnych

Gm. Baranów: Przyrządzają ciekawe dania, wykonują ładne wieńce dożynkowe, aktywne w sieci. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich HutoWianki z Huty biorą udział w ogólnopolskim festiwalu „Polska od Kuchni", walczą o awans do finału.

Fot.KGW Huta

W konkursie na miss wdzięku do 45. roku życia Maria Suszek-Idzikowska z KGW HutoWianki zajmuje drugie miejsce z liczbą 63 głosów. SMS-y należy wysyłać do 7 sierpnia

Zrobiły już wiele rzeczy

Koło działa od zeszłego roku, a w jego szeregach znajduje się 27 osób. Panie z Huty są bardzo aktywne i biorą udział w różnych imprezach jak np. w dożynkach gminnych.

Teraz koło postanowiło postawić poprzeczkę jeszcze wyżej: bierze udział w konkursie „Polska od Kuchni", który szerzy dziedzictwa kulinarne, promuje zdrowy styl życia, oraz pielęgnuje polską kulturę i tradycję.

Konkurs podzielony jest na cztery kategorie: wybory miss wdzięku (poniżej i powyżej 45. roku życia, konkurs kulinarny, konkurs artystyczny oraz konkurs kobieta gospodarna i wyjątkowa. Koło bierze udział w dwóch pierwszych wymienionych konkursach. W wyborach miss wdzięku poniżej 45 roku życia startuje Maria Suszek-Idzikowska. KGW z Huty zgłosiło również potrawę o nazwie zapomniane pierogi huckie. W tej samej kategorii Zespół Śpiewaczy Śniadowianki ze Śniadówki zgłosił przysmak jakim jest jaglak.

Czy uda się pokonać konkurencję?

- Chcielibyśmy wypromować nasz region, a konkretnie nasz powiat. Nie tylko koło z Huty bierze udział, ale i z innych miejscowości. Cały czas informujemy o konkursie na Facebooku i zachęcamy wszystkich chętnych do głosowania - mówi Aneta Pszkit, jedna z członkiń KGW w Hucie.

Do kiedy można oddawać głosy? Do 7 sierpnia, wtedy tego samego dnia na Rynku Głównym w Zamościu zostanie zorganizowany lubelski festiwal, który wyłoni finalistów. Najlepsi zmierzą się 25 września na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Dominik Kęsik

Fot.KGW Huta

Członkinie KGW z Huty liczą na to, że uda się zebrać jak największą liczbę głosów. Na zdjęciu zapomniane pierogi huckie. Przysmak został zgłoszony do konkursu kulinarnego

Jak zagłosować?

Miss wdzięku do 45. roku życia:

Maria Suszek-Idzikowska
KGW HutoWianki
SMS o treści POK.1189 na numer 7248

Konkurs kulinarny:
Zapomniane pierogi huckie
KGW HutoWianki w Huta gm. Baranów
SMS o treści POK.3303 na numer 7248

Jaglak
Zespół Śpiewaczy Śniadowianki ze Śniadówki
SMS o treści POK.3311 na numer 7248

Koszt wysłania SMS to 2 zł netto (2,46 zł z VAT)

R E K L A M A

eprasa.pl afd4bb1a00

Gmina Nałęczów uruchamia własną komunikację

Gminny autobus wczoraj wyruszył w trasę. Będzie kursował od poniedziałku do piątku.

Gminna komunikacja to odpowiedź władz Nałęczowa na kłopoty z dojazdem mieszkańców niektórych miejscowości do „stolicy" gminy. Problem dotyczy zwłaszcza osób starszych i niezmotoryzowanych, którzy właśnie tu przyjeżdżają do lekarza, apteki i w uzdrowiskowym miasteczku robią zakupy. Dodatkowo włodarze chcieli skomunikować dworzec PKP z centrum Nałęczowa. Właśnie dlatego pod koniec ubiegłego roku zakupili ekologiczny autobus, napędzany energią elektryczną. - Został wyłoniony operator, który odpowiada za całość logistyki. To firma przewozowa z terenu gminy Nałęczów, posiadająca tabor, w sytuacji, kiedy trzeba byłoby serwisować nasz autobus, czy w jakichś innych okolicznościach będzie mogła podstawić autobus zastępczy - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Jak tłumaczy włodarz Nałęczowa, to ile funkcjonowanie gminnej komunikacji będzie kosztować gminę wyjdzie w trakcie.

- Mamy podpisaną umowę na określoną wartość, którą pomniejszamy o faktycznie sprzedane bilety. Jako gmina mamy dofinansowanie z funduszu przywracania połączeń komunikacyjnych - dodaje burmistrz Pardyka.

Marta Pietroń

ecoNałęczów
GMINA PRZYJAZNA ŚRODOWISKU

CENNIK

CENNIK BILETÓW	BRONICE-KOL.	BRONICE	PIOTROWICE	NAŁĘCZÓW PKP	STRZELCE	NAŁĘCZÓW
BRONICE-KOL.	-					
BRONICE	2,00	-				
PIOTROWICE	2,50	2,50	-			
NAŁĘCZÓW PKP	3,00	3,00	2,00	-		
STRZELCE	3,50	3,50	2,50	2,00	-	
NAŁĘCZÓW	4,00	4,00	3,50	3,00	2,50	-

ecoNałęczów
GMINA PRZYJAZNA ŚRODOWISKU

NAŁĘCZOWSKA KOMUNIKACJA LOKALNA

ROZKŁAD JAZDY

LINIA: NAŁĘCZÓW - STRZELCE - DWORZEC PKP NAŁĘCZÓW - PIOTROWICE - BRONICE - BRONICE KOLONIA

LP	D	D	D	D	D	D	DWORCE I PRZYSTANKI	D	D	D	D	D	D
1.	6:35	9:50	11:00	12:15	15:30	15:45	O NAŁĘCZOW P	6:31	8:21	10:06	11:56	12:51	14:06
2.	6:37	9:52	11:02	12:17	15:32	15:47	NAŁĘCZOW	-	-	-	-	-	-
3.	6:39	9:54	11:04	12:19	15:34	15:49	STRZELCE I	-	-	-	-	-	-
4.	-	-	-	-	-	-	STRZELCE I	6:27	8:17	10:02	11:52	12:47	14:02
5.	6:42	9:57	11:07	12:22	15:37	15:52	DWORZEC PKP. NAŁĘCZÓW	6:24	8:14	9:59	11:29	12:44	13:59
6.	6:46	9:41	11:11	12:26	15:41	15:56	PIOTROWICE II	-	-	-	-	-	-
7.	-	-	-	-	-	-	PIOTROWICE MAŁE	6:20	8:10	9:55	11:25	12:40	15:55
8.	6:49	9:44	11:14	12:29	15:44	15:59	BRONICE II	-	-	-	-	-	-
9.	-	-	-	-	-	-	BRONICE I	6:17	8:07	9:52	11:22	12:37	15:52
10.	6:51	9:46	11:16	12:31	15:46	16:01	P BRONICE-KOL. O	6:15	8:05	9:50	11:20	12:35	15:50

LEGENDA: D-KURSUJE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OPRÓCZ ŚWIĄT, O - ODJAZD, P-PRZYJAZD

Wąwolnica: Gminna Komisja Wyborcza gotowa na wybory uzupełniające

W jej składzie znajdzie się 9 osób. Zebrać pełny skład jednak nie było tak łatwo.

29 sierpnia w gminie Wąwolnica odbędą się wybory uzupełniające do rady gminy. Do urn wyborczych pójdą mieszkańcy Celejowa. Wszystko przez niedawną rezygnację z funkcji radnej z tego okręgu wyborczego. Komisarz wyborczy z dniem 2 czerwca wygasił mandat Katarzyny Skoczek, startującej w ostatnich wyborach z listy PiS. Kto zajmie jej miejsce przekonamy się pod koniec wakacji. W wyznaczonym terminie utworzono dwa komitety wyborcze - KWW Beaty Pruchniak oraz KWW Nasz Celejów - Wspólna Sprawa. Znamy już także skład Gminnej Komisji Wyborczej. Jednak skompletowanie pełnego składu nie było łatwe i komisarz wyborczy musiał wydłużyć czas na zgłaszanie kandydatów. Ostatecznie w GKW znaleźli się:

1. E Gąsiorowska, Zarzeka (komisarz wyborczy)
2. P. Grabińska, Wąwolnica, (KWW Beaty Pruchniak)
3. A. Graca, Bartłomiejowice (komisarz wyborczy)
4. B. Kruk, Mareczki (komisarz wyborczy)
5. E. Łopatek, Celejów (KWW Beaty Pruchniak)
6. W. Łubkowski, Huta (komisarz wyborczy)
7. B. Ścibior, Nałęczów (komisarz wyborczy)
8. T. Ścibior, Celejów (komisarz wyborczy)
9. M. Wiślińska, Wąwolnica (komisarz wyborczy)

Z kolei w piątek 25 lipca o północy minął termin na zgłaszanie kandydatów na radnego. Jak wynika z komunikatu wydanego w ubiegłym tygodniu przez przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej, na razie wpłynęła tylko jednak kandydatura. W związku z czym przewodniczący wydłużył czas na zgłaszanie kandydatów do wczoraj (poniedziałek 2 sierpnia). Jeśli nie wpłyną dodatkowe zgłoszenia, skład rady może zostać uzupełniony bez głosowania, a miejsce Katarzyny Skoczek zajmie jedyny kandydat na to miejsce.

Marta Pietroń

Władze Nałęczowa: Będzie kolejny przetarg na rewitalizację Parku Zdrojowego

Urzędnicy nie poddają się i mimo dwóch niekorzystnych postępowań, w których nie udało się wyłonić wykonawcy prac, już zapowiadają ogłoszenie trzeciego przetargu. - Będziemy chcieli zwiększyć budżet i realizować to zadanie - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Ceny za wykonanie wszystkich prac w Parku Zdrojowym zaoferowane w dwóch przetargach przez firmy okazały się za wysokie, a nieco ponad 2,8 mln zł zabezpieczone w budżecie gminy kwotą za małą, by pokryć koszty inwestycji. Mimo to władze Nałęczowa nie rezygnują z jej wykonania. Tym bardziej, że gminie udało się pozyskać na ten cel dotację.

Jak tłumaczy burmistrz po zmianie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych od nowego roku wiele firm ma problem ze składaniem ofert w przetargach w formie elektronicznej. Włodarz Nałęczowa podkreśla, że przetarg będzie ogłoszony ponownie - po raz trzeci (przyp. red.).

Marta Pietroń

Markuszów: Radny pyta o dotacje na obiekty sportowe

Andrzej Stasiak rozczarowany postawą urzędu, który nie aplikował o dofinansowanie budowy obiektów sportowych.

Pod koniec lipca Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu ogłosiło wyniki tegorocznego naboru do programu „Sportowa Polska". Samorządy mogły ubiegać się o finansowe wsparcie budowy nowych obiektów sportowych i modernizację już istniejących, zarówno tych, przeznaczonych głównie do użytkowania przez młodzież szkolną, jak i ogólnie dostępnych.

Podczas lipcowej sesji w Markuszowie, której termin zbiegł się akurat z dniem ogłoszenia listy wniosków z dotacjami temat poruszył radny Andrzej Stasiak.

- Czy gmina ubiegała się o środki z programu „Sportowa Polska"? - pytał radny.

- Gmina nie aplikowała o środki z programu „Sportowa Polska" - odpowiedział krótko Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów.

- Wielka szkoda panie wójcie, bo to były środki, gdzie można było m.in. skorzystać na boisko z bardzo dużym dofinansowaniem. Sąsiedzi nasi otrzymali, w mojej ocenie olbrzymie środki z bardzo małym udziałem - skwitował Stasiak.

Radny nie wprost odnosił się do gminy Kurów, która składała wnioski do wspomnianego programu na realizację 3 inwestycji. Z trzech wniosków na liście dofinansowanych projektów znalazł się jeden - budowy nowych boisk przy kurowskim zespole szkolno - przedszkolnym. Inwestycja, której koszt wstępnie szacuje się na ok. 3 mln zł zyskała dotację w kwocie nieco ponad 1,5 mln zł.

Marta Pietroń

I N F O R M A C J A

Niskoemisyjna Gmina Markuszów

Gmina Markuszów realizuje projekt pn. „Niskoemisyjna Gmina Markuszów" w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Działanie: 5.5 Promocja niskoemisyjności

Całkowita wartość projektu wynosi 1 091 916,81 zł, zaś wartość dofinansowania wynosi 757 755,50 zł

Celem projektu jest zmniejszenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery poprzez zmniejszenie wykorzystywania energii elektryczne

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Kurów: Kto zamontuje fotowoltaikę?

Władze Kurowa szukają firmy, która zajmie się montażem instalacji fotowoltaicznych na terenie gminy.

Także gmina Kurów idzie z postępem, a jaj mieszkańcy mogli skorzystać z dotacji na montaż instalacji fotowoltaicznych w ramach projektu „Odnawialne źródła energii w gminie Kurów". Teraz samorządowcy szukają specjalistów, którzy fachowo zamontują sprzęt w gospodarstwach. Przedsiębiorstwa zainteresowane współpracą z gminą w tym zakresie mają czas na zgłoszenie do 10 sierpnia.

Marta Pietroń

eprasa.pl afd4bb1a00

W końcu znaleźli się chętni do wytępienia niebezpiecznej rośliny

Końskowola: Barszcz zniknie za 70,2 zł za ar

Tyle gmina Końskowola będzie musiała zapłacić specjalistycznej firmie, która zajmie się usuwaniem barszczu Sosnowskiego na jej terenie.

Trzeba było dwa razy ogłaszać postępowanie, żeby znaleźć wyspecjalizowany podmiot, który zająłby się usunięciem tej niebezpiecznej rośliny. A to wcale nie jest łatwe. Nie wystarczy spryskanie środkiem chwastobójczym, jak w przypadku innych chwastów. Tę roślinę należy usunąć wraz z systemem korzeniowym. Inaczej odrośnie na nowo.

Na terenie gminy barszcz pojawił się w kilku miejscach, dlatego władze postanowiły szukać firmy do jego zwalczenia. Za pierwszym razem na ogłoszenie urzędników nikt nie odpowiedział. Ponowili ogłoszenie. W odpowiedzi otrzymali trzy oferty. Zaproponowane przez przedsiębiorców ceny wahały się od nieco ponad 70 zł za ar oczyszczonej z rośliny powierzchni do aż 700 zł/ar. Najtańszą propozycję przedstawiła firma Amat Albert Matyszek spod Łukowa (70,2 zł/ar). Dziesięć razy tyle za ten sam zakres prac oczekiwał Rinar ze Świdnicy (woj. dolnośląskie). 80 zł za ar - to propozycja Krzysztofa Wolskiego z Parafianki (gm. Żyrzyn). Władze Końskowoli zdecydowały się na usługi firmy Amat.

Marta Pietroń

Muzealnicy z Kazimierza docenieni

Ich aplikacja pomagająca zwiedzać ciekawe miejsca w nadwiślańskim miasteczku zajęła drugie miejsce w konkursie „Odkryj Swój Skarb 2021". Ich projekt będzie opisany w publikacji na cały kraj.

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym wystartowało w konkursie „Odkryj Swój Skarb 2021", organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury. Głównym jego celem było promowanie miejsc i działań edukacyjnych inspirowanych lokalnym dziedzictwem. Do konkursu wpłynęło ponad 100 zgłoszeń z całej Polski, a wśród nich aplikacja stworzona przez MNKD pt. „Mały przyrodnik. Przygoda w Kazimierzu Dolnym". Po ocenie komisji zdecydowano, że projekt z Kazimierza, zdobywając 97 punktów zajmie drugie miejsce. W zamian za miejsce na podium aplikacja przygotowana przez muzeum będzie opisana w ogólnopolskiej publikacji „Lokalne inspiracje". Turyści, którzy przyjeżdżają po raz pierwszy do nadwiślańskiego miasteczka i chcą zapoznać się z ciekawymi miejscami Kazimierza mogą pobrać aplikację na telefon. Dzięki niej na pewno nie ominą żadnej atrakcji.

Dominik Kęsik

Janowiec: Kto zajmie miejsce w radzie po Zenonie Markowskim?

Z przyczyn osobistych radny gminy Janowiec, Zenon Markowski zrezygnował z pełnienia funkcji. Wybory uzupełniające zaplanowano pod koniec września.

Markowski został wybrany na radnego w 2018 r. podczas wyborów samorządowych, startując z ugrupowania „Gmina Janowiec Razem", związanego z obecnym wójtem Janem Gędkiem. Zenonowi Markowskiemu udało się dostać do rady z liczbą 69 głosów, pokonując Dorotę Lisiowską z komitetu PiS. W związku z obecną sytuacją komisarz wyborczy wygasił jego mandat i zarządził wybory uzupełniające w okręgu nr 12. Pierwotnie miały się odbyć 29 sierpnia, ale zostaną zorganizowane 26 września. Do 2 sierpnia (ub. poniedziałek) można było zgłaszać utworzenie komitetu wyborczego. Z kolei czas na zgłaszanie kandydatów na radnego mija 22 sierpnia o północy.

Dominik Kęsik

I N F O R M A C J A

#SZCZEPIMYSIĘ

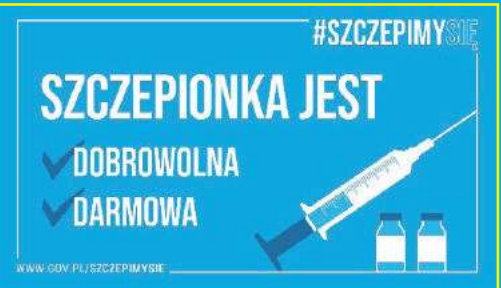

ZASZCZEP SIĘ W KOŃSKOWOLI

Wójt Gminy Końskowola oraz Klub Sportowy ,,Powiślak Końskowola" serdecznie zapraszają do skorzystania z usług Punktu szczepień przeciw COVID-19, który uruchomiony zostanie na stadionie gminnym podczas meczu: POWIŚLAK – HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI.

Pracownicy medyczni Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli czekać będą na pacjentów na stadionie (ul. Żyrzyńska 21) **w dniu 8 sierpnia (niedziela), w godzinach od 13.00 do 17.00.**

W punkcie podawana będzie szczepionka **COMIRNATY PFIZER/ BIONTECH.**

Osoby zainteresowane przyjęciem szczepionki nie muszą się wcześniej rejestrować i umawiać na konkretną godzinę.

Szczepienie przeciw Covid-19 to najlepszy sposób na zakończenie pandemii. Pokonanie koronawirusa jest możliwe tylko poprzez przerwanie jego transmisji z człowieka na człowieka. Szczepionka daje nam taką możliwość. Aby efekty były jak najlepsze i jak najszybsze, musimy być odpowiedzialni i solidarni. Nasze zaszczepienie się, to nie tylko ochrona dla nas. To także ochrona naszych rodziców, dziadków, dzieci i przyjaciół.

Wójt Gminy KońskowolaPrezes KS Powiślak Końskowola
Stanisław GołębiowskiArtur Suszek

Materiał sfinansowany z ,, Fundusz Przeciwdziałania COVID-19".

eprasa.pl afd4bb1a00